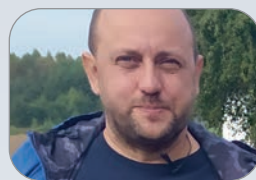




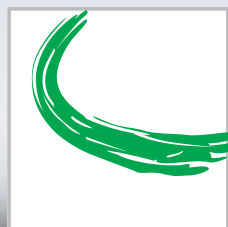
**ZAINWESTOWALI
1,6 MLN W STARĄ
STODOŁĘ**

s. 27-28



**SPECJALIZUJĄ SIĘ
W INDYKACH**

s. 34-35



WIEŚCI ROLNICZE

wiescirolnicze.pl

ISSN 2082-8381 Nr 3 (123) marzec 2021

OBORA NOWOCZESNA I PRZYJAZNA DLA BYDŁA

s. 29-31

Zboża jare - lista topowych odmian

s. 16-19

Kupić maszynę czy skorzystać z usługi?

s. 36-38



REKLAMA

AgroTom
PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH



tel. 885 512 199
www.agro-tom.eu





PIAST

Rośnij razem z nami



PIASTmilk



CIELAK



BYDŁO



BYDŁO





NIOSKA



KACZKA/GES



PROSIĄK



TRZODA



TRZODA



TRZODA

PIAST PASZE Sp. z o.o.
Lewkowiec 50A
63-400 Ostrów Wlkp.
☎ 62 736 02 34

PIAST PASZE I Sp. z o.o.
ul. Smolary 40
62-130 Gołańcz
☎ 67 261 51 16

PIAST PASZE II Sp. z o.o.
ul. Mazowiecka 4
09-100 Płońsk
☎ 23 661 34 80

www.piastpasse.pl



KOMPLEKSOWE WSPARCIE NOWOCZESNEJ HODOWLI BYDŁA



CERTIFICATE
OF QUALITY
Exp. 09/2021

POLSKA FEDERACJA HODOWCÓW BYDŁA I PRODUCENTÓW MLEKA

REGION OCENY ZACHÓD z/s w KOBIERNIE
ul. Klonowa 9, 63-714 Kobierno
tel. 62 725 27 11, 62 725 32 31
e-mail: kobierno@pfhb.pl

LABORATORIUM W KOBIERNIE
ul. Klonowa 9, 63-714 Kobierno
tel. 62 725 27 11, 62 725 32 31
e-mail: lab_kobierno@pfhb.pl

OFERUJEMY:

OCENĘ WARTOŚCI UŻYTKOWEJ – podstawa zarządzania stadem bydła mlecznego

RAPORTY WYNIKOWE – gruntowna informacja o stadzie i każdej krowie

LABORATORIA MLEKA I PASZ
BADANIE MLEKA I PASZ
BADANIE CIELNOŚCI Z MLEKA KRÓW – PAC

STADO ONLINE SOL – profesjonalny program do zarządzania stadem bydła mlecznego

DORADZTWO OGÓLNE
- audyty somatyczne
- usługa SOMATYKA PLUS
- plany nawozowe
- audyty dobrostanu - plany poprawy dobrostanu do wniosków o dopłaty

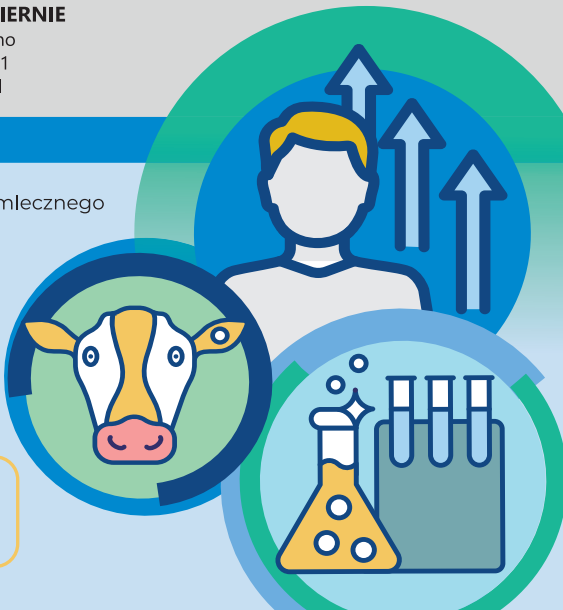
DORADZTWO ŻYWIENIOWE

DORADZTWO HODOWLANE

GENOMOWANIE BYDŁA – niezbędne w celu przyspieszenia postępu genetycznego stada

DoKo – dobór do kojarzeń

OCENĘ TYPU I BUDOWY



NOWOŚĆ

www.pfhb.pl



Aleksandra Pilarczyk, redaktor naczelna

Rolnik, fryzjer - dwa przypadki

- A czy fryzjera ktoś się pyta, czy ma na ZUS?
- Prowadzę działalność gospodarczą i płacę ZUS, nigdy nie będę tak konkurencyjny jak osoby, które prowadzą działalność gospodarczą i płacą składki KRUS.

To cytaty z naszego, rolniczego przecież, portalu. Nawet tu zagłosili osoby, którym nie w smak, niższe od zusowych, krusowskie składki. Przytoczone opinie ukazały się pod artykułem o planie przeniesienia do ZUS-u rolników, którzy jednocześnie są przedsiębiorcami. Miastowi się z takimi projektami zgadzają, stosunek do KRUS-u stanowi chyba zresztą główną oś niezgody czy nawet konfliktu wiejsko - miejskiego. Przynajmniej w Internecie.

Hejt jest taki, jakby do rolników płynęły z tego KRUS-u same miody. A wystarczy sprawdzić, jaka jest wysokość emerytur rolniczych czy zasiłków chorobowych (to ważne zwłaszcza w czasach koronawirusa). Po prostu: jaka składka, takie świadczenia. Problemem jest to, że wielu mieszkańców wsi na wyższe opłaty po prostu nie byłoby stać. Nie oznacza to jednak, że KRUS-u nie należy zreformować. Żeby płacić do niego więcej ci, którzy mają z czego zapłacić (mieliby też wyższe świadczenia) i żeby wykluczyć z Kasy tych, którzy tylko udają, że są rolnikami, a tak naprawdę żyją z innych profesji. Rok temu dyskutowaliśmy na Polagrze na temat perspektyw dla małych gospodarstw. Są wśród nich takie, które znalazły na siebie pomysły i świetnie sobie radzą, ale większość właścicieli musi szukać, jeśli nie pracy etatowej, to zarobku w dodatkowych usługach czy handlu. Ważne jest więc, aby gmeranie przy KRUS-ie nie zabiło rolniczej przedsiębiorczości. Na koniec wypowiedź rolnika-przedsiębiorcy (również z wieściowego portalu):

- Ciekawe co mają zrobić rolnicy jak ja? Mój dochód z działalności gospodarczej to ok. 1500 zł miesięcznie. Przecież ja pracuję na roli, a tylko kilka godzin w tygodniu przeznaczam na działalność. Jak miałbym przejść na ZUS, to będę robił za darmo. Najwyżej zamknie się działalność i będzie się to robić dalej na czarno - jak większość ludzi.

Spis treści

Informacje

Mąż zmarł, żona bez pomocy covidowej.....	4
Świnia plus, krowa plus - duże zainteresowanie dopłatami..	4
Więcej czasu na złożenie wniosku	5
ASF - gdzie spokojnie, gdzie nadal trudna sytuacja.....	5
Ptasia grypa niebezpieczna dla ludzi?	5
Podróbki środków ochrony roślin - co warto wiedzieć?	5
Rolnicy prowadzący drobną działalność gospodarczą zostaną wyrzuceni z KRUS-u do ZUS-u?	6
Ceny żywca wołowego w górę - co dalej?	6
Oszukują rolników i przedsiębiorców!	6
Żeby kózka nie skakała, cz.II	50

Uprawy

Czym wiosną zwalczać chwasty w zbożach	7-9
Wizytówki uprawowe.....	8-9
Wiosenna ochrona rzepaku	10
Przedwiosnie - raport o stanie upraw.....	12-13
Rosną ceny nawozów	14-15
Zboża jare - lista topowych odmian	16-19
Czym podsewać łąki i pastwiska, żeby uzyskać dobry efekt?	20-21
Ochrona buraka przed chwastami „po nowemu”	22-24

Hodowla

Zwierzęta rosną szybciej i są zdrowsze.....	25-26
Sery spod klasztoru	27-28
Dwie nowoczesne obory z robotami, fotowoltaika i 61-letni ciągnik.....	29-31
Wizytówki hodowlane	31
Roboty udojowe - czy to już norma?	32-33
Pisklęta czują się tu jak w domu	34-35

Technika rolnicza

Kupić maszynę czy skorzystać z usługi?	36-38
Wizytówki techniczne	39-40

Wieści Regionalne

Znalazłam swoją przystań	41-42
Rolnik, który żadnej pracy się nie boi	44,46
Pleszewianin dyrektorem Agencji w Poznaniu	47
Chciał wyludzić ponad 700 tys. zł dotacji za chryzantemy.....	47

Wieści dla domu

Wielkanoc - szybko i pysznie	48-49
Krzyżówka	51

Odwiedź
nasz portal

wiescirolnicze.pl



Obejrzyj nasze
filmy na
YOUTUBIE

www.youtube.com/wiescirolnicze

ZGARNIJ 5 TYSIĘCY

Chcemy na naszej platformie videosferaagro.pl promować dobre praktyki czy innowacje, które zastosowaliście w waszych gospodarstwach. Nakręćcie o tym krótki, dwu-, trzminutowy film (np. komórką), przekonajcie innych do swoich rozwiązań i zgarnijcie 5.000 złotych, które są główną nagrodą w konkursie. Łączna pula nagród wynosi 10 tysięcy złotych.

W pierwszym etapie jury składające się z członków redakcji wyłoni finalistów. Przy ocenie weźmie pod uwagę atrakcyjność przekazu, dzięki któremu autorzy chcą wpłynąć na odbiorców oraz to, na ile zgłoszone filmy promują nowoczesne rozwiązania. W drugim etapie prace finalistów zostaną opublikowane w Internecie. Następnie zostanie przeprowadzone głosowanie internautów, w wyniku którego zostaną wyłonieni zwycięzcy konkursu.

Do kogo jest adresowany konkurs? Do rolników, uczniów szkół rolniczych oraz youtuberów. Uczestnikami konkursu mogą być pełnoletnie osoby fizyczne bądź dwuosobowe zespoły, w których przynajmniej jedna osoba jest pełnoletnia. Warunkiem uczestnictwa jest też, by przynajmniej jeden z autorów był rolnikiem, o którego gospodarstwie film opowiada. Uczestnicy konkursu muszą zaświadczyć, że posiadają pełnię praw autorskich do nadesłanych filmów i zgadzają się na ich publikację na wszelkich kanałach dystrybucji Południowej Oficyny Wydawniczej - wydawcy „Więści Rolniczych”. W przypadku występowania w filmie osób trzecich muszą także dysponować zgodą na wykorzystanie ich wizerunku. **Nadesłane filmy nie mogą być wcześniej nigdzie publikowane ani zgłoszone do innych konkursów.**

Na prace czekamy do 15 kwietnia 2021 r. Wypełnioną kartę zgłoszeniową (z naszej strony www) oraz film należy nadesłać na adres mailowy redakcji: **konkursy@wiescirolnicze.pl**.

W przypadku, gdy filmu, ze względu na rozmiar pliku, nie da się wysłać poprzez waszą pocztę email, wówczas możecie przesłać go na stronę wetransfer.com, a następnie link do niego wraz z wypełnioną kartą zgłoszeniową wysłać na nasz adres email. Zgłoszenie można także przesłać drogą pocztową na nośniku danych (płyta CD lub DVD bądź pendrive) na adres redakcji „Więści Rolniczych” (ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin).

Regulamin konkursu dostępny na www.wiescirolnicze.pl

**WIEŚCI
ROLNICZE**

ADRES REDAKCJI:
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. 62 747-15-31
tel./fax 62 747-37-60

E-MAIL:
redakcja@wiescirolnicze.pl

STRONA INTERNETOWA:
www.wiescirolnicze.pl

Nakład: 42.000 egz.

ADRES WYDAWNICTWA:
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
63-200 Jarocin ul. Kasprzaka 1a
tel. 62 747-15-31, tel./fax 62 747-37-60

SKŁAD GRAFICZNY:
Piotr Budnik, Barbara Pomykał



REDAGUJE ZESPÓŁ:

Redaktor naczelna - Aleksandra Pilarczyk

Piotr Piotrowicz, Dorota Jariczak, Marianna Kula,
Łukasz Tyrakowski, Anetta Przespolewska, Honorata
Dmyterko, Ania Kopras-Fijolek, Anna Malinowski,
Romana Antczak, Mateusz Ermanowicz

Korekta: Jacek Kaliszan

PROJEKTY REKLAM:

Błażej Ciesielski, Maciej Mostowy, Piotr Budnik,
Materiały własne firm

DZIAŁ REKLAMY:

Aneta Supeł - (Jarocin) - tel. 512-135-918
Paulina Zajac (Jarocin) - tel. 508-510-537
Anna Moczydłowska-Kaczmarek (Jarocin) - tel. 784-011-065
Artur Antczak (Jarocin) - tel. 508-318-922
Angelika Włodarczyk (Jarocin) - tel. 509-082-772
Beata Kruk (Gostyń) - tel. 511-830-995
Kinga Piotrowska (Pleszew) - tel. 602-367-873
Agata Staśkiewicz (Rawicz) - tel. 510-264-027
Paulina Pawłowska (Gostyń) - tel. 512-135-914

INTERWENCJA REDAKCJI

Mąż zmarł, żona bez pomocy covidowej

Zadzwoiła do nas Czytelniczka, która wraz z mężem była właścicielką gospodarstwa. Jej mąż w sierpniu ubiegłego roku zmarł. W związku z tym gospodarstwo uzyskało nowy numer. To stało się problemem podczas starań o uzyskanie wsparcia w związku z pandemią Covid-19.

Kobieta miała nadzieję, że uda się jej skorzystać z programu. - Złożyłam wszystkie wnioski, spełniłam wszystkie formalności, ale wszystkie decyzje mam odmowne. Nie mogę tego pojąć - wyznaje. - Niektóre z tych zwierząt, które były zarejestrowane w marcu, nadal jeszcze są w gospodarstwie, a oni nie chcą mi przyznać żadnej pomocy. Niczego nie zmieniłam, gospodarstwo w dalszym ciągu funkcjonuje tak, jak do tej pory. Było zapisane na męża i na mnie. Teraz co prawda - od września, - mam nowy numer gospodarstwa, ale jest to samo. Mówią, że te zwierzęta, które mam, nie były w nim na dzień 1 marca - nie mogły być, bo po śmierci męża dostałam nowy numer.

Kobieta wyliczyła, że gdyby uwzględniono, że sytuacja jest wyjątkowa, losowa, że numer gospodarstwa zmienił się dlate-

go, że zmarł jej mąż, otrzymałaby pomoc w wysokości ok. 25 tys. zł. - Zostaliśmy bez najważniejszej osoby w gospodarstwie, „ciągniemy” to wszystko, staramy się, pracujemy, a odmawia nam się pomocy - dodaje obecna właścicielka gospodarstwa. - Każdy, z kim rozmawiam, mówi, że rozumie, ale że pewnie ustawa była robiona w pośpiechu i nikt nie pomyślał, że może być taka sytuacja.

Wyjaśnien na ten temat udzielił nam Dariusz Mamiński, Główny Specjalista z Wydziału Obsługi Medialnej Departamentu Komunikacji i Promocji z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. - Pomoc jest przyznawana w drodze decyzji administracyjnej kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR). Wydanie decyzji jest poprzedzone postępowaniem weryfikującym spełnienie wszystkich warunków przyznania i wypłaty pomocy określonych w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 oraz w przepisach prawa (m.in. w rozporządzeniu wykonawczym) - przekazał Dariusz Mamiński. - Weryfikacja jest dokonywana m.in. z uwzględnie-

niem danych będących w posiadaniu ARiMR, w tym w rejestrze zwierząt gospodarskich oznakowanych i siedzib stad tych zwierząt danych. W przypadku wątpliwości odnośnie spełnienia określonych warunków (np. dotyczących prowadzenia działalności rolniczej w określonym w ww. rozporządzeniu zakresie), każda sprawa rozpatrywana jest indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności konkretnego stanu faktycznego sprawy.

Główny specjalista z departamentu komunikacji ministerstwa rolnictwa przypomniał, że w ramach operacji typu „Pomoc dla rolników szczególnie dotkniętych kryzysem COVID-19”, działania „Wyjątkowe tymczasowe wsparcie dla rolników, mikroprzedsiębiorstw oraz małych i średnich przedsiębiorstw szczególnie dotkniętych kryzysem związanym z COVID-19” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, pomoc przysługiwała rolnikowi posiadającemu numer identyfikacyjny, jeżeli rolnik ten lub jego małżonek, według stanu na dzień 1 marca 2020 r. był posiadaczem odpowiedniej ilości, oznakowanych

oraz zarejestrowanych w rejestrze zwierząt gospodarskich i siedzib stad tych zwierząt, oraz ten rolnik lub jego małżonek do dnia zakończenia naboru wniosków o przyznanie pomocy prowadził działalność rolniczą w zakresie chowu lub hodowli, co najmniej jednego z gatunków zwierząt, których był posiadaczem w dniu 1 marca 2020 r. (warunki - posiadania, wg stanu na dzień i prowadzenia działalności muszą być spełnione łącznie).

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

WARTO WIEDZIEĆ

Od wydanej decyzji Kierownika Biura Powiatowego ARiMR przysługuje odwołanie do Dyrektora Oddziału Regionalnego ARiMR. Natomiast w przypadku niezadowolenia z decyzji Dyrektora Oddziału Regionalnego ARiMR, przysługuje prawo do wniesienia skargi do właściwego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w terminie 30 dni od dnia doręczenia tej decyzji. Każda decyzja zawiera szczegółowe pouczenie o sposobie postępowania w przypadku kwestionowania jej postanowień.

Świnia plus, krowa plus - duże zainteresowanie dopłatami

Rok 2020 był pierwszym rokiem wdrażania działania Dobrostan zwierząt PROW 2014-2020. Rolnicy złożyli ponad 44 tys. wniosków.

Pojęcia program „Krowa Plus” i „Świnia Plus” odnoszą się do jednego, realizowanego w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, działania „Dobrostan zwierząt”. W jego ramach w 2020 roku rolnicy mogli się ubiegać o wsparcie z tytułu poprawy dobrostanu świń lub krów.

Z informacji uzyskanych w ARiMR wynika, że działanie Dobrostan zwierząt cieszyło się dużym zainteresowaniem rolników. Łączna liczba prawidłowo złożonych wniosków wyniosła ponad 44 tys. Każdy rolnik mógł przystąpić zarówno do realizacji działania w zakresie Pakietu 1. Dobrostan świń, jak i Pakietu 2. Dobrostan krów.

Nabór wniosków o przyznanie płatności

w ramach tego działania trwał od dnia 15 marca do 15 czerwca 2020 r. Wnioski można było składać również po dniu 15 czerwca (przez 25 dni - tj. do dnia 10 lipca), z tym że za każdy dzień roboczy opóźnienia należna kwota płatności zostanie pomniejszona o 1% (z wyjątkiem przypadków, kiedy opóźnienie jest wynikiem działania siły wyższej lub wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności).

W roku 2021 rozszerzony zostanie zakres wsparcia o kolejny gatunek zwierząt - owce (stawka płatności wynosi 133 zł/samicę gatunku owca domowa w wieku co najmniej 12 miesięcy). Nabór wniosków o przyznanie płatności w ramach działania „Dobrostan zwierząt” PROW 2014-2020 rozpocznie się 15 marca.

Stawki płatności na www.wiescirolnicze.pl. (akf)



W tym roku będzie można otrzymać dopłaty na owce

WIĘCEJ CZASU NA ZŁOŻENIE WNIOSKU

Wydłużony został termin składania wniosków o wsparcie na przeciwdziałanie ASF i powodziom.

Na finansowane z PROW 2014-2020 inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej do wykorzystania zostało blisko 200 mln zł. Wnioski o to wsparcie można składać do 29 marca.

Nabór skierowany jest do dwóch grup beneficjentów. Pierwszą są rolnicy, którzy chcą zabezpieczyć swoje gospodarstwa przed afrykańskim pomorem świń (ASF). Mogą oni otrzymać zwrot do 80 proc. kosztów kwalifikowanych (maksymalnie 100 tys. złotych) inwestycji zapobiegających rozprzestrzenianiu się ASF. W katalogu inwestycji znajdują się m. in. budowa (modernizacja) niecki dezynfekcyjnej, wyposażenie gospodarstwa

w urządzenie do dezynfekcji, budowa ogrodzenia chlewni lub taka jej przebudowa, by trzoda była utrzymywana w odrębnych pomieszczeniach.

Drugą grupą są spółki wodne lub związki spółek wodnych, w których większość członków stanowią rolnicy posiadający grunty rolne. W tym przypadku także można dostać zwrot do 80 proc. kosztów kwalifikowanych (maksymalnie 1 mln złotych). Pomoc udzielana jest na inwestycje w sprzęt zmechanizowany służący do utrzymania w dobrym stanie urządzeń melioracji wodnych wykorzystywanych do celów ochrony gospodarstw przed skutkami powodzi i podtopień. Pieniądze można więc wykorzystać na przykład na zakup koparek, ciągników, rębaków do drewna, kos spalinowych czy kosiarek samojezdnych. (akf)

ASF - gdzie spokojnie, gdzie nadal trudna sytuacja

- Mamy dowody na to, że ASF na terenie Wielkopolski w tej chwili nie występuje - mówi dr Tomasz Wielich, Wojewódzki Inspektor Weterynaryjny ds. zdrowia i ochrony zwierząt w Poznaniu.

- Od września ubiegłego roku nie rejestrujemy nowych przypadków afrykańskiego pomoru świń u dzików w Wielkopolsce - przyznaje dr Tomasz Wielich, Wojewódzki Inspektor Weterynaryjny ds. zdrowia i ochrony zwierząt w Poznaniu. - Tę korzystną sytuację udało się osiągnąć poprzez wygrodzenia terenu kilkoma płotami, aby dziki z województwa lubuskiego miały znacznie ograniczone możliwości przemieszczania się na teren województwa wielkopolskiego. Płoty, które zostały postawione, zdały egzamin i zabezpieczyły przed przemieszczaniem się populacji dzika.

Do poprawy sytuacji przyczyniła się również redukcja populacji dzika, szczególnie na terenach przyległych do zachodniej granicy województw, prowadzona przez PZŁ. - Czas pokaże, czy ta korzystna tendencja jest ugruntowana. W Polsce corocznie wiosną oraz latem liczba nowych przypadków

ASF u dzików oraz ognisk choroby u świń wzrasta. Będziemy zadowoleni, jeżeli ta tendencja się utrzyma, a w Wielkopolsce nie będzie nowych przypadków ASF - mówi dr Tomasz Wielich.

Duże problemy są nadal na zachodzie kraju, przy granicy z Niemcami, na terenach województw lubuskiego i zachodniopomorskiego. Tam trudno mówić o stabilizacji, populacja dzika jest tam spora i to dodatkowo powoduje łatwość rozprzestrzeniania się choroby. - Należałoby jeszcze powiedzieć, że ASF nie roznoszą tylko chore dziki, ale może również przenosić człowiek. W związku z tym duże znaczenie w walce z chorobą ma rygorystyczne przestrzeganie zasad bioasekuracji przez hodowców trzody chlewnej oraz myśliwych - dodaje Wojewódzki Inspektor Weterynaryjny ds. zdrowia i ochrony zwierząt. (akf)

Ptasia grypa niebezpieczna dla ludzi?

W Rosji wykryto pierwszy na świecie przypadek zakażenia człowieka nowym wirusem ptasiej grypy A(H5N8). Pracownicy farmy drobiu mieli zakażać się od ptaków.

- Wirus nie przenosi się na razie z człowieka na człowieka - zapewniła Anna Popowa, szefowa Rospotriebnadzor - urzędu chroniącego prawa konsumentów, również w sferze zdrowia (cyt. za PAP). Poinformowała, że wirusem zakażyło się w grudniu siedmiu pracowników farmy na południu Rosji. Jest to prawdopodobnie pierwszy na świecie potwierdzony przypadek zakażenia się ludzi nowym szczepem wirusa A(H5N8). U wszystkich siedmiu pacjentów zaobserwowano „reakcję immunologiczną na wirusa”. Przebieg choroby oceniono jako łagodny. - Na razie zaobserwowaliśmy, że nowy wirus może być przekazywany pomiędzy ptakiem i człowiekiem, pokonał barierę międzygatunkową - powiedziała Popowa.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy dra Tomasza Wielicha z Wojewódzkiej Inspekcji Weterynaryjnej w Poznaniu. - Niebezpieczeństwo niekorzystnego wpływu na zdrowie człowieka wykazuje serotyp H5N1. W obecnym sezonie występowania grypy w Polsce stwierdza się serotyp ptasiej grypy H5N8. Uważa się, że ten serotyp nie jest niebezpieczny dla ludzi



- mówi Wojewódzki Inspektor Weterynaryjny ds. zdrowia i ochrony zwierząt w Poznaniu. Naukowcy rosyjscy stwierdzili jednak, że jest możliwość niekorzystnego wpływu na zdrowie człowieka również tego serotypu. - Trudno nam się obecnie ustosunkować, na ile wyniki rosyjskich badań naukowych w tej sprawie są wiarygodne - przyznaje dr Tomasz Wielich. W woj. wielkopolskim w tym roku grypa ptaków wystąpiła w 6 gospodarstwach i w żadnym z nich nie stwierdzono wpływu na zdrowie ludzkie. - W ubiegłym roku na terenie województwa było 19 ognisk choroby w gospodarstwach i również nie odnotowaliśmy takiego niekorzystnego działania serotypu H5N8. Myślę, że potrzebne są szersze badania naukowe w tej sprawie - dodaje specjalista z WIW w Poznaniu. (akf)

Podróbki środków ochrony roślin - co warto wiedzieć?

Ryzyko nie zawsze się opłaca. Tak jest w przypadku stosowania podrabianych środków ochrony roślin.

Podróbki kuszą przede wszystkim ceną dużo niższą od oryginału. Kupując je jednak ogromnie ryzykujemy. Stawiamy bowiem na szali nie tylko jakość i przyszłość swoich plonów, ale przede wszystkim narażamy siebie i innych na ryzyko utraty zdrowia, a nawet życia. To nie para niby markowych butów, które gdy rozpadną się po kilku tygodniach po prostu je wyrzucimy. Tu mówimy o produkcji żywności i nasze decyzje będą na jej jakości i bezpieczeństwie wpływały.

Oryginalne ŚOR - w przeciwieństwie do podróbek - w drodze rejestracji przechodzą długie i drobiazowe.

Kupując je z legalnego źródła i stosując zgodnie z zapisem etykietowym, mamy zatem pewność zarówno jego skuteczności, jak bezpieczeństwa dla ludzi i środowiska

O powyższym przypomina firma Corteva, będąca członkiem Polskiego Stowarzyszenia Ochrony Roślin, aktywnie uczestnicząca w kampaniach, których celem jest informowanie o skutkach stosowania nielegalnych środków ochrony roślin. Do takich należy zaliczyć m.in. akcję edukacyjną pod nazwą „Kupując podróbki tracisz wiele razy”. Więcej informacji o tym na stronie www.bezpiecznauprawa.org/kampania

(red)

Materiał opracowany we współpracy z Corteva Agriscience Polska

Rolnicy prowadzący drobną działalność gospodarczą zostaną wyrzuceni z KRUS-u do ZUS-u?

708 zł płać teraz kwartalnie rolnicy - przedsiębiorcy. Czy wkrótce zapłacą 1.457,46 zł i to - miesięcznie?

Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej pracuje nad projektem nowej ustawy, która ma przenieść ubezpieczenie rolników prowadzących działalność gospodarczą do powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych w ZUS-ie. Osoby te, co prawda obecnie płacą w KRUS-ie podwyższoną składkę na ubezpieczenie emerytalno-rentowe z tytułu posiadania gospodarstwa i prowadzenia działalności gospodarczej, ale jest ona dużo niższa niż w przypadku pozostałych przedsiębiorców. Dla gospodarstw do 50 ha składka ta wynosi 708 zł na kwartał od osoby, powyżej tego arealu - 1.059 zł. Po zmianach miałyby to być co najmniej 1.457,46 zł miesięcznie od osoby i już nie w KRUS-ie, ale w ZUS-ie (tyle płać obecnie pozostali przedsiębiorcy).

Zmiany te uderzą m.in. w rolników tylko „na pierze”, czyli osoby, których podstawowym źródłem utrzymania jest działalność prowadzona w mieście, a związki z rolnictwem pozwalają na obniżenie składki. Ale nie tylko w nich. Więcej płacić będą musieli



także faktyczni rolnicy, którzy prowadzą niewielkie biznesy: przetwórnictwo produktów rolnych, mleczarstwo, masarnie, małe sklepy, gospodarstwa agroturystyczne itd. Ewentualnie w tych, którzy prowadzą inną, drobną działalność gospodarczą jako uzupełnienie dochodu osiąganego z działalności rolniczej.

Proponowane zmiany w przepisach mają dotknąć 70 tys. ludzi - rolników, którzy są ubezpieczeni w KRUS-ie, ale prowadzą działalność gospodarczą. Pomyśl krytycznie ocenia Grzegorz Wysocki, prze-

wodniczący Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa w RP. - Jeżeli rząd wyłączy 70 tys. osób z ubezpieczenia KRUS-owskiego i zmusi ich do przejścia na ZUS, co jest bardzo łatwe do przeprowadzenia (...), te osoby zostaną na lodzie. Znacząca większość tych osób nie będzie bowiem w stanie wygenerować zysków, jeśli chodzi o sprzedaż produktów rolnych czy częściowo przetworzonych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej - zauważa przewodniczący ZZPR. Zwraca uwagę na to, że problem będzie dotyczył nie tylko tych 70 tys. ludzi, ale również członków ich rodzin. - Będą musieli przejść do szarej strefy, może wrócić do pokątnego sprzedawania przetworzonych produktów rolniczych albo zaprzestaną prowadzenia działalności i zaczną szukać innych źródeł utrzymania. Jeśli postawią wyłącznie na produkcję i sprzedaż produktów rolnych, będą chcieli sobie w ten sposób „odbić” straty - zauważa Grzegorz Wysocki.

Anna Kopras-Fijolek

Ceny żywca wołowego w górę - co dalej?

Przeprowadziliśmy roczną analizę cen żywca wołowego w skupach. O ile wzrosły stawki, czym jest to spowodowane i jakie są prognozy?

Z informacji, jakie uzyskaliśmy od firm skupujących bydło, wynika, że rok 2020 w przypadku żywca wołowego - zwłaszcza byka - zamknął się z wzrostem cen. Różnica jest bardzo widoczna, ponieważ wynosi nawet 1,50 zł na kilogramie wołowiny w skali roku. - Tendencja jest wzrostowa - informuje rozmówca z firmy Technik. Mniej widoczna zmiana z kolei jest w przypadku jałówek. Tutaj raczej można zauważyć wykres sinusoidalny, czyli ceny w skali roku raz szybały w górę, a raz spadały. Średnia cena w styczniu za jałówek mięsnych wynosiła 7,06 zł/kg. W ubiegłym roku z kolei w tym samym miesiącu średnia data wynik 6,99 zł/kg.

Przedstawiciel firmy Technik zauważa, że różnica cen byka pomiędzy styczniem 2020 r. a 2021 r. wynosi nawet 1,00 zł - 1,50 zł/kg. Z danych, jakie pozyskujemy od firm skupujących bydło, wynika, iż średnia cena za byka mięsnego w styczniu ubiegłego roku wynosiła 7,23 zł/kg, natomiast w bieżącym jest to 7,68 zł/kg. - Różnice dzwonią same, że potrzebują. Rok temu to się prosiłiśmy, żeby wzięli, nawet na zapisy było. Dzisiaj przykładowo musiałem się zapisać, że w piątek przywiozę, a na dzień dzisiejszy dzwonią proszą chociaż o 5 czy 3

(sztuki - przyp. red.), żeby przywieźć - mówi dalej przedstawiciel z firmy Technik.

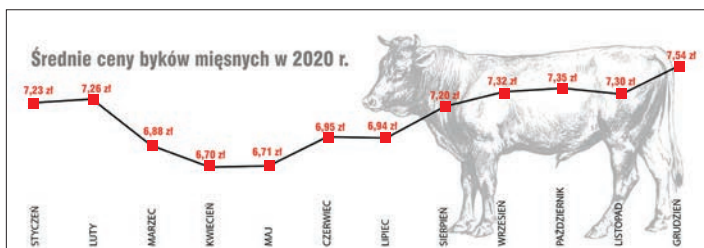
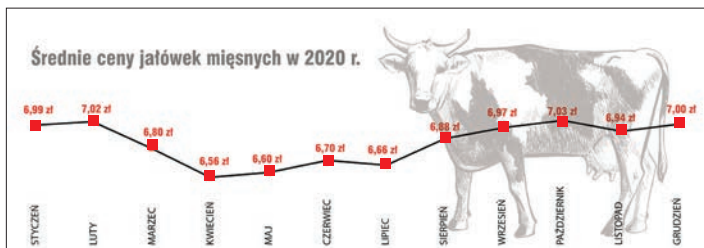
Czy to jest główny powód wzrostu cen? - Tak, muszą mieć zbyt gdzieś za granicą, także większy popyt jest - kontynuuje nasz rozmówca.

Jak długo utrzyma się taka tendencja? - Myślę, że do wiosny na pewno. Ubojnie najpierw mówią, że opuszczają, a za dwa dni podnoszą, bo już nie mają towaru, więc muszą podnieść cenę, tym bardziej, że nie ma tych sztuk tak dużo jak rok czy dwa lata temu. Dwa lata temu, półtora roku temu cielaki były za drogie, natomiast cena była (byki, krowy

- przyp. red.) była za niska i jest tego była zdecydowanie mniej, około 1/5 - 1/6 - dodaje pracownik firmy Technik.

Nieco inne spostrzeżenie na temat przyszłych prognoz ma Paweł Sworowski z firmy Martrans: - Myślę, że (cena żywca wołowego - przyp. red.) mocno do góry raczej nie pójdzie. Miałem już informację, że może od poniedziałku (8 lutego) o 0,10 zł/kg pójdzie w dół. Jest to spowodowane tym, żeby się więcej bydła pokazało, aniżeli sytuacją na rynku. Rolnicy zauważyli, że cena poszła w górę, więc próbują wstrzymać towar.

Romana Antczak



Oszukują rolników i przedsiębiorców!

Anonimowa osoba, podając się za pracownika firmy współpracującej z ARiMR, oferowała „pomoc” przy obsłudze wniosku o przyznanie dofinansowania.

Pomoc miała polegać na tym, że jeśli rolnik zapłaci kurierowi 350 zł, pracownik Agencji sam zadzwoni do wnioskodawcy i zajmie się obsługą jego wniosku. ARiMR ostrzega rolników i przedsiębiorców, którzy mogą otrzymać taką lub podobną propozycję - nie dajcie się nabrać, nie traćcie pieniędzy. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie ma nic wspólnego z tego typu działaniami.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, uruchamiając jakiegokolwiek mechanizm pomocowy NIGDY nie żąda wpłacenia pieniędzy - czy to osobiście, czy za pośrednictwem np. kuriera. Wystarczy złożyć w odpowiednim terminie wniosek o przyznanie pomocy wraz z niezbędnymi załącznikami i czekać na jego rozpatrzenie.

Każdy sygnał dotyczący nieprawidłowości czy potencjalnej nieprawidłowości w rozdzielaniu środków finansowych znajdujących się w gestii ARiMR będzie szczegółowo sprawdzany, a jeżeli się potwierdzi, wobec tych pracowników Agencji, którzy w nim uczestniczyli, wyłączone zostaną surowe konsekwencje.

ARiMR przestrzega również przed proponowaniem pracownikom ARMR jakiegokolwiek gratyfikacji w zamian za pozytywne załatwienie sprawy - to działanie niezgodne z prawem, za które grożą poważne konsekwencje. (akf)

Czym wiosną zwalczać chwasty w zbożach?

Jesień 2020 w wielu przypadkach nie sprzyjała ani zasiewom zbóż, ani przeprowadzeniu zabiegów chwastobójczych. Deszczowa aura wpłynęła na obniżenie ich skuteczności albo sprawiła, że w wielu przypadkach nie udało się ich po prostu wykonać. Do ochrony plantacji trzeba zatem przystąpić wiosną. Jakie środki w tym czasie powinny zdać egzamin?

TEKST  Marianna Kula



Paweł Talbierz z firmy Corteva Agriscience zwraca uwagę na to, że wiosenne zabiegi herbicydowe są nadal bardzo popularne na plantacjach zbóż ozimych. Wskazuje na ich plusy: - *Przewagą tego rozwiązania (nad zabiegami jesiennymi - przyp. red.) z całą pewnością jest lepszy pogląd na to, z jakimi gatunkami, i w jakim nasileniu musimy się zmierzyć. Wszystko to pozwala na dobór odpowiedniego preparatu.*

Zwraca też uwagę na to, że jesień 2020 roku, w odróżnieniu od poprzednich lat, była mniej sprzyjająca wykonywaniu zabiegów herbicydowych w uprawach zbóż ozimych, stąd spodziewany jest wzrost arealu ochrony właśnie wiosną.

Kiedy przyskać?

Z wykonaniem oprysku nie powinniśmy zwlekać. - *Opóźnienie zabiegu herbicydowego nie służy nikomu, ani rolnikowi - ze względu*

na spiętrzenie prac polowych, ani roślinie uprawnej, która dłużej musi konkurować z chwastami o wodę, składniki pokarmowe i światło. Poza tym środek chwastobójczy zawsze lepiej zadziała na chwasty w mniejszych fazach rozwojowych - tłumaczy Paweł Talbierz. Kiedy zatem najlepiej przystąpić do odchwaszczania? - *Wiosenny zabieg (...) należy wykonać tak szybko, jak to możliwe, pamiętając o tym, żeby warunki pogodowe były odpowiednie i wspomagające działanie środka. Je-*

żeli więc zapowiadane jest ochłodzenie ze spadkami temperatur poniżej 4-5°C, a nie mamy noża na gardle, wtedy lepiej wyczekać tę sytuację i przesunąć zabieg - mówi ekspert z firmy Corteva Agriscience.

W jakiej temperaturze najlepiej stosować preparaty chwastobójcze? - *Każdy herbicyd ma swoje minimalne, optymalne oraz maksymalne temperatury, w których powinien być zastosowany. Przy wyborze wiosennych produktów do ochrony zalecam zwrócić uwagę na*

— OGŁOSZENIA —

Artemis® 450 EC

Postrach groźnych chorób!

 FUNGICYD

Fungicyd „all-in-one” – gotowy i kompletny na pierwszy zabieg w zbożach.

- ▶ oszczędzające czas rozwiązanie problemu chorób grzybowych w zbożach
- ▶ najwygodniejszy w stosowaniu i gotowy do użycia – złożony z trzech wyjątkowo silnych i skutecznych substancji aktywnych
- ▶ kompletny na wszystkie główne choroby grzybowe zbóż ozimych i jarych
- ▶ skuteczny w niskich temperaturach

www.adama.com/polska



* zarejestrowana nazwa ADAMA Polska
Ze środków ochrony roślin należy korzystać z zachowaniem bezpieczeństwa. Przed każdym użyciem przeczytaj informacje zamieszczone w etykiecie i informacje dotyczące produktu. Zwróć uwagę na zwroty wskazujące rodzaj zagrożenia oraz przestrzegaj środków bezpieczeństwa zamieszczonych w etykiecie.



to, w jakiej minimalnej temperaturze działają, i dobierać takie, które będą skuteczne również przy chimerycznej pogodzie - mówi Paweł Talbierz. Zaznacza przy tym, że wiele znanych herbicydów wymaga minimalnej temperatury podczas zabiegu na poziomie 8°C, co często może kończyć się ich słabszym działaniem, gdy występują niższe wartości. Dobrym rozwiązaniem, zdaniem naszego rozmówcy, przy „kapryśniej aurze”, ale nie tylko, są więc nowe molekuly. - Stworzono je z myślą o tym, aby ograniczać spadki skuteczności w niższych temperaturach, czego przykładem może być formuła Arylex active - składnik kilku herbicydów do odchwaszczania jesiennego oraz wiosennego w uprawach zbóż oraz rzepaku ozimego. Tę substancję znajdziemy m.in. w Rexade i Pixxa-

ro, herbicydach stosowanych wiosną do zwalczania chwastów w zbożach. Jej dużą zaletą jest działanie już od 2°C na takie chwasty jak: przytulia czepna, bodziszek, dymnica czy jasnoty, a także efekt wspomagający zwalczanie innych chwastów dwuliściennych - wyjaśnia ekspert z firmy Corteva Agriscience.

Czym pryskać?

Po jakie rozwiązania herbicydowe warto sięgać tej wiosny? - Polecamy stosowanie sprawdzonych rozwiązań, które zyskały uznanie na przestrzeni ostatnich lat. Takim produktem jest Lancet Plus, kompleksowy herbicyd zwalczający miotłę zbożową i cały szereg chwastów dwuliściennych. Jest to preparat, który dzięki bardzo wysokiej skuteczności zwalczania, wybierany jest najczęściej spośród innych pre-

paratów chwastobójczych (badania rynkowe) - mówi Paweł Talbierz. Zaznacza jednocześnie, że Lancet Plus należy stosować z adiuwantem DassOil.

Innym kompletnym rozwiązaniem do wiosennego zwalczania chwastów jest Rexade Pak. W swoim składzie zawiera m.in. Arylex active, dzięki czemu zwalczanie chwastów dwuliściennych jest możliwe już od 2°C. Zawiera także zwiększoną dawkę substancji miotłobójczej. To rozwiązanie jest odpowiedzią na pola z dominacją bodziszków czy jasnot, ale w swoim spektrum działania ma także inne popularne gatunki chwastów. - Co więcej, stosując Rexade Pak zwalczamy biotypy chabra bławatka uodpornione na tribenuron. Produkt ten nie nastręcza problemów z ro-

ślinami następczymi, dzięki czemu jest uniwersalnym herbicydem do zastosowania na każdej plantacji pszenicy ozimej lub jarej, pszenżyta ozimego i żyta ozimego - mówi Paweł Talbierz. Ekspert zwraca też uwagę na to, że w kontekście zwalczania miotły zbożowej zarówno Rexade Pak, jak i Lancet Plus powinny być stosowane od 5°C.

Innym herbicydem, zawierającym m.in. Arylex active jest Pixxaro - czyli produkt rozszerzający możliwości zwalczania przytulia czepnej o stosowanie także w niższych temperaturach czy wtedy, gdy przytulia jest w zaawansowanej fazie rozwojowej. - W przypadku korekty po zabiegach jesiennych lub jako podstawowy zabieg w zbożach jarych polecamy natomiast Mustang Forte,

WIZYTÓWKI UPRAWOWE

Lewar pH Fungi Premium - nowoczesny adiuwant do zabiegów fungicydowych

Lewar pH Fungi Premium jest adiuwantem o wielokierunkowym działaniu znacząco poprawiającym działanie fungicydów oraz mieszanin zbiornikowych, zawierających dodatkowo regulatory wzrostu i insektycydy. Jego zadaniem jest: obniżenie pH cieczy roboczej i związanie jonów wapnia i magnezu, obniżenie napięcia powierzchniowego, poprawa wnikania środków ochrony roślin, zniwelowanie ograniczeń wynikających z niskich temperatur podczas zabiegów i ograniczenie znoszenia. Przeprowadzone badania w renomowanych ośrodkach wykazały możliwość obniżenia dawki fungicydów do 30% przy zachowaniu skuteczności. Dzięki opatentowanej formulacji zatrzymuje zmywanie fungicydów przez deszcz i rosę. **Producent: Agromix Niepołomice**



Sunshine - odmiana ziemniaka o niezwykle atrakcyjnym wyglądzie

Bulwy Sunshine są podłużno-owalne o płtych oczkach, gładkiej, żółtej skórce oraz mięszu. Odmianę wyróżnia szybko dojrzewająca skórka. Osiąga wczesnie wysokie plony bardzo wyrównanych bulw o niezwykle atrakcyjnym wyglądzie. Doskonale nadaje się do konfekcjonowania. Cechuje się dużą odpornością na zarzę ziemniaka, czarną nóżkę, rizoktoniozę, uszkodzenia mechaniczne oraz wtórny wzrost. Typ kulinarny B, nie ciemnieje po ugotowaniu.

Produkt dostępny w firmie Solana



UltraGran - mocznik z inhibitorem ureazy

Już w nadchodzącym sezonie w ofercie firmy PhosAgro pojawi się nowy produkt - UltraGran stabilo. Jest to pierwszy produkt azotowy w ofercie firmy, w którym zastosowano stabilizator azotu, używając do tego celu inhibitora ureazy o nazwie Limus. Jest on produkowany przez koncern chemiczny BASF i zawiera dwie formy stabilizujące - NBPT i NPPT. Jego skuteczność potwierdzona została w doświadczeniach prowadzonych przez jednostki naukowe, w tym uniwersytety przyrodnicze oraz stacje badawcze. Z tych badań wynika, że Limus jest jednym z najskuteczniejszych rozwiązań stabilizujących enzym ureazy, dostępnych obecnie na rynku. Produkt pozwala zoptymalizować dostępność azotu dla roślin, zmniejszyć straty N nawet do 30% oraz ograniczyć emisję gazów cieplarnianych, w tym amoniaku. **Produkt oferuje firma PhosAgro**



DR GREEN PRIME - nawóz donasienny

DR GREEN PRIME to rozpuszczalny, łatwo przyswajalny, zawierający mikroelementy stały nawóz donasienny o formule MicroActive™ TM. Produkt ten jest zalecany do zaprawiania nasion rzepaku oraz ziaren: zbóż, kukurydzy, soi, słonecznika, łubinu i grochu. W swoim składzie zawiera: fosfor - 250 g, potas - 170 g, bor - 2,5 g, miedź - 1,75 g, mangan - 30 g, żelazo - 35 g, cynk - 32,5 g oraz molibden - 0,25 g. Charakteryzuje się bardzo dużą koncentracją składników mineralnych - 522 g na kilogram nawozu.

Dostępny jest w opakowaniach: 0,2 kg, 1 kg, 4 kg. **Produkt dostępny w firmie Dr Green**



Rexade™ - z innowacyjną substancją czynną Arylex™ active

Rexade™ to nowy herbicyd z innowacyjną substancją czynną Arylex™ active od producenta m.in. środków Lancet Plus i Mustang Forte. W jednym prostym zabiegu zwalcza miotłę zbożową i owies głuchy oraz komplet chwastów dwuliściennych, w tym bodziszek*, jasnoty, dymnice czy maki w uprawach pszenicy ozimej i jarej, pszenżyta ozimego oraz żyta.

Herbicyd działa szybko i skutecznie - pierwsze rezultaty działania widoczne są na niektórych gatunkach chwastów już po kilku godzinach od aplikacji. Może być stosowany już od 5°C do końca fazy krzewienia zbóż. Środek zapewnia swobodny dobór roślin następczych uprawianych w normalnym płodozmianie. Nie stwarza ograniczeń dla gospodarki słomą. Uwaga! Rexade nie powinien być aplikowany w uprawach jęczmienia. **Produkt oferuje firma Corteva Agriscience**

*na podstawie badań własnych na terenie Polski



trójskładnikowy herbicyd zwalczający chwasty dwuliścienne - mówi Paweł Talbierz.

Wśród propozycji, które z kolei firma INNVIGO ma dla plantatorów zbóż ozimych, szczególnie rekomendowane są herbicydy wieloskładnikowe - Galaxo 150 WG oraz Fundamentum 700 WG. Preparat Galaxo 150 WG to natomiast tegoroczna nowość. Środek zawiera unikalne połączenie florasulamu, jodosulfuronu metylosodowego i tribenuronu metyloвого. Dzięki temu zwalcza szerokie spektrum chwastów dwuliściennych oraz jednoliściennych, wśród nich miotłę zbożową, która jest wrażliwa na sulfonamoczniki. Marcin Bystroński, menedżer ds. upraw rolniczych w firmie INNVIGO

w przypadku występowania na polu miotły odpornej zaleca rozbudować zabieg, dodając preparat oparty o substancję z innej grupy chemicznej niż sulfonamoczniki, np. fenoksaprop-P-etylu. Jest on zawarty w preparacie Fenoxinn 110 EC. Z kolei Fundamentum 700 WG, w skład którego wchodzi tribenuron metylovery, metsulfuron metylovery i florasulam, odznacza się przede wszystkim szerokim spektrum zwalczanych chwastów dwuliściennych. Jeżeli na plantacji dodatkowo konieczne będzie zwalczanie miotły zbożowej, można uzupełnić zabieg o wspomniany Fenoxinn 110 EC lub Yodo 100 OD z jodosulfuronem (gdy chwasty wykazują wrażliwość na sulfonamoczniki!).

Zbiorniki retencyjne

W zbiornikach retencyjnych BIN można gromadzić wodę czerpaną z własnej studni lub deszczówkę. Mają pojemność od 22 m³ do 356 m³.

Zbiornik retencyjny to ocynkowany stalowy walec, w którym umieszcza się szczelną membranę, stanowiącą właściwy zasobnik wody. Można do niego zamontować króćce służące do napełniania i poboru wody. Pokrywa zasobnika ogranicza parowanie oraz rozrost glonów.

Budowa zasobnika nie wymaga wykonania betonowej płyty fundamentowej. Montuje się go na podwalinie z betonowych bloczków budowlanych ułożonych na warstwie piasku. Inwestor może to zrobić samodzielnie lub zatrudnić wyspecjalizowaną do tego firmę montażową.

Na sfinansowanie zakupu takiego zbiornika rolnicy mogą złożyć wniosek o dotację w ARiMR w ramach PROW na inwestycje w nawadnianie gospodarstw. Kolejny nabór planowany jest na maj/czerwiec 2021.

Produkty dostępne w firmie BIN

Ultra 9 NPK (S) 9-22-29 (5) - uniwersalny granulowany nawóz mineralny

Firma PhosAgro wprowadza na rynek kolejny produkt pod marką Ultra. Jest to uniwersalny granulowany nawóz mineralny Ultra 9 NPK (S) 9-22-29 (5). Jak informuje producent - nawóz został stworzony na potrzeby rynku na podstawie wieloletnich obserwacji, doświadczeń i potrzeb rolników. Wyróżnia się znakomitą rozpuszczalnością w wodzie, doskonałymi parametrami fizycznymi oraz podwyższoną zawartością azotu amonowego i fosforu. Dzięki specjalnie dobranym proporcjom składników Ultra 9 znakomicie stymuluje rozwój systemu korzeniowego, zwiększa odporność upraw i wspomaga prawidłowy wzrost roślin. Efektywne pobieranie składników z nawozu wpływa na lepsze wykorzystanie wody przez rośliny. Produkt ten, zanim trafił na rynek, został poddany testom i analizom pod względem jakości i efektywności na różnych glebach, roślinach i w różnych warunkach środowiskowych. Ultra 9 zalecany jest do stosowania pod wszystkie rośliny uprawne.

Produkt oferuje firma Phosagro



GRA O PLON!

Rexade™

Arylex™ active

HERBICYD

Sięgnij po **potężną broń w walce z chwastami!** Wybierz nowy herbicyd Rexade™ z innowacyjną substancją czynną Arylex™ active od producenta m.in. środków Lancet Plus i Mustang Forte.

Zwalcz w **jednym prostym zabiegu: miotłę zbożową i owies głuchy** oraz komplet chwastów dwuliściennych w tym **bodziszek*, jasnoty, dymnice**. Ciesz się z pszenicy ozimej i jarej, pszenżyta ozimego oraz żyta wolnych od chwastów. Swobodnie dobieraj rośliny następcze uprawiane w normalnym płodozmianie.

* na podstawie badań własnych na terenie Polski

CORTEVA
agriscience

Więcej na **corteva.pl**

™ Znaki towarowe należące do Corteva Agriscience i jej podmiotów stowarzyszonych.

©2021 Corteva.

Ze środków ochrony roślin należy korzystać z zachowaniem bezpieczeństwa. Przed każdym użyciem przeczytaj informacje zamieszczone w etykiecie i informacje dotyczące produktu. Zwróć uwagę na zwroty wskazujące rodzaj zagrożenia oraz przestrzegaj środków bezpieczeństwa zamieszczonych w etykiecie.



Wiosenna ochrona rzepaku

Radzimy, co robić, jeśli wiosną nie widzimy objawów choroby, a zaobserwujemy coś niepokojącego na plantacjach rzepaku. Podpowiadamy także, jakie rozwiązanie herbicydowe zastosować.

Tym razem na wiosennej tapecie ochrona rzepaku. Poruszamy te zagadnienia, które użytkownicy portalu wiescirolnicze.pl dość często wrzucali w „wyszukiwarke”.

Choroby

Lustracja plantacji wczesną wiosną to podstawa. Bywa jednak tak, że pomimo dokładnego przejścia pól, nie mamy do końca pewności, czy choroba się pojawiła, bo po prostu zarodników grzybów gołym okiem nie widać. Jak w takiej sytuacji zareagować?

Maria Sikora, agronom z Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w jednym z ubiegłych sezonów na łamach naszego miesięcznika radziła za

prof. dr hab. Markiem Korbasem, kierownikiem Zakładu Mikologii Instytutu Ochrony Roślin - Państwowego Instytutu Badawczego takie rozwiązanie: - Jeśli rolnik „wyczuwa” chorobę, to należy włożyć roślinę do worka foliowego i zanieść do domu - tam, gdzie jest ciepło. Za dwa-trzy dni powinno się zajrzeć do rośliny i zobaczyć, co się na niej rozwija. W foliowym worku jest ciepło i mokro, nie ulatnia się z niego woda, w związku z tym choroba bardzo szybko postępuje. Dzięki temu rolnik-plantator rzepaku ma sygnał o pojawiających się problemach. A co w tym sezonie doradzą specjaliści „od rzepaku”? O czym przypominają? Na co zwracają uwagę?

Rafał Kowalski, senior Agronomist Corteva Agriscience uważa, że w obliczu znacznego ubytku

substancji aktywnych, należy korzystać z wszelkich dostępnych narzędzi umożliwiających podjęcie właściwej decyzji o konieczności i terminie wykonania zabiegu fungicydowego. - Ciekawym rozwiązaniem jest SPEC (System Prognozowania Epidemii Chorób) funkcjonujący od 2004 r. i obecnie największy taki system monitoringu suchej zgnilizny kapustnych na świecie. Sucha zgnilizna kapustnych to jedna z najważniejszych gospodarczo chorób rzepaku ozimego. SPEC informuje nas o poziomie stężenia w powietrzu zarodników workowych grzybów wywołujących tę chorobę i ułatwia podjęcie decyzji dot. wykonania zabiegu fungicydowego. Korzystanie z systemu jest bezpłatne, a wyniki można sprawdzić, np. na stronie www.e-pole.pl w zakładce mapa prognozowania zagrożenia suchą zgnilizną - radzi Rafał Kowalski.

Co, jeśli trzeba przystąpić do zabiegu ochronnego? Po jakie fungicydy sięgać? Marcin Kanownik, menedżer ds. upraw rolniczych w INNVIGO mówi o tym, aby odpowiednio dobrać substancje aktywne, które będą stymulować roślinę do wytworzenia dodatkowych pędów bocznych, a także zapewnią odpowiednie działanie skracające oraz ochronę fungicydową, trzeba uwzględnić kondycję i potrzeby roślin na danej plantacji. - Rekomendujemy Mepik 300 SL, regulator zawierający chlorek mepikwatu, który wyróżnia się tym, że bardzo pozytywnie wpływa na rozwój systemu korzeniowego rzepaku. Preparat powinien być stosowany jako baza w pierwszym zabiegu - i oczywiście uzupełniany odpowiednimi środkami triazolowymi - mówi Marcin Kanownik, menedżer ds. upraw rolniczych w INNVIGO. Zaznacza jednocześnie, że zabiegi skracania rzepaku ozimego z użyciem regulatora Mepik 300 SL powinny być wykonywane od fazy wydłużania się pędu głównego do fazy widocznych 5 międzywęźli (BBCH 30-35). Preparat wykazuje skuteczność już w temperaturze 5-6 stopni C.

Chwasty

A jak podejść do tematu wiosennych zabiegów herbicydowych? Wiadomym jest przecież, że jesienne odchwaszczanie rzepaku jest korzystniejsze od wiosennego. Co jednak, jeśli nie udało nam się z różnych przyczyn zrobić tego w tym, określmy to, w optymalnym terminie? - W sytuacji słabszego działania herbicydów jesiennych zastosowanych w rzepaku ozimym (spowodowanego np. przesuszeniem gleby) lub niewykonania jesiennego zabiegu herbicydowego w ogóle, interesującym rozwiązaniem jest herbicyd Korvetto zalecany do wiosennego zwalczania chwastów dwuliściennych w rzepaku ozimym. Produkt ten eliminuje kluczowe chwasty dwuliścienne, np. przytulię czepną, chabry białawka, chwasty rumianowate, a także rośliny niepożądane niezwalczane do tej pory wiosną, czyli: bodziszki, mak polny, jasnoty. Preparat zawiera innowacyjną substancję aktywną Arylex™ active (więcej na jej temat w artykule pt. „Czym wiosną zwalczać chwasty w zbożach” na str. 7-9 - tłumaczy Rafał Kowalski).

Specjalista zaznacza, że zabieg herbicydowy należy wykonać wiosną, po ruszeniu wegetacji, kiedy tylko będzie taka możliwość (sprzyjające warunki pogodowe), po to, aby jak najwcześniej wyeliminować konkurencję ze strony chwastów. - W przypadku Korvetto zalecanym terminem stosowania jest okres od początku fazy wydłużania pędu głównego do fazy pąków kwiato- wych rzepaku zamkniętych w liściach (BBCH 30-50) - mówi specjalista z firmy Corteva Agriscience. - Korvetto stosujemy w temperaturze powyżej 80°C, choć w przypadku części chwastów, np. bodziszków, przytulię czepną, maku polnego, substancja czynna Arylex™ active zwalcza je także w niższych temperaturach. Odporność na zmywanie to zaledwie godzina, czyli jeśli po godzinie od zabiegu wystąpią opady deszczu - preparat będzie już w roślinach niepożądanych i skutecznie zadziała - dodaje.

(mp)

— OGŁOSZENIE —



Wytwórnia Sit „Sitono”
Krzysztof Nowakowski
ul. Zawodzie 9, 62-330 Nekla
tel: +48 61 438 60 69 | +48 61 438 65 73
e-mail: sitono@sitono.pl

**LIDER W PRODUKCJI
SIT DO MASZYN ROLNICZYCH
I BLACHY PERFOROWANYCH**

Pełna oferta www.sitono.pl



DR GREEN PRZEWODNIK PROSTY PRZEPIS NA PLON

Propozycje wiosennych zabiegów w rzepaku ozimym



1 PIERWSZY ZABIEG - WIOSNA

CO ZYSKUJESZ?



Wykonaj zabieg w fazie wzrostu pędu głównego.



DR GREEN
RZEPAK
1 kg/ha



DR GREEN
START
1 kg/ha



DR GREEN
BOROWY
1 kg/ha

- ✓ Głęboki **system korzeniowy**
- ✓ Odporność rośliny na **niskie temperatury**
- ✓ Prawidłową **barwę liści**
- ✓ Większą ilość **pędów bocznych**

Suma wniesionych pierwiastków w g/ha

N	P ₂ O ₅	B	Fe	Mn	Zn	Cu	Mo	SO ₃	MgO
120	600	220	75	50	20	2	0,5	145	5

Suma mikroelementów

367,5 g/ha

Suma makroelementów

870,0 g/ha

Łącznie

1237,5 g/ha

2 DRUGI ZABIEG

CO ZYSKUJESZ?



Wykonaj zabieg w fazie pąkowania.



DR GREEN
RZEPAK
2 kg/ha



DR GREEN
ENERGY
1 kg/ha

- ✓ Odporność na **susze**
- ✓ Intensywny **kolor kwiatostanu**
- ✓ Zwiększoną **ilość łuszczyń**

Suma wniesionych pierwiastków w g/ha

N	K ₂ O	B	Mn	Fe	Zn	Cu	Mo	SO ₃	MgO
100	400	200	100	50	40	4	1	290	10

Suma mikroelementów

395,0 g/ha

Suma makroelementów

800,0 g/ha

Łącznie

1195,0 g/ha

Przedwiośnie - raport o s

Ostatni tydzień lutego upłynął pod znakiem plusowych temperatur. Iście zimowa aura zmieniła się wówczas na raczej wiosenną. Co to oznacza dla zbóż i rzepaków?

TEKST ■ Marianna Kula

Snieg zniknął z wielu pól, odsłaniając stan roślin uprawnych. To odpowiedni moment na to, by wybrać się na plantacje zbóż i rzepaków w celu dokonania wnikliwej lustracji.

Dolny Śląsk

Dokonał jej już Jerzy Łoś, rolnik z miejscowości Kuklice na Dolnym Śląsku, który prowadzi produkcję roślinną na 40 ha. Uprawia: rzepak, pszenżyto i pszenicę. Jesienią na większym areale zasiał odmianę pszenicy Błyskawica. Jak się teraz prezentuje? - Jest bardzo ładna. Rozkrzewiła się bardzo ładnie. Jest zieloniutka. Oznak chorób nie widać za dużo. Chwastów też nie ma. Jesienny zabieg herbicydowy zadziałał (Komplet 0,3 l + 0,25 kg Ekspert Met) - panowały wówczas idealne warunki do odchwaszczania, pogoda spisała się, było wilgotno, a temperatura odpowiednia, same chwasty z kolei były w fazie liśnienia. Tak że wiosennej korekty nie

będzie trzeba przeprowadzać - mówi gospodarz. Co z nawożeniem? - Dzisiaj (24-lutego - przyp. red.) „jadę” z Kizerytem (siarczanowym nawozem zawierającym magnez i siarkę w postaci siarczanowej całkowicie rozpuszczalnej w wodzie i natychmiast przyswajalnej przez rośliny - przyp. red.). Jeśli chodzi o azot, z nim na pewno nie będę się za bardzo spieszył, bo pszenica ma po 5-6, a w niektórych przypadkach nawet 7 rozkrzewień - opowiada rolnik.

Jak wyglądają rzepaki? - Uprawiamy odmiany mieszańcowe marki Dekalb. One też prezentują się bardzo dobrze. Również są zieloniutkie - zaznacza Jerzy Łoś. - Na plantacje rzepaku także próbujemy już wjechać z nawozem - dodaje. Na tym nie kończy. - U nas, w naszych stonach, w ogóle patrząc na rośliny, jest dobrze, głównie z tego względu, że zanim przyszyły mrozy, pojawił się śnieg - warstwa ok. 5-10 cm. Tak że wyróżnić nie powinno być - do-



daje. Jest dostatek wody. - Przez tę zimę spadło jej tyle, co w sumie razem wzięte przez ostatnie 4 lata - zauważa rolnik.

Wielkopolska

Pierwsze lustracje ozimin ma już za sobą również Dawid Grześkowiak, doradca terenowy z hodowli IGP Polska (Wielkopolska - część centralna i północna). - Wczoraj (23 lutego - przyp. red.) byłem

w Wielkopolskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego - Oddział w Sielinku. Z tamtejszych pól pobierałem próby odmian pszenicy, m.in. Foxx (oścista pszenica ozima jakościowa) i Apostela (pszenica ozima jakościowa), na przezimowanie. Muszę powiedzieć, że w ciągu 8 godzin przyrosty są na tyle duże, że myślę, iż ponad 90% rośliny przetrwało tę zimę w stopniu bardzo dobrym - mówi specjalista. - Przypuszczam, że jeśli chodzi o zachód

— OGŁOSZENIE —

LEWAR[®]
pH-FUNGI
PREMIUM

Adiuwant o wielokierunkowym działaniu do fungicydów:

- obniża napięcie powierzchniowe cieczy,
- ogranicza znoszenie,
- ułatwia wnikanie i pozwala na redukcję dawek ŚOR,
- modyfikuje kluczowe parametry (pH, twardość wody).

AGROMIX www.agromix.com.pl



Lewar pH- Fungi Premium podnosi skuteczność zabiegu w każdych warunkach

tanie upraw



Wielkopolski, to nie będzie istotnych problemów z przezimowaniem zbóż - dodaje.

A co z rzepakami? - Jak je wyrywaliśmy dwa tygodnie temu, również w Wielkopolskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego - Oddział w Sielinku, to muszę przyznać, że szyjka korzeniowa miała średnicę powyżej 1 cm, a w niektórych przypadkach nawet do 2 cm. Także widać, że rośliny do tego spoczynku zimowego, który był krótki, bardzo dobrze się przygotowały - miały ku temu optymalne warunki - wyjaśnia Dawid Grzeszkowiak.

Czy na polach możemy spodziewać się tej wiosny większej presji ze strony chwastów? - Znaczna część rolników, z którymi współpracuję, odchwaszczała zboża w terminie jesiennym. Wówczas panowały dość dobre warunki do aplikacji herbicydów.

W związku z tym z chwastami może być głównie problem tam, gdzie na pole, np. przez większe opady deszczu, nie udało się wejść - twierdzi Dawid Grzeszkowiak. Przypuszcza jednak, że na plantacjach rzepaku może być, jak praktycznie co roku kłopot z większą presją bodźczą, co wynika z uproszczonego płodozmian i luki w skutecznym jego zwalczaniu w popularnych rozwiązaniach herbicydowych. Specjalista zaznacza jednocześnie, że coś więcej na temat herbicydowej ochrony ozimin będzie można powiedzieć w przyszłym tygodniu, gdyż aktualnie na niektórych plantacjach zalega jeszcze śnieg.

Podlasie

Śnieg zalega także na podlaskich polach. - Pokrywa śnieżna wprawdzie zmalała. Mimo to na razie trudno cokolwiek powiedzieć o kondycji zarówno zbóż, jak i rzepaków. Na polach tylko miejscami widoczne były place z roślinami. Być może w przyszłym tygodniu będzie można pokusić się o jakieś prognozy - mówi Krzysztof Kulik, agronom z Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Zaznacza jednak, że w większości rośliny były dość dobrze przygotowane do zimy. - Okres hartowania, można rzec, był optymalny. Temperatura obniżała się stopniowo. W tym sezonie nie było takich sytuacji, że w dzień było „na plusie”, a w nocy znacznie „na minusie” - zwraca uwagę agronom z PODR-u. W związku z tym, na ten moment, wiele wskazuje na to, że znaczna część plantacji nie powinna wymarznąć.

*Materiał do artykułu zbierany był 24 lutego

OGŁOSZENIE



PHOSAGRO®
nawozy szlachetne



TWOJE
POLE
MÓWI
ULTRA



**niezwykła
czystość
chemiczna**

ULTRA 4
NPK(S) 4-12-32(10)

AGROLOK
Wyprodukowano przez PHOSAGRO dla AGROLOK Sp. z o.o.

Rolniku! Sprawdź się i rozwiąż

QUIZY



videosfera AGRO.pl
cyfrowa platforma promująca innowacyjne rozwiązania w rolnictwie



Specjalistyczny nawóz NPK dla upraw o wysokim zapotrzebowaniu na potas.

Dostępny w AGROLOK Sp. z o.o.



więcej informacji na:
www.facebook.com/PhosAgroPolska

www.phosagro.pl

Rosną ceny nawozów

Sezonowość cen jest bardzo widoczna na rynku nawozów. Jaki był pod tym względem rok 2020 i jakie są prognozy na 2021?

TEKST ■ Anna Kopras-Fijołek

Rolnicy skarżą się na rosnące ceny nawozów. Tymczasem według Arkadiusza Zalewskiego, specjalisty z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, ceny wzrosły w ciągu miesiąca raptem o 1-2 %. Na dodatek są i tak niższe niż w ubiegłym roku o tej porze.

W grudniu ubiegłego roku nawozy były średnio o 3,5 % tańsze niż w 2019 roku. Potaniała saletra amonowa i fosforan amonu - o prawie 7 %, saletrzak - o 6 %. Generalnie największe tempo spadku cen dotyczyło nawozów azotowych. Przez dłuższy okres 2020 roku nawozy były tańsze niż odpowiednio rok wcześniej. Specjalista z IERiGŻ wyliczył, że ceny środków produkcji na przestrzeni ostatnich 5 lat wzrosły nominalnie o 11 %, w tym maszyny podrożały - o 26 %, materiały budowlane - o 19 %, pestycydy - o prawie 9 %, a nośniki energii - o niecałe 8 %, natomiast nawozy mineralne staniały o 5 %. Uwzględniając



dość wysoką inflację - ok. 10 %, można powiedzieć, że ceny nawozów zmalały o niemal 14 %. Dla porównania np. pszenica realnie zdrożała o 12 %. - Można więc powiedzieć, że relacje cen nawozów do cen zbóż się poprawiły - stwierdza mgr inż. Arkadiusz Zalewski z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej - Państwowego Instytutu Badawczego. Jaki wpływ na rynek cen nawozów miała pandemia? - Najpierw przyczyniła się do dużego spadku cen surowców energetycznych na świecie, w tym gazu ziemnego. Koszty produkcji dla producentów się zmniejszyły, ale później zaczęły rosnąć i cały czas rosną. Baryłka ma tendencję wzrostową. Surowce energetyczne drożeją, rosną koszty produkcji i transportu, więc nawozy mogą też być przez to droższe - mówi specjalista z IERiGŻ.

Ceny światowe od początku III kwartału 2020 r. są w tendencji wzrostowej. Warto zauważyć, że nałożył się na to wzrost cen zbóż. - Indeks cen zbóż FAO zwiększył się ze 100,5 punktu w styczniu 2020 r. do 124,2 punktu w styczniu 2021 r. Producenci nawozów mają pretekst, żeby podnosić ceny. Ponadto podaż nawozów na świecie rośnie obecnie wolniej niż popyt - zauważa specjalista z IERiGŻ-PIB. W Polsce zaczyna się sezon rolniczy, rolnicy myślą o zakupie nawozów, a te zaczynają drożeć - w związku z tym, że jest wyraźny wzrost popytu. Wcześniej możliwy był import tańszych nawozów z zagranicy. - Teraz na świecie również drożeją, więc krajowi producenci odpowiednio podwyższają ceny, tym bardziej, że większość rolników dys-

ponuje już środkami z dopłat bezpośrednich - dodaje Arkadiusz Zalewski.

Wspomniana sezonowość cen nawozów była jeszcze bardziej wyraźna 5, 6 lat temu. W ostatnich latach, mimo że popyt na nawozy był większy, stopniowy spadek cen na świecie powodował, że w Polsce też nie było większych wzrostów cen na początku roku. Jak podkreślają analitycy - tak też było w 2020 roku.

Rolnicy wiedzą, że najtańsze nawozy są po sezonie, czyli w czerwcu i lipcu. Jeśli ktoś dysponuje gotówką albo sprzeda zboże, żeby mieć pieniądze, zaopatruje się wcześniej.

Z danych GUS za styczeń wynika, że aktualnie ceny na-

Z danych z Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie wynika, że:
- III, IV, V, VI - to miesiące w których większość rolników kupuje nawozy do upraw ozimych i jarych,
- IX - wtedy rolnicy robią zakupy nawozów do upraw ozimych,
- XII - obrót nawozami jest najmniejszy, ale w tym miesiącu są największe rabaty dla rolników. Część rolników otrzymuje też w XI i XII płatności obszarowe i wtedy dokonuje zakupów.

„CENA NAWOZÓW AZOTOWYCH, WIELOSKŁADNIKOWYCH ORAZ WAPNIOWYCH JEST BARDZO ZRÓŻNICOWANA OD LOKALIZACJI FIRMY HANDLOWEJ ORAZ OD CENY TRANSPORTU.”

Beata Filipiak, Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, Zespół Rozwoju Obszarów Wiejskich

Rodzaj nawozu	Opakowanie	Cena w zł	XII 2020=100	I 2021=100
Mocznik nawozowy 46% N	25kg	38,9	100,9	98,6
Mocznik nawozowy 46% N	500kg	717,7	101,9	93,6
Siarczan amonu 21%N, 24%S	25kg	25,3	100,6	99,6
Saletra amonowa 34% N	25kg	30,9	101,0	94,7
Saletra amonowa 34% N	500kg	561,0	101,1	89,7
Saletrzak ok. 28% N	25kg	27,9	100,6	94,7
Saletrzak ok. 28% N	500kg	502,6	101,3	89,2

JAK KSZTAŁTOWAŁY SIĘ CENY W STYCZNIU 2021 ROKU? - PRZYKŁADY, ANALIZA

MOCZNIK - opakowanie 500 kg (big bag) kosztowało 717,7 zł - wzrost w porównaniu do poprzedniego miesiąca o 1,9 %, cena o 6,4 % niższa niż rok wcześniej

SALETRA AMONOWA worek 25 kg kosztował 30,9 zł - wzrost w porównaniu do poprzedniego miesiąca o 1,0 %, w stosunku do 2020 roku spadek o 5,3 %

SALETRA AMONOWA - 500 kg (big bag) kosztowało 561 zł - w porównaniu do poprzedniego miesiąca wzrost o 1,1 %, w stosunku do 2020 roku - spadek o ok. 10 %

SALETRZAK worek 500 kg (big bag) kosztował 502,6 zł - w porównaniu do poprzedniego miesiąca wzrost o 1,3 %, w stosunku do 2020 roku - spadek 11 %

wozów są średnio o 2,5 % niższe niż przed rokiem. Tańsze są szczególnie nawozy azotowe. - *Największą dynamikę cen obserwuje się w przypadku nawozów azotowych, bo obrót nimi jest zdecydowanie największy* - mówi Arkadiusz Zalewski.

Już w marcu, kwietniu będą pewnie wyższe. Trudno powiedzieć, jak się dalej zachowa rynek zbóż, czy te wzrosty będą nadal duże. W 2008 roku presja na wzrost cen zbóż była bardzo

duża i wtedy nawozy podrożały o kilkadziesiąt procent. Ta sytuacja - zdaniem analityka - raczej się nie powtórzy, ale na pewno zmiany cen będą odczuwalne dla producentów rolnych.

Popyt na nawozy jest największy w okresie wiosennym, w pierwszym kwartale, ewentualnie jeszcze w kwietniu, w maju. Od początku drugiego półrocza ceny zaczną już zapewne maleć. Na razie, do połowy roku należy spodziewać się wzrostu cen. ■

CO NA TO IZBA ROLNICZA?

- *My, jako izba, od lat analizujemy kształtowanie się cen środków produkcji* - mówi Andrzej Przepióra, starszy specjalista ds. ekonomiki w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej. Przypomina, że co roku, o tej porze, odnotowywany jest wzrost cen nawozów. W tym roku zdaniem Andrzeja Przepióry wzrosty są znaczące, z kilku powodów. Ma na to wpływ m.in. to, co się dzieje na rynku światowym. - *Polska jest dużym eksporterem nawozów w różne części świata. Jeżeli jest duże „ssanie” np. w Ameryce Południowej na nasze nawozy, automatycznie one drożeją również na rynku krajowym* - zauważa Andrzej Przepióra. Kolejna kwestia to cena mocznika, który drożeje. Od tego roku bowiem obowiązują nowe przepisy. - *Mocznik musi być otoczony taką granulką, osłonką, żeby niepotrzebnie nie uwalniał się azot, a to wiąże się z nieco droższą technologią. W związku z tym mocznik będzie droższy* - tłumaczy starszy specjalista z WIR. Rosną też ceny surowców, szczególnie amoniaku (składnika nawozu) i gazu (niezbędnego do produkcji energii w procesie technologicznym).

Nawozy drożeją również z powodu rekordowego wzrostu cen zbóż. - *To są skorelowane stawki. Skoro rosną ceny zbóż, producenci nawozów też chcą więcej zarobić. Rolnicy w tej chwili dostają pieniądze z Agencji - zaliczki na dopłaty bezpośrednie, ONW i inne, zaczynają intensywnie kupować nawozy, co też jest impulsem do podnoszenia ceny. Zaczął się ruch w biznesie. Jeżeli rośnie popyt, rośnie też cena. To zjawisko rynkowe znane od starożytności. Zachęcamy bardzo rolników do tworzenia grup zakupowych i wspólnego kupowania nawozów. Wtedy otwiera się pole do lepszych negocjacji cenowych z dystrybutorami nawozów* - komentuje Andrzej Przepióra. Prognozuje, że wzrost cen nastąpi w pierwszym kwartale tego roku.

PHOSAGRO®
nawozy szlachetne

ULTRA korn
0,3 Zn
NP(S) 20-20(35)

ULTRA DORODNE

UltraKORN to zapewne najbardziej zaawansowany technologicznie nawóz dla kukurydzy i rzepaku. Zawiera azot, fosfor, siarkę oraz cynk w doskonale dobranych proporcjach, zgodnie z naszą innowacyjną technologią **QuatroForte**. Składniki te są znakomicie przyswajalne i błyskawicznie dostępne dla roślin.

Dostępny w sieci
PUH CHEMIROL Sp. z o.o.

CHEMIROL



więcej informacji na:
www.facebook.com/PhosAgroPolska

www.phosagro.pl



KR5 końcówka rozlewowa
do bezpiecznej aplikacji
nawozów płynnych



- emituje ekstremalnie grube krople
- pasują do wszystkich modeli opryskiwaczy
- brak samooprysku belki
- równomierny rozkład nawozu

EŻK TWIN dwustrumieniowy
rozpylacz eżektorowy



- odporność na wiatr do 6 m/s
- emituje krople średnie, grube i bardzo grube
- dwa strumienie zapewniają idealne prokrycie roślin i wysoką skuteczność chemiczną

NOWOŚĆ

Darmowa aplikacja MMAT
Pobierz już dzisiaj!



MMAT Agro Technology
Tel +48 65 527 15 20
Tel +48 695 656 676
www.mmat.pl

Zboża jare - lista t

Jakie odmiany zbóż jarych „sypały” w zeszłym sezonie najlepiej? Na które z nich warto postawić w 2021 r.? Czym w ogóle powinniśmy sugerować się przy doborze materiału siewnego?

TEKST ■ Marianna Kula

W celu uzyskania odpowiedzi na te pytania ponownie radzimy zapoznać się z niezależnymi wynikami badań w tym zakresie, prowadzonymi przez Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupie Wielkiej w ramach Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego - PDO (patrz ramka). W ich trakcie plonowanie m.in. zbóż - zarówno ozimych, jak i jarych (za wyjątkiem owsa) sprawdza się na dwóch poziomach agrotechniki: a1 (agrotechnika przeciętna) i a2 (wysoki poziom agrotechniki - tj. zwiększone nawożenie azotowe, dolistne preparaty wieloskładnikowe oraz ochrona przed wyleganiem i chorobami).

Czym jeszcze sugerować się, wybierając odmiany? - Rolnik powinien zapoznać się z charakterystyką danej odmiany. Przede wszystkim powinniśmy znać jej wymagania glebowe - czy to jest odmiana na gleby lepsze czy też słabsze, a także na to, czy jest ona tolerancyjna na stresy suszy. Powinniśmy również zwracać uwagę na to, czy jest ona odporna na wyleganie i choroby grzybowe - to pozwala nam robić pewne modyfikacje, jeśli chodzi o środki ochrony roślin - mówi dr Tadeusz Drzazga z Małopolskiej Hodowli

Roślin - Oddział w Kobierzycach. Na tym nie kończy. - Poza tym istotne są parametry związane z zakładaniem plantacji - czy jest to odmiana dla intensywnego rolnictwa, czy też dla rolnictwa tradycyjnego, zwłaszcza w przypadku pszenic - zaznacza ekspert.

Czym powinien odznaczać się dobrej jakości materiał siewny? - Przede wszystkim dobrą zdolnością kiełkowania (...), a także dobrym wyrównaniem tego ziarna. Ponadto, jeśli ma to być materiał siewny, musi być on dobrze zaprawiony. Od tego, co wysiejemy w warunkach odpowiednio przygotowanej uprawy i dysponując dobrym materiałem, mamy prawo oczekiwać, że pierwszy etap rozwoju, który jest związany z produktywnością - będzie miał dobre wschody i dobry wigor, a tj. podstawa uzyskania dobrego plonowania - mówi dr Drzazga.

Aby ułatwić i przyspieszyć wybór przedstawiamy też jedne z najlepszych odmian wskazywanych przez renomowane firmy nasienne.

PSZENICA

Telimena - nowa, bardzo wczesna odmiana przewodkowa pszenicy od Danko. Jej rośliny są średniej wysokości i odznaczają się dobrą odpornością na wyleganie. Charakteryzują się grubym ziarnem o bardzo dobrych parametrach jakościowych (grupa E/A), o MTZ na poziomie pszenic ozimych (ok. 50 g). Telimena odznacza się także wysoką odpornością na choroby, szczególnie na mączniaka prawdziwego, rdzę brunatną, DTR, choroby podstawy źdźbła oraz fuzariozę kłosów. Przydatna jest do uprawy na glebach słabszych. Ponadto doskonale sprawdza się jako komponent mieszanek zbożowych.

Jarlanka - pszenica jara o wysokim potencjale plenności, podwyższonej odporności na mączniaka, choroby podstawy źdźbła i bardzo dobrej wartości technologicznej ziarna od HR Smolice. Plon ziarna podczas 3-letnich badań rejestrowych oraz doświadczeniach porejestrowych przedstawiał się następująco: 2014 - 101% wzorca, 2015 - 104% wzorca, 2016 - 100% wzorca, 2017 - 100% wzorca, 2018 - 99% wzorca i 2019 - 100% wzorca. Wynik taki osiągnięty został na poziomie a1 czyli bez dodatkowego nawożenia azotowego i ochrony przed wyleganiem i przed chorobami grzybów.

Odmiana owsa Figaro



Opowowych odmian



Fot. Danko

JĘCZMIEN

Ovation - odmiana pastewna jęczmienia jarego od LIMAGRAIN, która weszła do polskiego rejestru w 2017 r. jako jedna z najlepiej plonujących odmian. Posiada wiele cech, które predestynują ją do uprawy na cele pastewne na terenie całej Polski. Należą do nich: wierność plonowania, nawet na słabszych glebach, dobre krzewienie i odporność na wyleganie, wysoka tolerancja na choroby, w tym odporność na mączniaka prawdziwego, uwarunkowana genem Mlo, wysoka MTZ i ciężar hektolitra, dobre wyrównanie ziarna.

Ovation został wpisany do polskiego rejestru odmian jako typ browarny, jednak z uwagi na jego doskonałą przydatność na cele pastewne, rekomendowany na ten kierunek użytkowania.

Runner - to pastewny jęczmień jary od Saaten Union. Jego dużym atutem jest wcześniejszy o około 3 dni termin dojrzwania. Pozwala to w pełni wykorzystać jego potencjał plonu i doskonale obronić się przed czerwcowymi suszami. Dodatkowo sprawdzi się jako znakomity przedplon dla rzepaku ozimego. Średni plon odmiany Runner w badaniach rejestrowych COBORU w latach 2018-2020 na poziomie a1 wyniósł 101% - czyli ponad 56 dt/ha. Nie inaczej sytuacja wyglądała na intensywnym a2, gdzie Runner plonował powyżej 102% - tj. 64,8 dt/ha.

Podstawowym atutem tej odmiany jest nieprzeciętna odporność na wyleganie i choroby liści. Warto również zwrócić uwagę na wysoką jakość ziarna w postaci dużej masy hektolitra, która z pewnością ułatwi sprzedaż zbiorów.

RGT Planet to jedna z najbardziej wydajnych odmian browarnych od RGT w badaniach PDOiR w Polsce na przestrzeni ostatnich

lat. Wykazuje się niezwykle regularnością plonowania w każdych warunkach uprawy. Jest również jedną z odmian wzorcowych, uznanych przez COBORU. RGT Planet charakteryzuje się również wysoką jakością ziarna, wyróżniającą się również wśród odmian browarnych oraz bardzo dobrą zdrowotnością.

RGT Planet to obecnie najplenniejsza odmiana browarna w Polsce oraz Europie. Charakteryzuje się niezwykle zdolnością adaptacyjną do różnorodnych warunków uprawy. Jest również szeroko akceptowana przez wszystkie najważniejsze słodownie oraz browary w Polsce i na świecie.

Farmer - nowa odmiana paszowa jęczmienia jarego od HR Strzelce. W 2020 roku plonowała na poziomie do 110 % wzorca. W wartościach bezwzględnych plon Farmera to ponad 8,2 tony/ha i to na poziomie a1 - czyli bez ochrony chemicznej oraz antywyługacza. W roku ekstremalnie suchym - 2019 r. - Farmer także plonował bardzo dobrze, osiągając wynik do 103% wzorca, co pokazuje, że jest to odmiana elastyczna i posiadająca duże zdolności adaptacyjne.

Elastyczność tej odmiany wynika również z bardzo dobrej odporności na choroby grzybowe oraz najwyższej z wszystkich odmian jęczmienia w Polsce odporności na wyleganie przed zbiorem. Podwyższona tolerancja na niskie pH gleby oraz obniżone wymagania glebowe Farmera z kolei powodują, że odmiana ta staje się ciekawą alternatywą i bezpiecznym wyborem dla tych, którzy decydują się na uprawę jęczmienia na mniej korzystnych stanowiskach.

Ziarno Farmera charakteryzuje się korzystnymi cechami: wysoka masa 1000 nasion, podwyższona zawartość białka, bardzo wysoka waga hektolitra.

MHR Jutrzenka - odmiana jakościowa (grupa A) od MHR, szczególnie przydatna do mniej intensywnej technologii uprawy. Jej rośliny są średniej wysokości o bardzo



Fot. HR Strzelce

Jęczmień jary

JĘCZMIEN JARY
FARMER
MASZYNA DO PLONOWANIA

Czołowa odmiana paszowa

Niskie wymagania glebowe

Doskonała odporność na wyleganie

TEKSAS
niewymagający

RADEK
niezawodny

SUWEREN
odporny na suszę

OBEREK
dorodny

PODAREK
uniwersalny

LUPUS **NOWOŚĆ**



Hodowla Roślin
Strzelce Sp. z o.o.
Grupa IHR

Przedstawiciele regionalni:

696 056 514

660 408 159

662 202 376

603 101 690

99-307 Strzelce,
ul. Główna 20

Biuro handlowe:

tel. 24 356 69 04, tel. 24 356 69 05, strzelce@hr-strzelce.pl

www.hr-strzelce.pl

facebook.com/hrstrzelce

JĘCZMIEN JARY



Rubaszek

Wierny w plonowaniu!

- **plonowanie powyżej wzorca w latach 2016-2018 w PDO (a1 i a2)**
- **rośliny średniej wysokości o najwyższej odporności na wyleganie**
- **wysoki status zdrowotny odmiany**
- **bardzo wysoka odporność na mączniaka prawdziwego dzięki obecności genu Mlo**

Brandon

Postaw na zdrowy plon!

- **odmiana o bardzo dobrej zdrowotności** - bardzo wysoka odporność na zakwaszenie gleby - 6° w skali 9° (tylko dwie wśród badanych odmian uzyskały tak wysoki wynik)
- **wysoka zawartość białka w ziarnie**
- posiada **gen Mlo** warunkujący odporność na mączniaka prawdziwego
- **bardzo dobre właściwości ziarna** przeznaczone na cele pastewne i spożywcze

NOWOŚĆ

Hodowla Roślin Smolice Sp. z o.o. Grupa IHAR www.hrmsmolice.pl

Kontakt

region 1. 784 915 508 region 2. 538 819 893
region 3. 538 819 890 region 4. 538 819 901



dobrej odporności na wyleganie i choroby grzybowe (możliwość ograniczenia do minimum potrzeby stosowania kosztownych zabiegów ochrony roślin). Odnacza się wysokim poziomem plonowania również w warunkach intensywnej technologii uprawy (wg COBORU 2018: a1 - 101%, a2 - 101% wzorca). To odmiana o wczesnym terminie dojrzewania. Dzięki temu posiada ona lepszą odporność na okresowe susze. Ponadto można ją szybciej zebrać z pola, co daje rolnikowi więcej czasu na przygotowanie pola dla rośliny następczej.

Odmiana ta posiada bardzo dobre parametry ziarna i maki - wysoką liczbę opadania, sedymentacji oraz zawartości białka i glutenu. Cechują ją też bardzo dobra wodochłonność i objętość chleba oraz wyrównanie ziarna przy wysokiej MTZ.

Avatar - odmiana jęczmienia od PHR. W 2020 roku średnie badania PDO oceniły tę odmianę na potencjał plonu na poziomie 66,1 dt/ha (a1) i 75,4 dt/ha (a2). Charakteryzuje się ona wyjątkowo wysokim i stabilnym plonem nasion na obu poziomach agrotechniki. Dobry profil zdrowotności gwarantuje bardzo wysoką odporność na choroby jęczmienia. Odmiana doskonale radzi sobie na glebach średniej jakości i słabych. Avatar polecany jest do siewu na terenie całego kraju, a w szczególności w województwie kujawsko-pomorskim.

OWIES

Figaro - nowa, żółtoziarnista odmiana owsa od Danko, najwyższej plonująca odmiana w latach 2018-2019. Bardzo dobrze radzi sobie w niekorzystnych, suchych warunkach pogodowych. Jest to odmiana średnio późna, równomiernie dojrzewająca, średniej wysokości, o dobrej odporności na wyleganie.

Posiada grube ziarno o bardzo wysokiej gęstości w stanie zsypanym, co czyni go przydatnym na cele konsumpcyjne. Charakteryzuje się bardzo dobrą zdrowotnością, szczególnie odporny jest na mączniaka prawdziwego i helmintosporiozę. Z uwagi na dobrze rozwinięty system korzeniowy i podwyższoną odporność

Odmiana owsa Kozak



na zakwaszenie gleby Figaro zalecany do uprawy na najsłabszych stanowiskach. Należy także dodać, że owies ten przydatny jest do mieszanek zbożowych.

Kozak - drugi najpopularniejszy owies w Polsce (po BINGO) od HR Strzelce. Jest najczęściej zalecaną do uprawy odmianą owsa w Polsce - na Liście Odmian Zalecanych COBORU w 12 województwach. Od kilku lat plasuje się w ścisłej czołówce najlepiej plonujących odmian owsa w Polsce. Dzięki niskiej zawartości łuski, wysokiej masie 1000 nasion i dużej gęstości ziarna jest bardzo dobrym surowcem dla przemysłu przetwórczego, paszowego oraz eksporterów. Kozak charakteryzuje się niskimi wymaganiami glebowymi, dzięki czemu jest z powodzeniem uprawiany na słabszych stanowiskach.

Is Aventis - odmiana hodowli Oseva, średnio wczesna, o dość szybkim początkowym rozwoju i wysokim potencjale plonowania. Jest dość wysoka, jednak charakteryzuje się dobrą odpornością na wyleganie. To odmiana o stabilnym plonowaniu, która bardzo dobrze radzi sobie w okresach suszy. W badaniach rejestracyjnych przeprowadzonych na Słowacji, owies Is Aventis osiągnął plon na poziomie 8,72 t/ha, co było wynikiem o 10,2% lepszym w porównaniu do odmian kontrolnych. Is Aventis uzyskuje również bardzo wysoką gęstość ziarna, która w badaniach rejestracyjnych wynosiła nawet 561 g/l (0,561 t/m³).

Is Aventis jest odmianą niewymagającą i uniwersalną. Bardzo dobrze spisyuje się we wszystkich regionach kraju, na każdym rodzaju gleby. Zaleca się jednak jak najwcześniejszy wysiew odmiany Is Aventis - nawet w bardzo wilgotną glebę.

Wstępne wyniki plonowania wybranych zbóż jarych w 2020 r., badanych w ramach PDO

(w nawiasie podano kolejno wyniki
z 2019 r. i 2018 r.)

NAJWYŻEJ PLONUJĄCE ODMIANY JĘCZMIENIA JAREGO

jęczmień (typ pastewny i typ browarny)

Plon wzorca dla poziomu a1 (niski poziom agrotechniki) wynosi 65,4 dt z ha (59,9 dt z ha, 61 dt z ha), z kolei dla a2 (wysoki poziom agrotechniki - zwiększone nawożenie azotowe, dolistne preparaty wieloskładnikowe oraz ochrona przed wyłeganiem i chorobami) - 74,7 dt z ha (67,3 dt z ha, 67,9 dt z ha). Wzorcem w 2020 r. były następujące odmiany: RGT Planet, Avatar, Runner, w 2019 r. również, a w 2018 r. - RGT Planet, Runner i Radek.

Lista najwyższej plonujących odmian - poziom a1, typ browarny:
- Amidala - 104% wzorca (103%, 100%)
- Mariola - 102% wzorca (103%, 100%)
- RGT Ylesia - 101% wzorca (101%, 105%)
- RGT Planet - 101% wzorca (101%, 101%)

Lista najwyższej plonujących odmian - poziom a2, typ browarny:
- Amidala - 100% wzorca (107%, 98%)
- Mariola - 103% wzorca (103%, 101%)
- RGT Ylesia - 103% wzorca (101%, 104%)
- RGT Planet - 102% wzorca (101%, 102%)

Lista najwyższej plonujących odmian - poziom a1, typ pastewny:
- Bente - 102% wzorca (104%, 106%)
- Jovita - 102% wzorca (101%, 102%)
- Farmer - 102% wzorca (99%, 96%)
- Adwok - 102% wzorca (104%, 101%)
- KWS Fantex - 102% wzorca (100%, 101%)
- Brigitta - 102% wzorca (102%, 103%)
- Feedway - 102% wzorca (105%, 109%)
- Mecenas - 101% wzorca (98%, 100%)
- Rezus - 101% wzorca (99%, 100%)
- Avatar - 101% wzorca (100%, 105%)
- Pilote - 100% wzorca (101%, 102%)
- KWS Vermont - 100% wzorca (101%, 101%)

Lista najwyższej plonujących odmian - poziom a2, typ pastewny:
- Bente - 103% wzorca (105%, 107%)
- Jovita - 105% wzorca (106%, 105%)
- Farmer - 101% wzorca (97%, 96%)
- Adwok - 103% wzorca (101%, 100%)
- KWS Fanex - 103% wzorca (100%, 100%)
- Brigitta - 101% wzorca (102%, 103%)
- Feedway - 102% wzorca (109%, 104%)
- Mecenas - 102% wzorca (100%, 98%)
- Rezus - 101% wzorca (99%, 101%)
- Avatar - 101% wzorca (100%, 102%)
- Pilote - 100% wzorca (99%, 102%)
- KWS Vermont - 105% wzorca (100%, 102%)

NAJWYŻEJ PLONUJĄCE ODMIANY PSZENICY JAREJ

Pszenica zwyczajna A (jakościowa odmiana chlebową)

Plon wzorca dla poziomu a1 wynosi 62,4 dt z ha (54,3 dt z ha, 65,9 dt z ha), z kolei dla a2 - 71,7 dt z ha (61,8 dt z ha, 73,2 dt z ha). Wzorcem były następujące odmiany: Anakonda, Jarlanka, Harenda (Jarlanka, Tybalt, Harenda - 2019 r. i 2018 r.)

Lista najwyższej plonujących odmian - poziom a1

- Atrakcja - 108% wzorca (99%, 102%)
- WPB Troy - 107% wzorca (107%, 102%)
- Aura - 106% wzorca (99%, 103%)
- Mandaryna - 106% wzorca (101%, 102%)
- Merkawa - 105% wzorca (102%, 100%)
- MHR Jutrzenka - 103% wzorca (100%, 101%)
- Varius - 103% wzorca (95%, 101%)
- Goplana - 101% wzorca (103%, 101%)
- Rusałka - 101% wzorca (96%, 100%)

Pszenica zwyczajna B (odmiana chlebową)

- Harenda - 106% wzorca (103%, 101%)
- Alibi - 104% wzorca (104%, 103%)
- Frajda - 102% wzorca (99%, 100%)

Lista najwyższej plonujących odmian - poziom a2

- Atrakcja - 108% wzorca (100%, 102%)
- WPB Troy - 106% wzorca (109%, 100%)
- Aura - 106% wzorca (102%, 102%)
- Mandaryna - 106% wzorca (101%, 99%)
- Merkawa - 105% wzorca (103%, 97%)
- MHR Jutrzenka - 102% wzorca (100%, 100%)
- Varius - 103% wzorca (97%, 101%)
- Goplana - 101% wzorca (103%, 101%)
- Rusałka - 102% wzorca (101%, 101%)

Pszenica zwyczajna B (odmiana chlebową)

- Harenda - 104% wzorca (101%, 100%)
- Alibi - 104% wzorca (103%, 103%)
- Frajda - 103% wzorca (100%, 103%)

NAJWYŻEJ PLONUJĄCE ODMIANY OWSA ZWYCZAJNEGO

Plon wzorca wynosił w 2020 r. 71,0 dt z ha (57,9 dt z ha, 60,2 dt z ha).

Wzorcem w 2020 r. były następujące odmiany: Rambo, Agent, Kozak, w 2019 r. i 2018 r. - Agent, Kozak, Bingo.

- Rambo - 101% (110%, 104%)
- Refleks - 100% (102%, 101%)
- Agent - 100% (101%, 99%)

NAJWYŻEJ PLONUJĄCE ODMIANY PSZENŻYTA JAREGO

Plon wzorca dla poziomu a1 (niski poziom agrotechniki) wynosi 64,1 dt z ha (58,4 dt z ha, 58,4 dt z ha), z kolei dla a2 (wysoki poziom agrotechniki - zwiększone nawożenie azotowe, dolistne preparaty wieloskładnikowe oraz ochrona przed wyłeganiem i chorobami) - 70,2 dt z ha (63,1 dt z ha, 62,3 dt z ha). Wzorcem w 2020 r. były następujące odmiany: Mamut, Sopot, Odys, w 2019 r. również, a w 2018 r. - Mamut, Sopot, Mazur.

Lista najwyższej plonujących odmian - poziom a1
- Mamut - 105% (103%, 101%)
- Sopot - 101% (97%, 100%)

Lista najwyższej plonujących odmian - poziom a2
- Mamut - 104% (101%, 100%)
- Sopot - 100% (98%, 100%)

Źródło: COBORU



WIOSENNA OFERTA 2021

JĘCZMIEN JARY

Raptus **Nowość**

- wysoki plon
- odmiana średnio wczesna
- dobra sztywność i odporność na obłamywanie kłosów
- bardzo dobra odporność na choroby
- do średnio intensywniej i intensywniej technologii uprawy

Feedway **Nowość**

- doskonale zdolności adaptacyjne do różnych warunków
- rekordowa plenność
- dobra zdrowotność i b. dobra sztywność
- grube ziarno o dobrym wyrównaniu
- możliwość uprawy na glebach słabszych

PSZENICA JARA

Telimena **Nowość** **Nr 1**

- grupa E/A
- bardzo wczesna
- ***Nr 1 w MTZ, nadzwyczajnie grube ziarno**
- wysoka odporność na choroby
- na gleby słabsze i do mieszanek zbożowych
- odmiana przewodkowa

OWIES

Figaro **Nowość** **Nr 1**

- ***Nr 1 w odporności na suszę**
- wysokie i stabilne plonowanie
- grube ziarno o dużej gęstości
- bardzo dobra zdrowotność
- przydatny do mieszanek zbożowych

PSZENŻYTO JARE

Mazur

- rewelacyjny plon
- najwyższa odporność na porost
- wyjątkowa odporność na fuzariozę
- grube, wyrównane ziarno
- duża wydajność paszy



PRZEDSTAWICIELE
REGIONALNI

www.danko.pl

/dankohodowlarostlin/

Bartosz Pochylski
tel. 601 400 864
Grzegorz Magdziak
tel. 669 767 757
dr Adam Gieł
tel. 601 542 324

Czym podsiewać łąki i pastwiska

Na co zwracać uwagę podczas dobierania mieszanek traw na łąki i pastwiska? Które gatunki i mieszanki traw są najlepsze na gleby organiczne, a które na mineralne? Czy na zmiennych użytkach zielonych obowiązują podobne zasady dobierania mieszanek jak na TUZ-ach?

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

Przy dobieraniu mieszanek traw na łąki i pastwiska należy umiejętnie wybierać gatunki, charakteryzujące się przede wszystkim zbliżonymi wymaganiami klimatycznymi i glebowymi, przydatnością do określonego sposobu użytkowania, w miarę podobnym rytmem rozwoju czy stabilnością plonowania - mówi Agnieszka Kidacka, dyrektor ds. hodowli roślin w Małopolskiej Hodowli Roślin. Jak dodaje ekspertka, pamiętać należy również o tym, że ważna jest trwałość związana z mrozoodpornością, systemem korzenia oraz sposobem krzewienia. Zdolność regeneracji i smakowitość to dwie kolejne bardzo ważne cechy. - Bydło najchętniej żywi się kostrzewą łąkową, życicą wielokwiatową, życicą trwałą oraz wiechlina łąkową - mówi Kidacka. Aby efekt podsiewu był zadowalający, konkurencyjność poszczególnych gatunków musi być również zachowana. - Do szczególnie agresywnych należą: życica wielokwiatowa, kupkówka pospolita, a małą konkurencyjnością charakteryzują się: kostrzewa łąkowa, tymotka łąkowa oraz wiechlina łąkowa - zaznacza ekspertka.

Jakie gatunki na łąki, jakie na pastwiska?

W przypadku łąk kośnych, dających co najmniej dwa pokosy w okresie wegetacji, przeważać powinny trawy wysokie, dostarczające obfitej masy roślinnej. Są to np. kostrzewa łąkowa, kostrzewa trzcinowa, tymotka łąkowa, kupkówka pospolita, wyczyniec łąkowy, festulolium czy rajgras wyniosły. Nie może jednak zabraknąć traw niskich, bogato ulistnionych, które dają mocne zadarnienie. Należą do nich m.in. życica trwała, wiechlina łąko-



Dobre efekty podsiewu gwarantuje wykonanie go specjalistycznym siewnikiem

wa, kostrzewa czerwona czy też mietlica biała. Nieco inaczej jest w przypadku pastwisk. Na takie użytki eksperci zalecają wysiewanie mieszanek, które gwarantują niezbyt wysoką, ale wyrównaną, zwartą i obficie ulistnioną darń. - Musi ona zawierać rośliny znoszące udeptywanie i częste przygrzyzanie przez zwierzęta, tj. życicę trwałą, wiechlina łąkową i kostrzewę czerwoną. Trawy wysokie, takie jak kostrzewa łąkowa, tymotka łąkowa i kupkówka pospolita są dodatkiem tych mieszanek - tłumaczy Agnieszka Kidacka. W przypadku terenów wykorzystywanych zmiennie, tj. użytkowanie kośno-pastwiskowe, mieszanki powinny składać się mniej więcej w równych częściach z roślin wysokich i niskich.

Które gatunki na gleby organiczne, a które na mineralne?

Na gleby organiczne prze-

znaczone są gatunki traw, które charakteryzują się dużą odpornością systemu korzeniowego na rozrywanie i przesuszanie, dając tym samym wysoką trwałość. Takim gatunkiem jest m.in. kostrzewa łąkowa, która na wilgotnych glebach organicznych powinna być wysiewana z wy-

czyńcem łąkowym oraz kostrzewą trzcinową, a na glebach organicznych niezbyt wilgotnych dobrze komponuje się z tymotką łąkową i kupkówką pospolitą. Są to typowe mieszanki łąkowo-kośne przeznaczone na zielonkę i kisonki. Na glebach mineralnych żyznych o uregulowanych

— OGŁOSZENIE —

SIEWNIKI DO PODSIEWU I PIELĘGNACJI ŁĄK



- oryginalny samoczyszczący wał Guttlera
- unikalny efekt OWCZEGO KOPYTA
- pięć zabiegów w jednym przejeździe



GÜTTLER

Karchex
Dziadkowo 5b; 56-330 Cieszków
e-mail: karchex@vp.pl
tel. 507 158 699 / 606 211 056

www.guttler.pl • www.karchex.eu

ka, żeby uzyskać dobry efekt?



Przy wiosennym podsiewie najlepiej wybierać mieszanki oparte na życiach

stosunkach wodnych bardzo dobre efekty przynoszą mieszanki użytkowane na sianokiszonkę, dające wysoki plon zielonej masy o dobrej smakowości i strawności. Składają się one przede wszystkim z życic: westertoldzkiej, wielokwiatowej oraz koniczyzny łąkowej, dając tym samym wysoki plon zielonej masy.

Jak dobierać mieszanki?

Nasiona traw do konkretnych mieszanek są dobierane w zależności od sposobu użytkowania. Ruń dobrej łąki powinna zawierać: 50% traw wysokich, 30% średniowysokich i niskich, 10-20% roślin motylkowatych oraz ewentualnie do 10% ziół, które wzbogacają ją w walory zdrowotne. Na pastwisku proporcje

te powinny się kształtować nieco inaczej. Wzorcowa darń powinna zawierać: 30% traw wysokich, 50% traw średniowysokich i niskich, 10-20% roślin motylkowatych oraz do 10% ziół.

Jakie mieszanki wybierać do wiosennego podsiewu?

- Wzrost plonu dzięki odpowiednio wykonanemu podsiewowi powinien wynieść w sprzyjających warunkach w granicach 15-25%. Wielkość ta jest zależna też od tego, co wydadzą rośliny, które są już w starej darni - mówi Witold Kałuża z firmy APV Polska produkującej specjalistyczne siewniki do podsiewu. - Głównie chodzi o to, żeby nowe trawy mogły

konkurować ze starą darnią. Tylko te rośliny, które będą bardzo szybko rosły i są w stanie konkurować ze starymi roślinami, zdążą wydać odpowiednią ilość masy, pozwalając tym samym zebrać odpowiedni plon - dodaje specjalista. - Do takich roślin należą przede wszystkim życice: trwała i wielokwiatowa oraz kostrzewa łąkowa i kupkówka pospolita. Takie gatunki traw należy wysiać w ilości 15-20 kg/ha - uzupełnia Agnieszka Kidacka. Wiosenny podsiew wykonać należy wcześnie wiosną, tak aby wykorzystać zmagazynowaną w glebie przez zimę wilgoć. - Należy to zrobić jeszcze przed lub na samym początku ruszania wegetacji, czyli najlepiej w marcu albo ewentualnie na początku kwietnia - mówi Kidacka.

- Firmy nasienne oferują coraz wydajniejsze odmiany traw czy motylkowatych. Inwestują w hodowlę roślin w tym sektorze, bo widzą bezpośrednie przełożenie efektów nasiennej surowicy, jakim jest mleko. Aż 80% ich klientów to właśnie producenci mleka - mówi prof. Piotr Goliński z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu podczas jednej z konferencji zorganizowanych przez Polską Federację Hodowców Bydła i Producentów Mleka, zaznaczając, że to właśnie trawy są najtańszą paszą objętościową. - Ważne jest, by nasze użytki zielone wreszcie uproduktynić. Mimo tego, że są, to cały czas nie są do końca w pełni wykorzystane - komentował prof. Piotr Goliński.

Dobre mieszanki, poprawny wysiew

- Mamy na dziś technikę podsiewową opartą o nowoczesne siewniki darniowe różnego typu. Jest to możliwe głównie poprzez usługi rolnicze czy też poprzez zorganizowanie zakupu takiej maszyny w granie grupy producenckiej czy zespołu rolników - mówi prof. Piotr Goliński. Aby uzyskać dobry efekt, trzeba wybrać nie tylko dobrą mieszankę traw, ale również, a może przede wszystkim, odpowiednio wysiać je na użytku zielonym. Specjalistyczne siewniki są produkowane przez szereg firm, a wśród nich prym wiodą maszyny APV rodem z Austrii i Güttler - z Niemiec. Tego typu urządzenia składają się przede wszystkim z: włóki, brony, siewnika pneumatycznego oraz wału, który wyróżnić można w siewnikach Güttler GreenMaster. Daje on efekt kopyta owczego, czyli działanie 305 wierzchołków przyrządków na metr kwadratowy. W jednym przejeździe tego typu urządzenia zapewniają: bronowanie, dosiew lub wysiew nowej trawy oraz wałowanie. W efekcie tego następuje pobudzenie zagęszczenia traw, likwidacja chwastów szerokolistnych oraz usunięcie obumarłych resztek traw i wyrównanie kretowin. Wykonywany jest więc cały zestaw zadań związanych z wiosenną pielęgnacją użytku. ■

— OGŁOSZENIE —



INNOWACJE DLA PRZYSZŁOŚCI

OSTATNIA SZANSA
tylko do 31.03.2021

agregaty i brony
do użytków zielonych

20% TANIEJ

Szczegóły u przedstawicieli:

793 304 101
571 432 080
600 448 277

APV POLSKA
+48 59 841 41 93
www.apv-polska.pl

Ochrona buraka przed chwastami „po nowemu” - czym i za ile?

Jak radzić sobie z chwastami na plantacjach buraka cukrowego w dobie wycofywania kluczowych substancji czynnych środków ochrony roślin? Po jakie rozwiązania herbicydowe sięgać? Ile one kosztują?

TEKST **Marianna Kula**

Unia Europejska wycofuje lub przyspiesza się do wycofania kolejnych substancji czynnych do ochrony herbicydowej buraka cukrowego. Nie mamy już przecież desmedifamu, eliminującego: komosę białą, szarłat szeroki oraz tasznik pospolity. Utraciliśmy także chloridazon, którym zwalczano: dymnicę pospolitą, gwiazdnicę pospolitą, jasnotę różową, komosę białą, przetacznik perski, rdest plamisty, samosiewy rzepaku, szarłat szorstki, taszniki pospolite oraz tobołki polne. Wszystko wskazuje na to, że niebawem zniknie też fenmedifam (chwasty, z którymi sobie radzi, to: maruna bezwonna, rdestówka powojowata, tasznik pospolity, tobołki polne, żółtnica drobnokwiatowa). Kiedy dokładnie to nastąpi? Na razie nie wiadomo.

W związku z powyższym Adam Wachowski z Agromix Z.P.H. i Wojciech Miziniak z IOR-PIB - Terenowa Stacja Doświadczalna w Toruniu w latach 2019-2020 podjęli się próby opracowania nowej strategii zwalczania chwastów w uprawach buraka cukrowego. O badaniach, jakie w tym zakresie przeprowadzono, mówił Adam Wachowski pod-



Badane technologie uprawy wraz z kosztem (dawki dla jednego zabiegu). We wszystkich trzech zabiegach stosowano takie same dawki herbicydów

Lp.	Obiekt doświadczalny	Dawki	Termin zabiegu	Koszt ochrony zł brutto	Ilość wprowadzonej s.c. g/ha
1	Kontrola	-	-	-	-
2.	Roundup Plus 360 SL + AS 500 SL	1,0 l + 1,5 l	*	654,56	1792,5
2.	Ethofol 500 SC + Safari 50 WG + Lontrel 300 SL + Venzar 500 SC + Metafol Pro + Atpolan BIO 80 EC Premium	0,33 l + 0,015 kg + 0,1 l 0,2 + 0,25 + 1,5 l	A		
2.	Ethofol 500 SC + Safari 50 WG + Lontrel 300 SL + Venzar 500 SC + Metafol Pro + Atpolan BIO 80 EC Premium	0,33 l + 0,015 kg + 0,1 l 0,2 + 0,25 + 1,5 l	B		
2.	Ethofol 500 SC + Safari 50 WG + Lontrel 300 SL + Venzar 500 SC + Metafol Pro + Atpolan BIO 80 EC Premium	0,33 l + 0,015 kg + 0,1 l 0,2 + 0,25 + 1,5 l	C		
3.	Roundup Plus 360 SL + AS 500 SL	1,0 l + 1,5 l	*	546,00	1795,2
3.	Ethofol 500 SC + Safari 50 WG + Lontrel 300 SL + Venzar 500 SC + Metafol Pro + Trend 90 EC	0,33 l + 0,015 kg + 0,1 l 0,2 + 0,25 + 0,05%	A		
3.	Ethofol 500 SC + Safari 50 WG + Lontrel 300 SL + Venzar 500 SC + Metafol Pro + Trend 90 EC	0,33 l + 0,015 kg + 0,1 l 0,2 + 0,25 + 0,05%	B		
3.	Ethofol 500 SC + Safari 50 WG + Lontrel 300 SL + Venzar 500 SC + Metafol Pro + Trend 90 EC	0,33 l + 0,015 kg + 0,1 l 0,2 + 0,25 + 0,05%	C		
4	Roundup Plus 360 SL + AS 500 SL	1,0 l + 1,5 l	*	1008,50	3342,5
4	Goltix Titan 565 SC + Ethofol 500 SC + Safari 50 WG + Atpolan BIO 80 EC	2,0 l + 0,33 l + 0,015 kg + 0,7	A		
4	Goltix Titan 565 SC + Ethofol 500 SC + Safari 50 WG + Atpolan BIO 80 EC	1,5 l + 0,33 l + 0,015 kg + 1,0	B		
4	Goltix Titan 565 SC + Ethofol 500 SC + Safari 50 WG + Atpolan BIO 80 EC	1,5 l + 0,33 l + 0,015 kg + 1,5	C		

LEGENDA:

A - 27 kwietnia 2020 r.; pierwszy opad po zabiegu 29 kwietnia 2020 r.

B - 7 maja 2020 r.; pierwszy opad po zabiegu 11 maja 2020 r.

C - 21 maja 2020 r.; pierwszy opad po zabiegu 21 maja 2020 r.

Źródło: Prezentacja A. Wachowski, 61. Sesja Naukowa Instytutu Ochrony Roślin - PIB w Poznaniu

Ocena skuteczności

Lp	Obiekt	Skuteczność [%]															
		BRSNN				VIOAR				CHEAL				POLAV			
		I	II	III	IV	I	II	III	IV	I	II	III	IV	I	II	III	IV
1	Kontrola	17,2	22,2	24,5	23,0	32,0	42,2	32,2	6,5	9,5	11,2	18,5	16,7	3,7	6,2	8,2	3,5
2	Ethofol 500 SC + Safari 50 WG + Lontrel 300 SL + Venzar 500 SC + Metafol Pro + Atpolan BIO 80 EC Premium	73,8 a	93,3 a	98,5 a	100,0 a	42,5 a	97,0 a	91,2 a	100,0 a	95,8 a	100,0 a	100,0 a	100,0 a	75,0 a	100,0 a	100,0 a	100,0 a
3	Ethofol 500 SC + Safari 50 WG + Lontrel 300 SL + Venzar 500 SC + Metafol Pro + Trend 90 EC	48,0 b	67,5 b	87,5 b	96,2 a	35,0 a	80,0 b	73,7 b	100,0 a	55,0 b	96,3 a	98,2 a	95,7 a	72,5 a	92,5 a	100,0 a	100,0 a
4	Goltix Titan 565 SC + Ethofol 500 SC + Safari 50 WG + Atpolan BIO 80 EC	56,3 b	78,8 c	77,5 c	88,8 b	42,5 a	99,8 a	95,0 a	100,0 a	94,5 a	100,0 a	100,0 a	99,0 a	81,3 a	100,0 a	100,0 a	100,0 a
	NIR (0,05) - LSD (0,05)	12,80	6,71	3,60	4,76	-	8,48	10,83	-	14,28	-	-	-	-	-	-	-

Źródło: Prezentacja A. Wachowski, 61 Sesja Naukowa Instytutu Ochrony Roślin - PIB w Poznaniu

czas 61. Sesji Naukowej Instytutu Ochrony Roślin - PIB pod hasłem „Nowe strategie ochrony roślin”.

Doświadczenia zlokalizowano w miejscowości Fałęcin (woj. kujawsko-pomorskie). Obywały się one metodą „w blokach losowych”, przeprowadzono tam cztery powtórzenia. Powierzchnia jednego poletka wynosiła 30 m². - Gleba, na której wykonano doświadczenie, była to klasa III b o zawartości materii organicznej 2,26 i pH 5,8 - czyli niezbyt wysokie. Można uznać, że była to standardowa gleba, na której uprawia się buraki cukrowe - mówił specjalista. Na poletkach była odmiana Sombbrero. - Ocena zachwaszczenia była przeprowadzana wizualnie - zaznaczył Adam Wachowski. Zabiegi wykonywano po wschodach w fazie obserwowalnych liści komosy białej opryskiwaczem na sprężone powietrze (200 l/ha, ciśnienie 3 bary, rozpylacz 11002 TeeJet).

W tym miejscu warto również dodać, że technologia była badana także przez koncerny cukrowe oraz towarowe gospodarstwa - w sumie na około 50 ha.

Herbicydy + adiuwant - różne kombinacje

W doświadczeniu zastosowano następujące herbicydy w różnych zestawieniach: Metafol Pro (metamitron), Goltix Titan 565 SC9 (metamitron, chinomerak), Ethofol 500 SC (etofumesat), Venzar 500 SC (lenacyl), Lontrel 300 SL (chlorypyralid) oraz Safari 50 WG (triflusalifuron metylo-owy). Aplikowano je zarówno z adiuwantem wykazującym jednokierunkowe działanie - Trend 90 EC (etoksylowany alkohol izodecylowy - 90%) oraz wie-

Plon i wybrane parametry jakościowe

Lp	Obiekt/Treatment	Plon korzeni [t/ha]	Plon cukru [t/ha]	Polaryzacja [%]	[mmol/1000g of pulp]		
					N	Na	K
1	Kontrola	12,52 b	1,53 b	14,02 a	8,54 a	5,10 a	34,55 a
2	Ethofol 500 SC + Safari 50 WG + Lontrel 300 SL + Venzar 500 SC + Metafol Pro + Atpolan BIO 80 EC Premium	78,71 a	10,03 a	14,63 a	11,45 a	5,27 a	37,57 a
3	Ethofol 500 SC + Safari 50 WG + Lontrel 300 SL + Venzar 500 SC + Metafol Pro + Trend 90 EC	78,94 a	10,18 a	14,77 a	11,22 a	5,22 a	37,07 a
4	Goltix Titan 565 SC + Ethofol 500 SC + Safari 50 WG + Atpolan BIO 80 EC	77,13 a	10,03 a	14,75 a	9,92 a	4,75 a	35,22 a
	NIR (0,05) - LSD (0,05)	8,873	1,397	-	-	-	-

Źródło: Prezentacja A. Wachowski, 61 Sesja Naukowa Instytutu Ochrony Roślin - PIB w Poznaniu

Pierwszy zabieg herbicydowy na plantacjach Wojciecha Chojana - czym, w jakiej dawce, za ile (programy ochrony ze względu na wycofanie desmedifamu nie będą stosowane)

Ochrona 2014-2017				Ochrona 2018-2019			
Zabieg 1							
Preparat	Dawka	Wprowadzona ilość sub. cz.	koszt zł/ha	Preparat	Dawka	Wprowadzona ilość sub. cz.	koszt zł/ha
BeetUP Kompakt 160 SC	1,5	270	72.0	Belvedere Forte 400 Sc	1	400	129
Goltix 700 SC	1	700	127	Venzar 500 SC	0.12	60	18.6
Ethofol 500 SC	0.18	90	14.94	Goltix 700 SC	0.25	175	31.75
Venzar 500 SC	0.2	100	31	Safari 500 WG	0.01	5	50
Olbras 88 EC	0.5		6	Atpolan BIO EC	1.3		23.4
Suma	3.38	1160	250.94	Suma	2.68	640	252.75

Źródło: Prezentacja W. Chojana, 61 Sesja Naukowa Instytutu Ochrony Roślin - PIB w Poznaniu

Ochrona herbicydowa buraka cukrowego w gospodarstwie Wojciecha Chojana w ujęciu rocznym - koszty

Ochrona 2014-2017				Ochrona 2018-2019			
Preparaty	Ilość l/ha	Ilość sub. cz.	Koszt zł/ha	Preparaty	Ilość l/ha	Ilość sub. cz.	Koszt zł/ha
Herbicydy	8.655	3487.5	809	Herbicydy	5.135	2097.5	718.33
Adiuwanty	1.8		21.6	Adiuwanty	4.2		75.6
Suma	10.455	3487.5	831.42	Suma	9.335	2097.5	793.93

Źródło: Prezentacja W. Chojana, 61 Sesja Naukowa Instytutu Ochrony Roślin - PIB w Poznaniu

lokerunkowym - Atpolan BIO 80 EC (ester metylo-owy kwasów tłuszczowych oleju rzepakowego 80%) lub Atpolan BIO 80 EC Premium (ester metylo-owy kwasów tłuszczowych oleju rzepakowego 80%). - W przypadku ostatniego z wymienionych adiuwantów

ten główny składnik jest podobny do wcześniejszego adiuwantu (...). Dodatkowo jednak włączony jest tu także (nie ma go w Atpolan BIO 80 EC - przyp. red.) komponent ograniczający wznoszenie cieczy roboczej - wyjaśniał specjalista z firmy Agromix Z.P.H. W tym miejscu

warto też zaznaczyć, że składnikiem funkcyjnym zarówno w Atpolan BIO 80 EC, jak i w Atpolan BIO 80 EC Premium jest bufor pH. - Jego zadaniem jest podniesienie pH cieczy roboczej do zakresu 7,0-7,2 - tłumaczył Adam Wachowski. Szczegóły dotyczące mieszanin



Łatwe odmiany na trudny czas



Lilly

Satina



Sunshine

Queen Anne

- niskie wymagania
- gładka skórka
- bardzo wysoki plon handlowy
- wybitny smak
- płytkie oczka
- wysoka odporność na parcha

Solana Polska Sp. z o. o.
Zduny 25 k/Łowicza
99-440 Zduny

kom. +48 535-682-430
kom. +48 602-620-458
kom. +48 606-776-651

tel. 46 838 81 70
solana@solanapolska.pl
www.solanapolska.pl

kom. +48 604-249-976
kom. +48 606-407-918

 /solanapolskaspzoo

Realizujemy przesyłki kurierskie od 500kg

www.solanapolska.pl



Fot. Adobe Stock

herbicydowych z adiuwantem w ramach.

Do jakich wniosków doszli eksperci? - W niesprzyjających warunkach atmosferycznych mieszanina herbicydów z adiuwantem Atpolan BIO 80 EC Premium (oznaczona w ramce jako 2 - przyp. red.) wykazała większą skuteczność zwalczania samosiewów rzepaku, fiołka polnego oraz komosy białej w porównaniu do wariantu, w którym zastosowano Trend 90 EC - będący typowym surfaktantem (oznaczony w ramce jako 3 - przyp. red.) - wskazywał Adam Wachowski.

Specjalista w swojej prezentacji zwrócił również uwagę na to, że sposób aplikacji herbicydów nie miał istotnego wpływu na poszczególne elementy struktury plonu. W doświadczeniach była badana również mieszanina z obniżoną dawką adiuwanta i podwyższoną dawką herbicydów. Susza w okresie wiosennym pokazała, że nie tylko rodzaj adiuwanta jest ważny, lecz jego dawka.

Herbicydy + adiuwant okiem rolnika

Podczas 61. konferencji nie zabrakło również głosu praktyka - Wojciecha Chojana, właściciela gospodarstwa o powierzchni 70 ha. Rolnik zajmuje się m.in. uprawą buraka cukrowego w technologii orkowej (orka na zimę). Najczęściej występujące chwasty na jego plantacjach to: komosa biała, rdest ptasi oraz samosiewy rzepaku. Pierwszy zabieg ochronny gospodarz wykonuje w fazie 1-2 par liści komosy białej (w sumie

tych zabiegów przeprowadza się 3). - Nie czekamy z tym dłużej. Gdy „przepuścimy” ten moment, to komosa zostanie nam na polu - wtedy jest z nią duży problem i musi być zastosowana zwiększona (...) dawka herbicydu, co w znaczny sposób przyhamowuje buraki - opowiadał Wojciech Chojan.

Rolnik od kilku lat łączy herbicydy z adiuwantami (szczegóły w ramce). W latach 2014-2017 był to Olbras 88 EC (kwasy tłuszczowe porafinacyjne, pochodzące z rafinacji fizycznej oleju rzepakowego - 88%), a w latach 2018-2019 - Atpolan BIO 80 EC. - W okresie, w którym stosowano adiuwant Atpolan BIO 80 EC wprowadzono o 40% mniej substancji czynnej herbicydów w stosunku do okresu, w którym stosowano adiuwant Olbras 88 EC - mówił gospodarz. Zaznaczył także, że w tym czasie, w którym stosowano Atpolan BIO 80 EC nieznacznie obniżono koszty stosowania programu herbicydowego - o 4,5%. - Nie to dla mnie jest jednak najważniejsze, najważniejsze jest to, że pole jest czyste (wolne od chwastów - przyp. red.) - stwierdził rolnik. - Przede wszystkim jednak udało się uzyskać obniżkę kosztów, a dzisiaj wiadomo, że opłacalność buraków nie jest najwyższa - cena za tonę buraków nie jest adekwatna do kosztów poniesionych na ich uprawę - zwracał uwagę gospodarz. Wojciech Chojan podkreślał również, że obniżenie ilości wprowadzanych środków ochrony roślin przy zastosowaniu Atpolan BIO 80 EC nie wpłynęło na spadek ich skuteczności. 

Zwierzęta rosną szybciej i są zdrowsze

- Optymalny mikroklimat to jeden z elementów, które zapewniają dobrą zdrowotność i wydajność zwierząt. Jednym z jego parametrów jest temperatura powietrza. Warto zatem dołożyć wszelkich starań, by w budynkach inwentarskich utrzymywać optimum ciepłe - mówi Klaudia Cierniak-Nawrocka, lekarz weterynarii, specjalista higieny zwierząt rzeźnych i żywności pochodzenia zwierzęcego.

Michał Kazek postawił chlewnię na 224 łocho w wiosce Chlebno (gmina Łobżenica, Wielkopolska). W niedawno wykonanym pomieszczeniu inwentarskim zastosowane zostały nowoczesne systemy dbające m.in. o zachowanie właściwej temperatury. - W budynku mamy wentylację kanałową. Czerpnie powietrza są po zewnętrznej stronie, od strony północnej. Powietrze idzie pod kanałami i trafia do sektora porodowego. Pod korytem jest kratka, maciora dostaje bezpośrednio ochłodzone (latem) lub ogrzane (zimą) powietrze - mówi Maciej Kazek. Podkreśla, że odpowiednia temperatura w chlewni, w poszczególnych pomieszczeniach jest bardzo ważna ze względów produkcyjnych. - Zwierzęta rosną szybciej, są zdrowsze i dzięki temu osiągamy lepsze efekty ekonomiczne - dodaje właściciel gospodarstwa.

Prawidłowe warunki utrzymania zwierząt są nie tylko jednym z wymogów otrzymywania dopłat, ale zapewniają również zwierzętom dobrostan. Ten

z kolei pozytywnie wpływa na produktywność.

W przypadku trzody chlewnej najwyższe temperatury otoczenia zapewniamy prosiętom w pierwszym tygodniu ich życia - od 30 do 32 stopni Celsjusza. Te temperatury możemy stopniowo obniżać, by otrzymać zakres ok. 24 stopni Celsjusza. - Przenosząc prosięta na odchowalnię, podwyższamy znowu temperaturę do ok. 28 - 30 stopni Celsjusza, co w pewnym stopniu zawsze minimalizuje stres odsadzeniowy, który zawsze towarzyszy podczas m.in. zmian miejsca pobytu zwierząt - dodaje lekarz weterynarii. W przypadku tuczników również rozpoczynamy chów od tych wyższych temperatur - od 18 stopni Celsjusza w systemie ściółkowym lub 20 stopni Celsjusza w systemie bezściółkowym. Temperatury te również stopniowo obniżamy do ok. 12 lub 18 stopni Celsjusza - wszystko zależy od sposobu utrzymania. Maciory preferują temperaturę od 15 do 18 stopni Celsjusza lub od 18 do 21 stopni Celsjusza. W systemie ściółkowym stosujemy zakresy niższe, w bezściółkowym - wyższe.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

MICHAŁ BIGOS specjalista ds. projektowania budynków inwentarskich Terraexim - Agroimpex

Najważniejszym elementem, który wpływa na odpowiednią temperaturę w pomieszczeniach chlewni, jest system wentylacji. Kieruje nim sterownik klimatu. Zarządza on pracą wentylatorów i wlotów powietrza. Jeżeli ustawimy na sterowniku daną temperaturę, „pilnuje” on, by była ona utrzymana. W momencie, gdy temperatura rośnie, sterownik daje sygnał do wentylatorów, by zwiększyły obroty i do wlotów - by się bardziej uchylały. Analogicznie jest w drugą stronę - gdy temperatura zaczyna spadać, prędkość wentylatorów maleje, wloty są przemykane. Sterownik klimatu może także kierować pracą urządzeń, które służą do ogrzewania chlewni. Standardowymi elementami, którymi możemy grzać w sekcji warchlakowej, porodowej, są nagrzewnice wodne. Kolejne to rurki twin i delta - dwułopatkowe lub trzyłopatkowe. One mają wydatki w zależności od temperatury zasilania wody z kotła grzewczego. Im większa temperatura, tym większy mają wydatek. Kolejnym elementem do ogrzewania na sekcji porodowej są maty grzewcze, ruszty grzewcze. Wyróżniamy dwa rodzaje: ruszta wodne, zasilane z kotła CO lub ruszta elektryczne. Na porodówce optymalną temperaturą są 22 stopnie. W miejscu, gdzie jest gniazdo dla prosiąt, ta temperatura powinna być wyższa - między 28 a 32 stopnie. W osiągnięciu tej wyższej temperatury pomagają właśnie ruszta grzewcze elektryczne lub wodne, a także budki - daszki dla prosiąt. Montuje się także promienniki

ciepła - zazwyczaj używane są w nich lampy o mocy 175 watów. One są często montowane właśnie w daszkach.

Kolejnym elementem, na który też trzeba zwrócić uwagę, jest np. obniżanie temperatury. Urządzenia, za pomocą których możemy ją obniżyć w chlewni, to p.w. system zamgławiania, zraszania. Taki system składa się z wysokociśnieniowej pompy wraz z dyszami wysokociśnieniowymi, które umieszczamy nad wlotami powietrza. Systemem tym zarządza elektrozawór - dostaje on sygnał ze sterownika, jeżeli została przekroczona temperatura. Wtedy elektrozawór się otwiera i z dysz, pod wysokim ciśnieniem, jest puszczana mgielka wody, która powoduje obniżenie temperatury. W okresie letnim taki system zraszania może obniżyć temperaturę o 5 stopni w porównaniu z temperaturą na zewnątrz.

Kolejnym elementem, który coraz częściej zaczyna się stosować w Polsce, są chłodnice powietrza, tzw. aircooler. System taki składa się z plastikowych paneli lamelowych, które od góry zraszane są wodą. Ciepłe powietrze, przepływając przez nie, zostaje nawilżone, a zatem - ochłodzone.

Materiały izolacyjne, które stosuje się w chlewniach to głównie sufity podwieszane z pianki PIR. Takie płyty mają grubość od 3 do 12 cm. Montuje się je zazwyczaj na drewnianym stelażu. Pozwalają one ograniczyć wychładzanie zimą pomieszczeń, a latem zmniejszyć nagrzewanie.



PELLON

NAJOSZCZĘDNIEJSZE ROZWIĄZANIE W ŻYWIENIU I WENTYLACJI



System żywienia płynnego



Wentylator komutowany elektronicznie

Pellon Sp.z.o.o.

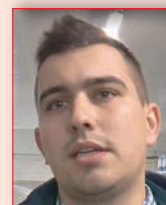
ul. Mickiewicza 45, 96-300 Żyrardów
 Tel./fax 046 855 02 44
 Polska Centralna: 600 896 583
 Polska Wschodnia: 696 048 594
 Polska Zachodnia: 662 018 751
 pellon@pellon.pl, www.pellon.pl

PAWEŁ KAMIŃSKI

Doradca ds. Żywienia Trzody Chlewnej - firma Wipasz

Od strony żywieniowej zachowanie właściwej temperatury też jest niezwykle ważne. Optymalna temperatura na warchlakarni pozwala nam uniknąć obrzęków, a na sektorze loch karmiących - pozwala na to, że locha wykorzystuje paszę na produkcję mleka, czyli na laktację, a nie na procesy metaboliczne, nie na ogrzewanie własnego organizmu.

Częstym skutkiem nieutrzymywania temperatur są liczne przynięcenia w sektorze porodowym. Zbyt wysoka temperatura skutkuje tym, że prosięta rozchodzą się po kojcu, a nie są w miejscu do tego wyznaczonym, co znacznie zwiększa ilość przynięceń. Gdy panuje zbyt niska temperatura - starają się dogrzeć przy matce, co również wpływa negatywnie na ilość sztuk odsadzonych.



DARIUSZ PÓŁGĘSEK

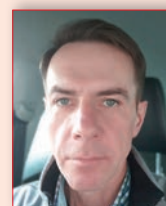
regionalny kierownik sprzedaży
Polska Zachodnia - firma PELLON

Zadaniem systemu wentylacji jest doprowadzenie odpowiedniej ilości świeżego powietrza dla świń z zachowaniem odpowiedniej temperatury - w zależności od tego, w jakim wieku są świnię, jakie to są grupy produkcyjne, w zależności od tego, jaki to jest system utrzymania - ściółkowy, bezściółkowy, płytka czy głęboka ściółka, jaki to jest budynek, jak izolowany, jaki mamy system wprowadzania powietrza. Te wszystkie czynniki mają wpływ na to, żeby dobrać odpowiednią wentylację. Podstawową rzeczą jest zapewnienie odpowiedniej ilości świeżego powietrza przy zachowaniu odpowiedniej temperatury.

Jeśli chodzi o systemy wentylacji - wyróżniamy dwa: grawitacyjny i mechaniczny, czyli wymuszony obieg powietrza. Przy dzisiejszym zagęszczeniu i obsadzie zwierząt w budynkach musimy „wymusić” ruch powietrza i dodać odpowiednie urządzenia. Dwa podstawowe elementy to wlot powietrza, jego odpowiedni dobór i wentylator, który ma wytworzyć podciśnienie i odprowadzić zużyte, nieświeże powietrze.

Najczęściej stosowanym systemem jest na tę chwilę system tzw. podciśnienia - montujemy wloty powietrza w sufitach lub w ścianach, tudzież doprowadzamy powietrze wspomnianymi wcześniej kanałami. Do tego dobieramy odpowiedni wentylator, który ma wytworzyć podciśnienie, dzięki któremu dostarczymy odpowiednią ilość powietrza. Żeby

dojść do tego, ile mamy tego powietrza doprowadzić, musimy wiedzieć, do jakich zwierząt je dostarczamy i w jakiej ilości. Dobieramy wydajność wentylacji zawsze do skrajnych warunków, czyli letnich upałów, kiedy potrzebujemy największą wymianę powietrza. Stosujemy prosty przelicznik - zakładamy, że chcemy dostarczyć metr sześcienny na kilogram żywej wagi zwierzęcia, na godzinę. Nasze systemy są wyposażone w system regulacji przepływu, dzięki czemu w okresach chłodniejszych, zimowych możemy tę wentylację zdławić, optymalizować, bo w tym okresie potrzebujemy mniejszą wymianę.



ARTUR BALCEROWIAK

dyrektor sprzedaży sprzętu dla trzody z firmy
Big Dutchman Polska

Trzeba mieć świadomość, że różnice temperatur zewnętrznych nie występują tylko w cyklu rocznym, ale też wahają się bardzo mocno dobowo, zależnie od pory dnia. Dlatego ręczne sterowanie wymagające od hodowcy monitorowania i zmiany ustawień co kilka godzin jest w praktyce niewykonalne i powinno odejść w przeszłość. To muszą nam dziś zapewnić komputery klimatyczne, które czuwają nad właściwą temperaturą i wymianą gazów w pomieszczeniach 24h/dobę i 7 dni w tygodniu bez przerwy. Temat właściwej wentylacji i temperatury w budynkach inwentarskich jest bardzo szeroki i powinien być przygotowany przez doświadczonych

specjalistów. Takie bezpłatne doradztwo oferuje firma Big Dutchman.

W ofercie naszej firmy jest szereg systemów utrzymania klimatu, dobranych do poszczególnych grup produkcyjnych zwierząt i charakterystyki budynków. W przypadku trzody chlewnej szczególnie polecamy dla młodych i bardzo wrażliwych zwierząt system sufitu dyfuzyjnego tzw. Diff-Air. Jest to perforowany sufit wykonany z płyt GFK, pokryty podwójną warstwą specjalnej wełny mineralnej, przez którą powietrze z poddasza wchodzi do budynku równomiernie na całej jego powierzchni. Jest to system, który zapobiega całkowicie przeciągom w budynku, nawet przy błędach w obsłudze. W przypadku starszych zwierząt to raczej zbyt wysoka temperatura wewnątrz jest problemem, dlatego

dobrze jest mieć tani i efektywny system wymiany powietrza wraz z zamgławianiem/chłodzeniem, które pozwoli obniżyć temperaturę w budynku podczas upałów. Tutaj doskonale sprawdzi się wentylacja z wlotami ściennymi lub sufitowymi oraz kominami wyciągowymi sterowana automatycznie.

Jako ciekawostkę wymienię coraz częściej projektowane przez nas systemy wentylacji centralnej, które umożliwiają docelowo m.in. oczyszczanie powietrza wychodzącego z chlewni. Po zastosowaniu odpowiednich filtrów redukujemy niepożądany zapach i emisję szkodliwych gazów do atmosfery.



OGŁOSZENIA

IDEALNE ROZWIĄZANIA DLA CIEBIE I TWOICH ZWIERZĄT **PRECON POLSKA**

HEIDELBERGCEMENT Group

RUSZTY DLA TRZODY

- STWORZONA DLA BEZPIECZEŃSTWA ZWIERZĄT
- ZGODNIE Z NORMĄ EUROPEJSKĄ PN-EN 12737
- STRUKTURALNA OCHRONA PRZED KOROZJĄ
- WYSOKIEJ JAKOŚCI BETON KLASY C35/45
- PRZYJAZNA POWIERZCHNIA STĄPIANIA
- WYSOKA ZDOLNOŚĆ DRENAŻOWA



DO MAGAZYNOWANIA GNOJÓWKI I GNOJOWICY

- OGROMNA RÓŻNORODNOŚĆ ROZMIARÓW
- KRÓTKI CZAS BUDOWY DO 5 DNI
- MILIMETROWA PRECYZJA MONTAŻU
- ULTRA WYTRZYMAŁY BETON
- MOŻLIWOŚĆ ZADASZENIA



Twój przedstawiciel:
www.precon.com.pl

Region południowo - wschodni 607 640 029
Region południowo - zachodni 607 640 030
Region południowo - centralny 603 868 883

Region północno - wschodni 607 220 942
Region północno - zachodni 697 500 497
Region północno - centralny 603 200 335

Sery spod klasztoru

„Wańczykówka” położona jest niemal w cieniu klasztoru cystersów w Krzeszowie na Dolnym Śląsku. Kto tutaj przybędzie, ten dostanie coś dla ducha i dla ciała. Dla ducha perłę baroku, a dla ciała wielokrotnie nagradzane sery i produkty mleczne z gospodarstwa Sylwestra Wańczyka.

■ **Sylwku, znamy się ok. 15 lat, ale nigdy nie pytałem o twój zawód ani wiek.**

No to najwyższy czas to nadrobić. Mam 52 lata, a z zawodu jestem leśnikiem, czyli natura była mi bliska od zawsze. Rodzinnie nic się nie zmieniło - z żoną Lucyną mamy czwórkę dzieci. Żona jest nadal kochająca, a dzieciaki już trochę urosły: Ania ma 23 lata, mieszka z nami i jest po szkole biznesu dla małych przedsiębiorstw, Jan - 22 mieszka również z nami, ale zawodowo nie jest z nami związany, Paweł - 20 skończył liceum, mocno angażuje się w pracę na gospodarstwie i jest jeszcze nasz najmłodszy uczący się syn Samuel.

■ **Podziwiam! Toż to jeden po drugim...**

Nie było złe. Jedno drugie wychowywało.

■ **Jak wygląda dzisiaj wasze gospodarstwo?**

Na dzień dzisiejszy uprawianych jest ok. 70 hektarów, z czego prawie 20 jest własnością, a reszta w dzierżawie. Z myślą o zwierzętach uprawiam pszenżyto, ale mamy też owies, jęczmień, pszenicę i w mniejszych ilościach łubin wąskolistny oraz żyto. Ze względu na zwierzęta mamy również łąki i pastwiska, które stanowią ok. połowy powierzchni. Ze zwierząt posiadamy 32 sztuki bydła rasy simental, jersey, czerwono-białe oraz ich mieszańki. Mamy jeszcze kozy w ilości 70 sztuk i towarzyszącego im Daniela.

■ **Czym zajmujesz się przede wszystkim?**

Zajmuję się przede wszystkim przetwórstwem mleka, ale nie tylko, ponieważ dużo czasu zajmuje mi doradztwo, warsztaty serowarskie oraz rozprowadzanie serów. Ciągłe też eksperymentuję i szukam nowych pomysłów, jeśli chodzi o przetwórstwo mleka.

■ **To co zawsze darzyłam szcunkiem, to twoja konsekwencja w uczeniu się serowarstwa.**



Pamiętam jak opowiadałeś, że twoim marzeniem jest wyjechać do Niemiec i tam uczyć się od tych, którzy są specjalistami.

Gdy się poznaliśmy, miałem 17 hektarów ziemi, z czego 6 własnych i szukałem koncepcji na nie. Pobyty w Niemczech upewniły mnie w przekonaniu, że ekologia ma przyszłość - stąd też ekologiczny charakter gospodarstwa. Trochę inaczej jest z przetwórstwem: świeże produkty mleczne są ekologiczne, natomiast sery nie. Mam stanowczo za mało mleka, więc muszę je pozyskiwać od innych. Wybudowałem dużą przetwórnę na ok. 200 metrów kwadratowych i nie mam możliwości zakupu tak dużej ilości ekologicznego mleka. Dziennie przerabiam ok. 800 litrów, więc dokupuję dużą część mleka krowiego i koziego oraz całe mleko pochodzenia owczego.

■ **Pamiętam twoje początki, gdy toczyłeś walki z sanepidem i największym problemem były przecinające się ścieżki...**

Tak, w tym czasie miałem również trzodę chlewną, a dojrzewalnia serów znajdowała się w piwnicy pod domem. Musiałem się więc zdecydować i zrezygnować z trzody, która była po drugiej stronie

podwórza, oraz z największego problemu z tym związanego, a mianowicie z obornika.

■ **A jak powstał pomysł na serowarnię?**

Zacząłem się od kozy o imieniu Andzia, bo żona koniecznie chciała kozę. Miałem pod domem 2 hektary ziemi, a w domu agroturystykę. Kolega zaproponował mi kilka świń, bo twierdził, że to pasuje do agroturystyki. Świnie zjadały całe zboże, które miałem na tych 2 hektarach, więc musiałem dokupować po sąsiedzku. Przyszedł znowu kolega i mówi, że da mi krowę, bo to dobrze ze względu na dzieci. Mleka było tak dużo, że rozlewałem je w butelki i sprzedawałem. Po jakimś czasie zaprotestowała Lucynka i powiedziała, że ona już żadnych butelek po mleku nie będzie myła, bo one i tak śmierdzą. (śmiech) Pewnego dnia moja kuzynka, która wiedziała, że mamy krowę, przysłała nam przepis na ser podpuszczkowy. To był nasz pierwszy ser.

■ **O jakim czasie mówimy teraz?**

To był chyba 2006 rok, czyli czas moich intensywnych poszukiwań nowych dróg. Pojechałem na Polagrę i tam zobaczyłem ser koryciński. Pomyślałem, że jak oni mogą

coś takiego zrobić, to i ja muszę spróbować. To jednak były tylko sery świeże, a mi marzyły się sery dojrzewające. Na porządną naukę przyszło mi jednak jeszcze trochę poczekać. W roku 2009 nadarzyła mi się okazja wyjazdu w charakterze tłumacza do Niemiec w ramach wycieczki z doradcami rolnymi. Tam wiele zobaczyłem i postanowiłem zebrać całą moją odwagę i zadzwonić do niemieckiego rolnika, który gospodarował pod Bonn. Powiedziałem, że jestem z Polski, mam gospodarstwo, chciałbym się nauczyć robić sery i czy w związku z tym mogę przyjechać do niego choć na tydzień na praktykę. Gospodarz powiedział, że w tydzień niczego się nie nauczę i proponuje mi przyjazd na dwa tygodnie. Byłem najszczęśliwszym człowiekiem, a do tego jeszcze okazało się, że serowarnia, do której trafiłem, była naprawdę dobra i za to, co robiła, dostała już wiele nagród.

■ **Ilu ludzi masz dzisiaj do pomocy?**

No tutaj muszę cię zmartwić, gdyż dzisiaj nie robię serów. Przejęła to Lucynka, która ma do pomocy pięć wspaniałych dziewczyn: dwie na produkcji, dwie w dojrzewalni i jedną na pakowalni.

■ **A ty, co robisz?**

Tak jak już wspominałem: zajmuję się doradztwem, warsztatami, prowadzeniem stowarzyszenia oraz nowo powstałą fundacją, a więc wszystkim, co związane jest z serowarnią.

■ **Kiedy zaczynasz dzień? Myślałam, że wstajesz o 4.00...**

No o czwartej nie, ale przed 6.00 i to bez względu na dzień tygodnia, łącznie z weekendami. Zaczynam dzień pracy przywiezieniem mleka, a robię to z naszym synem Pawłem. Potem siadamy wszyscy, łącznie z pracownikami, do wspólnego śniadania, a jest nas sporo, bo dzieci mieszkają z nami. Zostaliśmy też dziadkami, bo Ania i jej partner Daniel, który również



Gospodarstwo Sylwestra Wańczyka wytwarza sery z mleka koziego i krowiego



pracuje w naszej firmie, obdarzyli nas śliczną wnuczką Zuzią.

■ Co produkujecie?

Przede wszystkim sery, w tym również dojrzewające, ale także całą, jak ja to nazywam, „galanterię mleczną”, czyli kwaśne mleko, kefir, maślanek, masło, jogurty owocowe i naturalne. Poza tym robimy jeszcze twaróg masłowy w typie niemieckim, który można rozsmarować. Z tego twarogu robimy różnego rodzaju pasty serowe np. taką z czarną oliwką, suszonymi pomidorami i przyprawami włoskimi. Ten asortyment jest ekologiczny, natomiast sery dojrzewające są produkcji konwencjonalnej.

■ Który z serów jest najtrudniejszy do zrobienia?

Wspomniana galanteria nie jest trudna do wykonania, ale zarówno ona jak i sery wymagają dwójakiej dyscypliny: produkcyjnej i higienicznej. Jak już mówiłem produkujemy sery dojrzewające, a warto wiedzieć, że produkuje się ich w Polsce mało i na pewno nie na taką skalę jak u nas. Sery dojrzewające wymagają z wszystkich serów najwięcej pracy i czasu. W Polsce mamy do czynienia przede wszystkim z serami świeżymi, które produkowane są szybko, zawierają dużo wody i nie niosą z sobą ryzyka, że proces dojrzewania źle przebiegnie, bo ser będzie miał gorzki smak czy zmarszczoną skórkę. Ser dojrzewający jest wyzwaniem, ale daje też największą satysfakcję. Mam w swoich zapasach ser roczny, 16-miesięczny czy wysoko dogrzewany o wadze 30 kilogramów. Sery te są drogie, ale wymagają najwięcej czasu, pielęgnacji, umiejętności i wiedzy, a do tego jeszcze dochodzi odpowiednie miejsce na przechowanie i rezerwa finansowa, ponieważ sery dojrzewające dają zysk dopiero po czasie.

■ A które z waszych serów są najdroższe?

Zdecydowanie kozie i owcze sery z niebieską pleśnią. Ich cena jest na poziomie 135 zł/kg. Inną grupą jest ser gouda, np. 6-miesięczny kosztuje 75 zł/kg. Mamy też ser, który jest robiony na recepturze goudy, ale dodawane są do niego szczególne kultury bakterii, przez co jest bardzo aromatyczny. Nazywa się „Old Wańczyk” i jego kilogram kosztuje 85 zł.

■ A jaki ser lubisz najbardziej?

Nie mogę powiedzieć, abym był „serowym facetem”. Ja serów nie jadam - ja je smakuję, bo zajmuję się ich kreacją. Potrafię zachwycić się jakimś szczególnym serem, ale niestety sery obrzydziło mi wojsko. Pamiętam przygotowywanie śniadania, na które każdy dostawał dwa plasterki sera żółtego oraz łyżkę dżemu. Dzieliłiśmy te porcje dzień wcześniej wieczorem i gdyby nie ta łyżka dżemu, to te plasterki sera byłyby nie do przełknięcia ze względu na jego wysuszenie do stanu starej podeszwy. Bardzo lubię natomiast wszelkiego rodzaju twarogi z rzodkiewką, szczypiorkiem, solą czy konfiturą.

■ Macie dużo kontroli?

U mnie były ciągle jakieś przebudowy i one powodowały, że ciągle miałem jakieś kontrole. Dzisiaj, gdy mam nowy zakład, jest inaczej i łatwiej. Kompleksową kontrolę mam raz na dwa lata, ale raz lub dwa razy w roku przychodzi na „standardową kontrolę” przedsiębiorstwa. Poza tym mam regularne kontrole wybranych produktów np. twarogu pod kątem salmonelli czy listerii. Osobnym rodzajem kontroli jest ta ekologiczna jednostki certyfikującej czy wrocławskiego WIHARS-u.

■ Jak wygląda sprzedaż waszych produktów?

Mamy tygodniowy cykl produkcyjny, więc zaczynamy od tzw. nastaw

wów w niedzielę. W poniedziałek i wtorek produkujemy wspomnianą galanterię mleczną, w środę wyjeżdżamy z towarami do Wałbrzycha, Legnicy, Jeleniej Góry, a w czwartek jedziemy do Wrocławia, gdzie dostarczamy nasze produkty do tzw. sklepów ze zdrową żywnością. Wśród naszych odbiorców mamy też restauracje, ale na obecny czas ze względu na pandemię musieliśmy zrobić przerwę w ich zaopatrzeniu. Poza tym w każdą sobotę jesteśmy na dwóch dużych targach, a raz w miesiącu na „targu rolnym” we Wrocławiu. Również na gospodarstwie mamy sklepik, w którym można zaopatrzyć się na bieżąco w nasz asortyment.

■ Czy można z tego żyć?

Tak, zdecydowanie tak. Spłacam potężne kredyty i nie mam z tym problemów. W związku z naszą dobrą sytuacją nie zdecydowaliśmy się na podwyżkę cen, choć wiemy, że wszystko idzie w górę.

■ Jako „Wańczykówka” dostaliście wiele nagród. Którą z nich cenisz sobie najbardziej?

Najbardziej cenię sobie opinię klienta - ona jest dla mnie najcenniejszą nagrodą, choć nagrody, które nam przyznawano na przestrzeni czasu, towarzyszyły naszemu rozwojowi i są one niejako świadkami naszej historii. To my budowaliśmy środowisko serowarów farmerskich i nagrody zdobywane w tej właśnie kategorii są czymś szczególnym. Inne znaczenie z kolei mają nagrody przyznawane nam w konkursach Agroligii gdzie startowaliśmy razem np. z producentami nalewek czy czekolady. Na dzień dzisiejszy nie startujemy już w konkursach czysto serowarskich, aby dać szansę innym w wypromowaniu ich produktów.

■ Serownia to przetwórstwo, którego w Polsce mamy ciągle jeszcze za mało...

Tak, powstaje coraz więcej serowarni, a ich zagłębiem jest Dolny Śląsk. Serownie powstają często, tak jak u mnie, jako pomysł na profil gospodarstwa lub aby je ratować. Z moich obserwacji wynika, że wielu ludzi z innych zawodów, np. nauczyciele czy pracownicy korporacji, chcąc coś zmienić w swoim życiu, przeprowadzają się na wieś i decydują na tę właśnie działalność. Nie można być jednak naiwnym i myśleć, że mając 3 kozy i produkując z ich mleka sery, stworzy się pomysł na życie i przeżycie. To ciężki kawałek chleba.

■ Jakie plany macie?

Jak już wspominałem - mamy dużą serownię. W minionym roku dokonaliśmy zakupu gospodarstwa po byłym PGR-ze, więc będziemy mieć nareszcie więcej miejsca dla hodowli zwierząt. Planujemy utrzymanie ok. 70 krów oraz 200 kóz.

■ Sylwku, a teraz pytanie o twoje marzenia: przypominam sobie taką rozmowę z tobą, w której marzyło ci się dojrzewanie serów w klasztorze po sąsiedztwie. Co z tych marzeń zostało?

To marzenie powstało z potrzeby posiadania miejsca na dojrzewanie. Kiedyś produkowałem małe ilości na potrzeby klientów, dzisiaj produkuję ok 100 kilogramów sera dziennie i chcę, aby poleżał on na półce. No i tego miejsca nie mam. Moje sąsiadki - siostry zakonne mają tego miejsca w podziemiach dużo, ale nie wiedzą, czy ono się nadaje na dojrzewalnię. Aby taki projekt powstał, nie wystarczy mój pomysł. Do tego potrzebne są pieniądze oraz sztab ludzi, który poprowadziłby to naukowo. Wiemy, że na świecie przeprowadza się takie badania, więc dlaczego nie zrobić tego u sióstr benedyktynek w Krzeszowie?

Dwie nowoczesne obory z robotami, fotowoltaika i 61-letni ciągnik

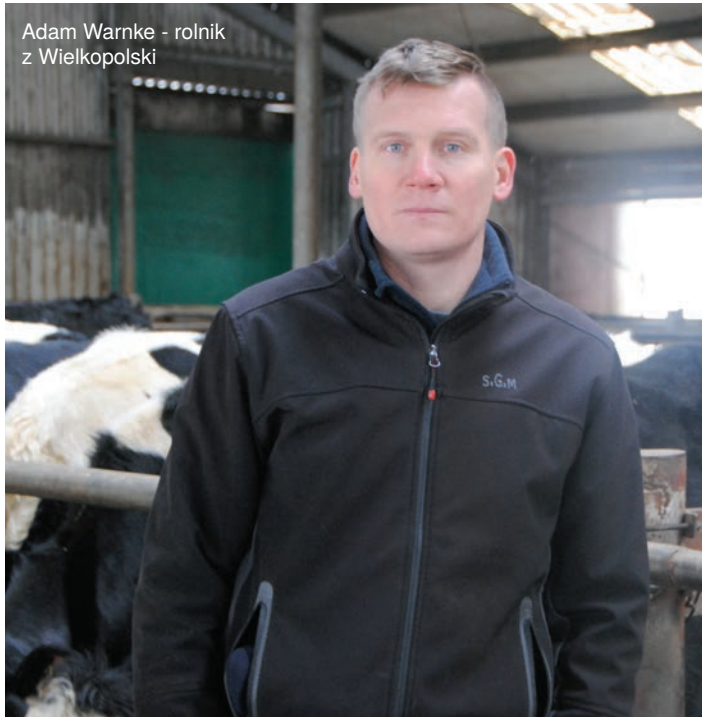
Adam Warnke - rolnik z Wielkopolski gospodaruje na areale około 70 ha i utrzymuje 84 krowy mleczne. Wraz z młodzieżą stado zwierząt liczy 160-170 sztuk. Hodowca w ciągu 10 lat postawił dwie nowoczesne obory. Jako pierwszy w Polsce współpracuje z siecią McDonald's.

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

Nowa obora, która powstała w 2018 roku ma 24 m szerokości i 36 m długości. Wraz z całą robotyzacją, automatyzacją, monitoringiem i utwardzeniem terenu, postawienie tego budynku kosztowało mnie 2,1 mln zł netto - mówi Adam Warnke, 39-letni rolnik z miejscowości Gajewo położonej w Dolinie Noteci. Jak zaznacza hodowca, gros całej ceny obiektu stanowiło wyposażenie. Rolnik nie oszczędzał na nowoczesnych systemach, stawiając na sprawdzoną już przez siebie firmę DeLaval. W budynku znalazło się miejsce m.in dla robotów do: udoju, podgarniania paszy i zgarniania obornika z rusztów. Są także mieszacze powietrza i czochradła. - Obora w naszym zamyśle miała posiadać nowe technologie, które pomogą nam w codziennej pracy przy obsłudze zwierząt i myślę, że to się udało. Sukcesem było także otrzymanie dofinansowania w wysokości 700 tys. zł - tłumaczy rolnik, wyjaśniając, że korzystał z dwóch programów unijnych: Modernizacji gospodarstw rolnych - na budowę budynku oraz z Modernizacji gospodarstw rolnych położonych na obszarach Natura 2000 - na wyposażenie budynku.

Praca fizyczna nie jest teraz najuciążliwszym elementem gospodarowania

39-latek zaznacza, że dzięki nowemu obiektowi zmienił się charakter pracy przy krowach. - Wiadomo, że przy zwierzętach zawsze będzie co robić, ale dzięki automatyzacji nie ma tyle pracy ręcznej. Nie ma także udoju, który jest



według mnie najbardziej uciążliwy w gospodarstwach mlecznych i dzięki temu jest na pewno więcej czasu dla siebie, dla rodziny, ale przede wszystkim więcej czasu na analizy i podejmowanie przemyślanych decyzji - opowiada rolnik, wspominając, że dzięki nowoczesnym technologiom mógł w większym wymiarze poświęcić się swojej pasji, jaką jest piłka nożna. Niestety, w ostatnim czasie podczas jednego z meczów, Adam Warnke doznał bardzo poważnej kontuzji kolana - zerwał więzadła krzyżowe, uszkadzając przy okazji łąkotkę. - Z tego względu, w ciągu ostatnich dwóch miesięcy bardzo mało uczestniczyłem w pracach w gospodarstwie. Jednak nawet jeśli byłem w domu po wypadku, to mogłem mieć krowy pod kontrolą, bo pilnowałem wszystkiego za pomocą smartfona, ewentualnie prosiłem pracowników, żeby sprawdzili na miejscu, jeśli coś mnie niepokoiło -

mówi rolnik, który na co dzień zatrudnia w swoim gospodarstwie dwie osoby, w tym jedną w pełnym wymiarze. Zimą w gospodarstwie 39-latką praca przy krowach nie jest zbyt wymagająca. - Najwięcej pracy jest rano, bo trzeba obejść legowiska, trzeba iść na drugi budynek, w którym utrzymywana jest jalowizna i krowy zasuszone. Później jest czas na podanie TMR-u, który krowy otrzymują około godz. 9. Przez cały rok pasza podawana jest raz na dobę, a dzięki robotowi do podgarniania paszy, jest ona cały czas świeża, a krowy mają ją w swoim zasięgu - opowiada Adam Warnke. Rolnik wyjaśnia, że TMR, który przygotowuje dla krów, składa się głównie z traw. Posiadane przez niego grunty orne należą do V i VI klasy bonitacyjnej, więc o plonie kukurydzy decyduje w dużym stopniu pogoda, dlatego w dawce paszowej odgrywa

ona mniejszą rolę. - Kukurydzy do wykarmienia stada zazwyczaj brakuje. Jeżeli wiosna jest wilgotna, to można powiedzieć, że w miarę nam jej wystarcza przy 25-kilogramowej dobowej dawce na sztukę. Jeśli warunki są gorsze, to trzeba to jeszcze uszczuplać, żeby dawka była mniejsza, ale równa przez cały rok - opowiada rolnik, wyjaśniając także, że zdecydowana większość jego areалу to łąki organiczne. - Zbieramy z nich materiał naprawdę dobrej jakości - od 8 do 21% białka w suchej masie. Trawy zawsze mamy nadmiar, nawet w suchych latach zbiory były na tyle dobre, że część mogliśmy sprzedać - wspomina. W tym roku hodowca, aby oszczędzić nieco kukurydzy, nabył również wysłodki buraczane, które wzbogaciły TMR. Poza wymienionymi składnikami zawiera on jeszcze pasze treściwe, bufory oraz witaminy. - Myślę, że jest to standard - uważa Adam Warnke.

Krowy na wypasie

Gospodarstwo jest bardzo korzystnie usytuowane. Otaczają je lasy i łąki należące w większości do rolnika. Stres cieplny nie jest dla zwierząt problemem nawet w upalne dni. To zasługa nowoczesnej obory z kurtynami bocznymi i mieszaczami powietrza, ale także tego, że od ubiegłego roku, krowy mogą korzystać z okólnika, a nawet pastwiska. - Myślę, że jest to jedna z pierwszych obór w Polsce, jeśli nie pierwsza, która przy takim systemie produkcji umożliwia krowom wybieg na pastwisko. Zwierzęta bardzo chętnie korzystają z tej możliwości w okresie letnim - mówi rolnik, który zaznacza, że stworzenie mlecznicom tej alternatywy, determinowały nowe dopłaty wprowadzone przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. - Mamy



Dzięki robotowi do podgarniania paszy krowy mają TMR w swoim zasięgu

uruchomione dwa pakiety. Agencja dopłaca nam za zachowanie dobrostanu w budynku i za wypas. Myślę, że nasze mają naprawdę super warunki - mówi zadowolony rolnik, zaznaczając, że wypuszczanie krów poza oborę jest regulowane. - W okresie pastwiskowania wypuszczamy zwierzęta około godz. 10-11, tak żeby rano pobrały TMR i później przeszły do doju, następnie z części legowiskowej mogą swobodnie wyjść na pastwisko. Wracając,

podchodzą do stołu paszowego - tłumaczy 39-latek. Jak przyznaje, mimo że poprzedni rok był dla jego krów pierwszym sezonem wypasu, to nie było problemów z uzyskaniem wymaganej do dopłaty ilości 120 dni na łące.

Średnia wydajność stada przekroczyła w ubiegłym roku 11 tys. kg. - Średnio krowy doją się 2,3-2,4 razy na dobę - jest to zależne od długości laktacji. Rekordzistki dziennie potrafią dać nawet

60 kg mleka, a w laktacji najlepsza sztuka przekroczyła barierę 17 tys. kg - opowiada Adam Warnke, zaznaczając, że jest to według niego aż za dobry wynik, bo u rekordzistki występują problemy z zacieleniem. - Krowa ta jednak cały czas produkuje mleko, ma zdrowe wymię, zdrowe nogi, tak że myślę, że niebawem uda się ją zacielić - dodaje hodowca. Średnio w stadzie Adama Warnke krowy utrzymywane są przez 3,8 laktacji. - Krowy w nowej oborze, przy tej technologii, muszą być zdrowe, nie mogą mieć problemów z racicami, są więc plusem i minusem takiego obiektu, ale warunki, jakie gwarantuje on zwierzętom, sprawiają, że zdrowotność jest dobra, a od jednej sztuki doimy średnio około 400 tys. kg mleka - przyznaje Warnke. Według rolnika, aby móc jeszcze iść w górę z wydajnością, pracować trzeba przede wszystkim nad genetyką. - Dobrostan mamy na naprawdę wysokim poziomie, żywienie także, więc teraz pozostaje dalej kontynuować prace nad genetyką, a krowy będą się odpłacały mlekiem - dodaje rolnik.

Hodowca odstawia mleko do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Czarnkowie. Jak sam przyznaje, nie jest to duża firma, ale posiada bardzo dobre, naturalne produkty. - Za grudzień cena osiągnęła pułap 1,62 zł brutto za kilogram mleka. Myślę, że jest to dobra stawka. Co prawda daleko nam do cen z Podlasia czy z Mazowsza, ale uważam, że nie mamy się czego wstydzić, przy takich cenach udało nam się zbudować dobrą infrastrukturę i dobre stado - przyznaje 39-latek, zaznaczając, że przy hodowli zdarza się na co dzień z raczej typowymi dla hodowców problemami. - Jeśli jest wydajność, to

są jakieś problemy z rozrodem, a to też jest pokłosie tego, że w wyniku braku opadów pasze ze słabych ziem są gorszej jakości. Później w związku z tym zdarzają się problemy z białkiem w dawce, skacze mocznik, przez to zdarzają się cysty, braki energii... Wszystko ma swoją przyczynę. Takie problemy są i zawsze będą. Nie ma co tego ukrywać - opowiada Adam Warnke.

Perełka w parku maszyn

Park maszynowy hodowcy z Wielkopolski ze względu na charakterystykę gospodarstwa oparty jest przede wszystkim na maszynach zielonkowych. Są w nim: kosiarki, zgrabiarki i przetrząsarki firmy Pottinger oraz prasa rolująca marki Krone. Ponadto rolnik korzysta także z usług firm zewnętrznych, które zbierają dla niego sieczkarniami pierwszy oraz ewentualnie czwarty pokos z łąk i kukurydzy. Bardzo ważny w parku maszyn dla hodowcy jest również wóz paszowy. Adam Warnke już od prawie 11 lat używa polski wóz marki Metal-Tech, z którego jest bardzo zadowolony. Jeśli chodzi o ciągniki rolnicze, najważniejsze są dwa modele marki John Deere, które przeznaczone są do najcięższych prac. Ponadto, przy wymienionym już wozie paszowym pracuje Ursus 1212, a obornik ze starszej obory, w której zwierzęta utrzymywane są na płytce ściółce, wygarnia Deutz-Fahr D 40.1S, który wyprodukowany został w... 1960 roku. Ciągnik wyposażony w fabryczny ładowacz czołowy doskonale radzi sobie z pracą w oborze. Napędza go 3-cylindrowy silnik o mocy 39 KM, który jest chłodzony powietrzem. Jak mówi rolnik, cią-



Deutz-Fahr D40.1S wyprodukowany w 1960 r. pracuje codziennie przy wygarnianiu obornika



An **OSI** Group Company

SKUP BYDŁA

Mieszalaki (zachodniopomorskie) Kroloszyn (kujawsko-pomorskie) Górka (warmińsko-mazurskie)



tel. 65 619 43 50

kontraktacja@foodworks.pl

Krótkie terminy płatności

Rzetelne wybicia

Darmowy transport bydła

System kontraktacji

Zakład produkcyjny: 54-200, Chłódzina 3a

— OGŁOSZENIA —



Nowa obora wybudowana w 2018 r. kosztowała 2,1 mln zł netto

gnikowi nie są straszne nawet największe mrozy. Traktor waży 2 tony, może poruszać się z maksymalną prędkością 25 km/h i posiada 7 biegów do przodu i 3 do tyłu. Adam Warnke sprowadził go do Polski w 1997 roku i przez te wszystkie lata ciągnik aktywnie uczestniczył w pracy w gospodarstwie. Jak mówi sam rolnik, doskonale sprawdzał się zarówno w starszych, ciasnych i niskich budynkach, jak i teraz. - *Uważam, że jest to zabytek klasy 0, który non stop pracuje. Nie mogę się go wstydzić* - przyznaje rolnik. Ponadto w gospodarstwie 39-latek swoje miejsce mają także jeszcze słynne Ursusy: C-330 oraz C-360, które wykorzystywane są przez Adama Warnke hobbystycznie i do lekkich prac wokół gospodarstwa.

Pomoc UE

- *Wszystkie inwestycje, które są robione w moim gospodarstwie, oparte są na funduszach unijnych* - mówi Adam Warnke i wspomina, że wszystko zaczęło się 10 lat temu, kiedy skorzystał z "Młodego Rolnika", z którego środki przeznaczył na budowę swojej pierwszej obory. - *Później przyszedł czas na kolejne finansowania m.in. na modernizację. Wszystkie środki unijne, które są możliwe, staram się wykorzystywać. Teraz mam złożony wniosek na aplikator doglebowy do gnojowicy i myślę, że niebawem będę ten temat finalizował* - przyznaje 39-latek, zaznaczając, że wszystkie decyzje związane z gospodarstwem konsultuje z żoną. - *To, że wspólnie podejmujemy decyzje jest dla mnie bardzo ważne* - mówi przygotowany już na kolejne wyzwania, jakie niesie za sobą nowa Wspólna Polityka Rolna. - *Zrównoważone rolnictwo, tzw. Zielony Ład to wyzwania, które*

stoją przed wszystkimi rolnikami. Jeśli chodzi o naszą pracę, to czynnikiem determinującym jest konsument i to on będzie wywierał presję na to, czy chce jeść zdrowo i czy chce pić mleko z obór, w których spełniany jest dobrostan. Staram się być krok do przodu, a przynajmniej na równi z nowymi wytycznymi - tłumaczy hodowca, zaznaczając, że rolnicy muszą być świadomi, że oprócz tego, że są producentami, to ingerują w środowisko naturalne.

Flagowy rolnik

Rolnik z Wielkopolski nawiązał współpracę z firmą McDonald's. Jako pierwszy hodowca w Polsce bierze udział w międzynarodowym programie Flagship Farmer - "Flagowy Rolnik", który ma zachęcać do dzielenia się wiedzą i propagowania zrównoważonych praktyk w rolnictwie. - *Firma szukała rolnika, który w hodowli bydła wykorzystuje zarówno nowoczesną oborę, jak i umożliwia zwierzętom dostęp do pastwiska. Chodzi głównie o to, żeby pokazać, że krowy w naszym gospodarstwie czują się dobrze* - mówi Adam Warnke i zaznacza, że współpraca z firmą polega przede wszystkim na tym, że osoby zainteresowane funkcjonowaniem gospodarstwa, przedsiębiorcy, którzy chcą otworzyć restaurację McDonald's, mogą przyjeżdżać do rolnika i oglądać, w jakich warunkach zwierzęta są utrzymywane. - *Ja dzięki temu mam dodatkowe profity finansowe. Mogę sprzedawać bydło do rzeźni w cenach z górnej półki. Nie jest to jednak dla mnie najważniejsze. Chodzi mi przede wszystkim o względy wizerunkowe. W dzisiejszych czasach to jest również ważne i uważam, że gospodarstwo na tym zyskuje* - kończy 39-letni rolnik. ■

WIZYTÓWKI HODOWLANE

Kurtyny wentylacyjne ścienne FERMO

Polepszenie warunków klimatu w oborze lub budynku dla kaczek czy gęsi, przy jednoczesnym ograniczeniu zużycia energii elektrycznej? Właśnie te warunki spełniają kurtyny ścienne FERMO, które znacząco wpływają na zwiększenie wydajności produkcji. Dzięki kurtynom zwierzęta mają stały dopływ świeżego powietrza, a w obiekcie nie gromadzą się szkodliwe gazy oraz nie występuje problem z podwyższoną wilgotnością. Kurtyny wykluczają potrzebę montażu wentylatorów, co generuje wysokie oszczędności zarówno w zakupie wyposażenia, jak i kosztach budowy budynku oraz instalacji elektrycznej.

Produkt dostępny w firmie FERMO



Koncentrat Impuls Maślan dla trzody chlewnej

W swoim składzie zawiera maślan sodu, który dysocjuje do kwasu mlekowego, wpływając korzystnie na obniżenie pH w przewodzie pokarmowym.

Maślan sodu stymuluje wzrost kosmków jelitowych do 30%, zwiększając jednocześnie powierzchnię wchłaniania dla substancji odżywczych, a tym samym poprawia wykorzystanie paszy. Dodatkowo dobrze oddziałuje na wzrost populacji pozytywnej mikroflory układu pokarmowego - wpływa korzystnie na bakterie Lactobacillus spp. i Bifidobacterium spp., dzięki czemu zmniejsza możliwość kolonizacji jelit przez bakterie gram ujemne: E. Coli i Salmonella oraz skutecznie wstrzymuje namnażanie grzybów, oddziałując korzystnie na florę bakteryjną przewodu pokarmowego. W swoim składzie zawiera dodatkowo środek wiążący mykotoksyny.

Produkt dostępny w firmie PIAST PASZE



Roboty udojowe - czy to już norma?

Kilkaset robotów udojowych pracuje obecnie w oborach polskich hodowców. Tego typu urządzenia nie są już niczym zaskakującym i choć kosztują dużo, to coraz większa liczba rolników decyduje się na takie rozwiązanie. Co oferują firmy? Jak roboty zmieniają pracę hodowców?

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

Uważam, że udoj to najbardziej problematyczny proces w gospodarstwach nastawionych na produkcję mleka. Po nabyciu robota, moja codzienna praca znacznie się zmieniła. Nie trzeba już dwa razy dziennie koncentrować się na doju, maszyna robi to przez całą dobę, informując nas dodatkowo o tym, jakiej jakości mleko pozyskuje i wykrywając ewentualne problemy poszczególnych zwierząt - mówi Adam Warnke, hodowca z Wielkopolski. Jak przyznają producenci tego typu urządzeń, robot odpowiada nie tylko za pozyskiwanie mleka, ale również za analizę całego procesu produkcji. - Urządzenie wpływa na procesy żywieniowe i rozrodcze. Dzięki temu podnosi się jakość mleka i zwiększa się wydajność - mówi Andrzej Adryan z firmy Lely. - Robot sprawia także, że zwierzęta średnio są dojne 3 razy dziennie, ale w zależności od sztuki i etapu laktacji, na jakim się znajdują, może to być nawet 5-6 udojów na dobę. Samo to sprawia już, że mleka może być więcej - dodaje specjalista. To właśnie firma Lely, wywodząca się z Holandii, jako pierwsza na świecie, w 1992 roku zaprezentowała robota udojowego. W Polsce, taka maszyna zadebiutowała 16 lat później - w 2008 roku, a hodowca postawił na robota stworzonego przez szwedzkiego producenta - DeLaval, który pierwsze tego typu urządzenie na rynek wprowadził 10 lat wcześniej - w 1998 r. Od tego czasu w „mechanicznych dojarzach” wiele się zmieniło - zyskały mnóstwo nowych opcji i możliwości. Skomplikowana budowa nie niesie za sobą jednak trudności w obsłudze, wręcz przeciwnie - jest ona coraz prostsza i pozwala rolnikom na łatwiejszą kontrolę za pomocą np. smartfona.

Aby zainwestować w robota, hodowcy nie muszą stawiać nowych obór. Budynek musi po-



Pierwszego robota udojowego w Polsce zainstalowała firma DeLaval

prostu posiadać system wolnostanowiskowy. Nie ma ograniczeń, jeśli chodzi o systemy utrzymywania: ściółkowe czy też rusztowe. Jedno z zamontowanych już w Polsce urządzeń pracuje w oborze, w której krowy utrzymywane są na głębokiej ściółce, to również nie stanowi problemu. - Amortyzacja robota to minimalnie 5-6 lat. Wszystko zależy od hodowcy i jego stada - przyznaje Andrzej Adryan.

Kogo wybierają polscy rolnicy?

Liderami światowego rynku tych nowoczesnych urządzeń są wymienione wyżej firmy Lely i DeLaval, które ciągle udoskonalają swoje serie robotów, a obecność w Polsce zaznaczyła jeszcze firma GEA, sprzedając urządzenie o nazwie Monobox. Najpopularniejszymi robotami w naszym kraju są różne generacje urządzeń Astronaut - produkowanych przez firmę Lely, które posiadają już pięć generacji. Najnowszy robot Lely Astronaut A5 został wprowadzony na Polski rynek oficjalnie w 2018 roku,

a obecnie w naszym kraju pracuje już blisko 100 takich urządzeń. - W tym wydaniu staraliśmy się poprawić przede wszystkim efektywność maszyny. Zmieniło się ramię obsługujące cały udoj. Jest ono teraz napędzane w sposób elektryczno-pneumatyczny. To swego rodzaju hybryda. Pracuje ciszej i lepiej podłącza kubki udojowe na strzyki - tłumaczy Andrzej Adryan, zwracając uwagę, że pozwala to wydoić robotowi większą ilość krow. Dzięki takiemu rozwiązaniu spada także zapotrzebowanie robota na energię. Według danych producenta nawet o 20%. - Robot jest w stanie obsłużyć w praktyce około 65 krow. W zależności od tego, jakie jest to stado, jakie osiąga wydajności czy też jaka jest zastosowana technologia w oborze, może to być kilka krow mniej lub więcej - wyjaśnia Adryan.

Co tak naprawdę robi robot udojowy?

To pytanie zadaliśmy Marcinowi Wasilewskiemu z firmy DeLaval, która niedawno wypuściła na rynek najnowszą wersję robota VMSV310. Przedstawiciel szwedz-

kiej firmy w naszym kraju krok po kroku tłumaczy, na czym polega praca „mechanicznego dojarza”.

- Zanim robot przystąpi do działania, identyfikuje krowę i automatycznie sprawdza ustawione przez hodowcę kryteria. Jeśli czas od ostatniego doju jest właściwy lub ilość mleka znajdująca się w wymieniu uzasadnia pobór mleka, dana sztuka będzie dojona. Jeśli nie, krowa jest wypuszczana z robota - wyjaśnia Wasilewski, dodając że usprawnieniem w całym procesie jest wydzielenie obszaru poczekalni i wstawienie bramki identyfikacyjnej, która będzie dokonywała wstępnej selekcji. - Dzięki temu zwiększy się regularność doi a styczność z robotem będą miały tylko krowy z pozwoleniem na dój - dodaje ekspert. Sam proces pozyskiwania mleka robot zaczyna od przygotowania wymienia krowy. - Za pomocą oddzielnego, piątego kubka, urządzenie myje i stymuluje wymię. Strzyk w końcówce mycia jest „przeddawany”. Dzięki temu mleko, które pozostało w wymieniu od ostatniego doju, i w którym mogły rozwinąć się bakterie i patogeny, nie ma kontaktu z dobrym mlekiem



Pracę maszyny można kontrolować za pomocą komputera, tableta lub smartfona

w późniejszej fazie doju właściwego - tłumaczy Wasilewski. Ostatnim zadaniem, które wykonuje piąty kubek jest osuszenie strzyków. Tak przygotowana krowa jest gotowa do doju właściwego. Za zakładanie kubków udojowych w robocie odpowiada ramię hydrauliczne. - Dzięki swojej budowie i możliwości zmiany kąta patrzenia kamery na wymię nie tylko od przodu ale również z boku, robot dobrze radzi sobie ze skrzywionymi strzykami do 45°, rozstrzelonymi strzykami czy też tylną półką zawieszoną wyżej - informuje ekspert. Kubki zakładane są na strzyki począwszy od tylnych ćwiartek. Dodatkowo, w najnowszej wersji robota DeLaval, ramię wyposażone jest w system InSight, który sprawia, że hodowca nie musi uczyć robota położenia strzyków u krow - jak to było w poprzednim modelu. - Założenie 4 kubków udojowych zajmuje robotowi około 30 sekund - w zależności od ruchliwości krowy - mówi Marcin Wasilewski. - W przypadku, gdy krowa zrzuci kubek udojowy, jest on podciągany, płukany z zewnątrz i wewnątrz, a następnie zakładany

ponownie - dodaje. Jeśli chodzi o dój właściwy, cztery kubki udojowe transportują mleko przewodami do jednostki końcowej. Mleko z każdego strzyka przechodzi po drodze przez oddzielny miernik MM27 certyfikowany przez ICAR. - Analizowany jest wtedy przepływ, przewodność, wykrywane są ślady krwi oraz rejestrowana jest ilość wydojonego mleka przez każdą ćwiartkę. Dzięki tym danym robot potrafi wykonać szereg operacji - informuje przedstawiciel firmy DeLaval. Pierwszą z nich jest dostosowanie pulsacji indywidualnie do danej krowy. - Każda krowa inaczej oddaje mleko. W przypadku sztuk, które robią to wolniej, inteligentna pulsacja zapewnia wydłużenie fazy masażu, przez co krócej oddziałujemy na strzyki podciśnieniem przy niższym przepływie, zapewniając im wyższą zdrowotność. Jeśli chodzi natomiast o krowy szybko oddające mleko faza doju zostaje wydłużona, a łączny czas doju skróci się średnio o 8% - tłumaczy Wasilewski. Drugą operacją jest automatyczne oddzielenie mleka, jeśli przekroczy ono wartości przewodności czy poziom obecności

krwi ponad progi ustawione przez hodowcę. Kolejną korzyść to analiza danych przewodności, przepływu oraz wydajności spodziewanej do aktualnej dla każdego strzyku. - Dane te są analizowane przez odpowiedni algorytm i zamieniane na wskaźnik wykrywalności Mastitis, co pozwala na wykrycie zbliżającego się zapalenia. Wskaźnik ten informuje nas o zmianach od 3 do 4 dni przed wystąpieniem widocznych objawów - mówi Wasilewski. - Ostatnią z korzyści pomiaru przepływu jest zakończenie doju w idealnym momencie. Zapobiega to „pustodojowi” - dodaje.

Podczas trwania doju robot żywi krowę paszą treściwą. W zależności od strategii hodowcy, pasza będzie dla krow głównym motywem do roboty bądź jedynie dodatkiem. - Robot VMS wydaje paszę według potrzeb indywidualnych danej krowy. Cała strategia zapisana jest w tabelach żywieniowych. Ruch krowy do koryta jest rozpoznawany przez robota. Jeśli zwierzę pobiera paszę, robot wydaje kolejne porcje, aż do wyczerpania dawki, jeśli krowa nie ma apetytu, niewydana dawka przechodzi na następną wizytę, a hodowca otrzymuje informację o procentowym spadku pobierania paszy - opowiada Marcin Wasilewski.

Po zakończeniu doju następują trzy procesy. Pierwszy z nich to przepompowanie mleka danej krowy z jednostki końcowej do właściwej lokalizacji, których może być maksymalnie 5. Drugie z działań to dezynfekcja poudojowa. - Robot namierza indywidualnie każdy strzyk i aplikuje środek poudojowy dokładnie na końcówkę strzyku - mówi Wasilewski. Ostatnim procesem jest przygotowanie na następną krowę: urządzenie myje wtedy dokładnie

węże mleczne oraz kamerę. - Myta jest także podłoga. Zadanie to może być wykonywane przez robota po określonej przez hodowcę ilości wydojonych krow - wyjaśnia ekspert.

Kontrola pracy robota DeLaval VMS V310 odbywa się za pomocą klawiszy funkcyjnych. - Klawisze umiejscowione są na panelu blisko wymienia i umożliwiają przeprowadzenie doju ręcznego. Ekran dotykowy natomiast jest wyposażeniem opcjonalnym, gdyż pracę urządzenia można kierować również za pomocą smartfona czy tabletu. Bez podchodzenia do maszyny możliwe jest dokonywanie zmian i zapisywanie ustawień. Dodatkowo technologia InControl umożliwia podłączenie do robota dwóch dodatkowych kamer, które pozwalają hodowcy mieć wgląd na to, co się dzieje, z dowolnego miejsca - tłumaczy Marcin Wasilewski, dodając, że wymienione opcje to nie wszystko, co potrafi robot udojowy. - Maszyna może mierzyć poziom komórek somatycznych w mleku czy też dokonywać oceny kondycji BCS. W jednym i drugim przypadku pozwala to hodowcy na uniknięcie problemów zdrowotnych - zaznacza specjalista. Maszyna w standardzie wyposażona jest również w moduł RePro, który zapewnia hodowcom dokładny wgląd w status rozrodczy każdej krowy w stadzie. Korzystając z próbkowania i analizy opartej na progesteronie, ruje - w tym ruje cichą i cielność można wykryć w czasie rzeczywistym. - Według naszych obliczeń, system ten pozwala na poprawę wskaźnika inseminacji o 32%, przyczyniając się do skrócenia okresu międzywycieleniowego. Skutkuje to bardziej produktywną laktacją i zwiększoną wydajnością żywcową - kończy Wasilewski. ■

— OGŁOSZENIA —



SPRZEDAŻ CIĘŁĄT

SKUP BYDŁA RZEŻNEGO

SKUP MACIOR

SKUP TUCZNIKÓW

605 887 080, 667 151 661

Pisklęta czują się tu jak w domu

Prowadzą fermę całą rodziną. Każdy ma tu swoje ważne zadanie do wypełnienia i robi to z radością. Praca to dla nich prawdziwa pasja. To tu spełniają się ich marzenia.

TEKST  Anna Kopras-Fijołek

Beata i Radosław Rafalscy prowadzą gospodarstwo w miejscowości Żabi Róg (w województwie warmińsko-mazurskim). Powstało w 1976 roku. - *Moi rodzice wybudowali kurnik na działce, którą dostali od swoich rodziców, liczącej 60 arów - i rozpoczęli działalność - produkcję jajek. Zaczęli od kur nieśnych, bo tylko takie były wtedy w Polsce hodowane. Po kilku latach przebranzowali się na brojlera (jednorazowo wstawianych było 8-9 tys. sztuk) - opowiada Radosław Rafalski. Po kolejnych kilku latach, jako jedni z pierwszych w Polsce, zaczęli hodować indyki (w każdym rzucie 4-5 tys. sztuk). Od tamtej pory to one tutaj królują.*

Specjalizują się w indorze. Obecnie na terenie fermy znajduje się 30 tys. sztuk. - *To jest największy ptak, więc potrzebuje najwięcej miejsca, dlatego wstawia się go mniej, ze względu na dobrostan. Gdybyśmy nastawili się na kurczaki, moglibyśmy ich trzymać na tym terenie ok. 120 tys. sztuk - mówi Radosław Rafalski.*

W skład gospodarstwa wchodzi cztery hale produkcyjne. Nr 1, o powierzchni 1.000 metrów² - jest najstarsza i tu znajduje się wychowalnia (pisklęta odchowywane są



Każdy ma tu swoją rolę do wypełnienia. Radosław Rafalski dba o paszę, Beata Rafalska - o dobrostan zwierząt, bioasekurację i porządek w gospodarstwie. Córkę Agatę i Katarzynę zajmują się głównie pisklętami oraz skupem zbóż.

tutaj do 5-6 tygodnia). Hale nr 2, 3 i 4 - każda o powierzchni 1.700 m² - wykorzystywane są jako tuczarne. Indyki są chowane do wieku

22 tygodni. Jest też nowo wybudowana, w pełni zautomatyzowana, wytwórnia pasz. Oddana została do użytku w tym roku. - *Pasze robione są z bardzo dużą dokładnością ze względu na to, że dodajemy do nich wiele naturalnych składników - zioła, granulowany czosnek oraz naturalną witaminę C sprowadzaną specjalnie z Indii, żeby ptaki były odporne i zdrowe - tłumaczy Radosław Rafalski, który zrobił doktorat z żywienia indyków.*

Magazyn, w którym wcześniej znajdowała się wytwórnia pasz, jest właśnie adaptowany na produkcję odżywek i kompostu. - *Ta odżywka to jedyny taki produkt na świecie, stworzyliśmy ją i mamy na nią patent. Wykorzystywana jest zarówno w ogrodnictwie, jak i w uprawach zbóż. Dzięki temu sami już od*

2 lat nie przyskamy przeciw chorobom grzybicznym, ponieważ nasze zboża nabierają naturalnej odporności w wyniku stosowania naszej odżywki - mówi Radosław Rafalski. Obornik - produkt uboczny chowu indyków - jest przetwarzany na naturalny kompost i konfekcjonowany. Od przyszłego roku będzie można go kupić. Może znaleźć zastosowanie w ogródkach, w szklarniach, na trawnikach.

Ziemi mają 10 ha. Grunty te stanowią poletka doświadczalne, na których właściciele testowali własne produkty. Rozbudowany park maszynowy służy do produkcji indyków - są to najnowszej generacji maszyny i urządzenia. Właśnie zakupiona została nowa maszyna do podścielania w kurniku. Są też m.in. ładowarki, więk-

— OGŁOSZENIA —

Profesjonalna pomoc w oddłużaniu Gospodarstw Rolnych i firm.

Masz zadłużenie, ryzyko egzekucji lub komornika? Pomozemy uratować Twój majątek. Zadzwoń, pomożemy:
Tel. 22 11 99 047



Kosmal & Kwiatkowski

KANCELARIA RESTRUKTURYZACYJNA

e-mail: biuro@kosmal-kwiatkowski.pl





Specjalizują się w indorze. Obecnie na terenie fermy znajduje się 30 tys. sztuk.

sze i mniejsze traktory.

Jak sobie radzą ze zbytem indyków? - W latach 70-tych, 80-tych wszystko było ustalone z góry. Był jeden zakład drobiarski, który ustalał, kto i co ma wstawić. Decydował też o odbiorze produkcji. Po wejściu wolnego rynku sami musimy dbać o zbyt. Aktualnie współpracujemy z dwiema dużymi ubojniami, z którymi mamy podpisany kontrakt na odbiór żywca - mówi Radosław Rafalski. Uruchomili też produkcję wyrobów z własnego mięsa, w ramach Rolniczego Handlu Detalicznego. Jeżeli wszystko pójdzie dobrze, zamierzają całą produkcję zamieniać na mięso lub wyroby.

Każdy ma tu swoją rolę do

wypełnienia. - Mąż dba o pasze, a ja jestem prawdziwym zootechnikiem, dbam o dobrostan zwierząt, bioasekurację, porządek w całym gospodarstwie. Zarządzam fermą - mówi Beata Rafalska.

Córki: Agata i Katarzyna zajmują się głównie pisklętami, a także skupem zbóż. Studiują na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim Agata jest na czwartym roku medycyny weterynaryjnej, Katarzyna, jako doktorantka, zajmuje się bioinżynierią zwierząt. - Zawsze tutaj byłam i myślę, że pozostanę jeszcze przez długie lata. Przynajmniej mam takie plany! - uśmiecha się Agata Rafalska. Zamierza związać swoją przyszłość

z gospodarstwem rodzinnym. - Po skończonych studiach pewnie będę pracować w którejś z przychodni bądź klinik, ale nigdy nie porzucę swojego rodzinnego miejsca - zapewnia. Jak zauważa jej starsza siostra, angażowanie się w działalność fermy „mają już we krwi”. - Nie wyobrażamy sobie, żeby tu nie być. Zarówno siostra, jak i ja, chcemy tutaj zostać, kierować gospodarstwem czy po prostu pomagać rodzicom - dodaje Katarzyna Rafalska.

Starania właścicieli zostały docenione przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego - zostali laureatem jednej z edycji ogólnopolskiego konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne”.

Dziś produkcja kształtuje się na poziomie ok. 1.200 ton żywca rocznie. Nie zamierzają jej powiększać. - Chcemy pozostać przy tej skali produkcji, utrzymując tak wysoki poziom, jaki mamy aktualnie. Stawiamy na jakość. Wszystkie rzeczy związane z produkcją wykonujemy we własnym zakresie - mamy własną wytwórnę pasz. Nasze pasze powstają na lokalnych, naturalnych surowcach. Nasze wyroby produkowane są tradycyjną metodą. Nie dodajemy żadnych polepszczy, uzdatniaczy, dodatków smakowych - podkreśla Radosław Rafalski.

Na co dzień współpracują z uniwersytetem, szkolą też studentów, których uczą m.in. stosowania zasad bioasekuracji, dbania o dobrostan zwierząt, pracy zootechnika. Pokazują też, jak dbać o bezpieczeństwo pracy w gospodarstwie.

Aktualne plany? - Wyjechać w końcu na jakiś urlop! - uśmiechają się właściciele fermy. - To zawsze, niestety, jest na ostatnim miejscu. Charakter pracy nie pozwala na odpoczynek. Jesteśmy w pracy 24 godziny na dobę. W planach jest też odnowienie budynków. - Bijemy się jednak trochę z myślami, bo nasza wychowalnia, która ma przecież już 40 lat, tam są drewniane belki, ma swój urok, zapach i dobrze wychowuje nam pisklęta - podkreśla Radosław Rafalski. - Boimy się, że jak zrobimy coś nowoczesnego, że stali i blachy, nie będzie już takiego klimatu. Teraz, jak nasze pisklęta tu wchodzi, czują się jak w domu.

— OGŁOSZENIA —

Kompleksowe wyposażenie ferm drobiu

Nasze rozwiązania - Twój sukces

www.fermo.pl
facebook.pl/firmafermo

+48 62 739 40 40
sklep@fermo.pl

Systemy pojenia

Silosy paszowe

Wentylacja

Ogrzewanie

Podbitki sufitowe

Systemy paszowe poprzeczne

Systemy paszowe wzdłużne

Systemy chłodzenia

Oświetlenie

Zarządzanie produkcją i klimatem

KUPIĆ MASZYNĘ CZY SKORZYSTAĆ Z USŁUGI?

- Najgorsze, gdy stajemy się niewolnikami własnego sprzętu rolniczego. To maszyna powinna pracować na rolnika, a nie rolnik na maszynie - twierdzi doradca rolny Mariusz Tatka.

TEKST ■ Dorota Jańczak

Czy na ten ciągnik mnie stać? Czy siewnik będzie w 100% w moim gospodarstwie wykorzystany? Czy opłaca mi się kupić kombajn, a może warto rozważyć korzystanie z usług? Kiedy, w moim przypadku, zwróci się zakup hektara ziemi? Tego rodzaju pytania powinny pojawiać się przed każdą inwestycją. A odpowiedzi na nie warto za każdym razem opierać na szczegółowych wyliczeniach. Czy tak jednak jest? Według Mariusza Tatki z Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, oddział w Poznaniu - bardzo rzadko. - *Wielu rolników, którzy mają problemy ekonomiczne, sami sobie je zafundowali, dlatego że przeinwestowali. Kupili maszyny nieuszyte na ich gospodarstwo, czyli za duże, niedostosowane do powierzchni. Mają problem z obsługą tych maszyn, z tym, by te maszyny utrzymać - skomentował podczas wykładu, który poprowadził na targach Ferma w Łodzi. Jak więc postępować, by optymalizować wydatki na inwestycje? Przede wszystkim musimy zdać sobie sprawę, czy dany rodzaj maszyny jest nam bezwzględnie w gospodarstwie*



potrzebny. - W przypadku opryskiwacza posiadanie własnego sprzętu jest bardziej uzasadnione niż na przykład pługa. Oprysk, jak wiadomo, musimy wykonać w danym czasie. Ale pług? Nie ma dużego znaczenia, czy użyjemy go

dziś czy za dwa tygodnie. Wielu rolników doszło już do pewnych wniosków i nie ładują się w bezsensowne inwestycje. Mówię tutaj o siewie kukurydzy, siewie buraków, rozwożeniu obornika, wapnowaniu - nie kupują tych maszyn.

Ale do takiego podejścia trzeba dorosnąć - powiedział Mariusz Tatka.

Unia płaci? To dawaj!

Ogromną pokusą do zakupu kosztownego sprzętu jest z pew-

— OGŁOSZENIA —

ŁADOWARKI KOŁOWE
SCHMIDT
szerokości od 90 cm | cena od 56 500 netto

SCHMIDT
Lubiaków 60R, 59-500 Złotoryja
tel. 881 206 316
www.schmidtmachinery.pl

Prowadzimy sprzedaż części i serwis

nością unijne dofinansowanie. W ramach Modernizacji gospodarstw rolnych przysługuje nam 50% (a nawet 60% w przypadku młodych rolników) dofinansowania. Skoro dają, to trzeba brać. Aż żal nie skorzystać z takiej możliwości. I hulaj dusza! Piekła nie ma! Rozglądamy się za sprzętem z górnej półki - najlepiej dużym i z największą renomą - cena nie gra roli, bo unia przecież zapłaci.... Do końca tak jednak nie jest, bo zapał wielu potencjalnych nabywców studzi Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która mówi: hola! hola! A gdzie racjonalizacja zakupu? I marzenia o sprzęcie za 150 000 zł przeistacza w pył. ARiMR dysponuje dokumentami jasno określającymi zasady doboru i racjonalność zakupu maszyn, które w sposób jednoznaczny mówią, jaką maszynę do jakiego gospodarstwa rolnik może kupić. W jaki sposób takie obliczenia przeprowadzić samemu w gospodarstwie?

Ocena racjonalności inwestycji w oparciu o zakup ziemi

Mariusz Tatka postanowił pokazać analizy racjonalizacji trzech inwestycji: w ziemię, w pług i dojarę. Zaznaczył, że w przypadku ewentualnego zakupu gruntów rolnych, musimy mieć świadomość, jaka jest ich obecnie wartość, oscylująca w granicach nawet od 30 tys. do 100 tys. zł za hektar (tabela nr 1). O tym, że grunty rolne są coraz droższe, wiedzą wszyscy. Ale czy zdają sobie sprawę, jakie jest odniesienie ich wartości do wartości zbóż (tabela nr 2)? - *Ceny ziemi poszły do góry, a ceny zbóż stanęły w miejscu. To jest bardzo ważny czynnik związany z podejmowaniem ryzyka inwestycyjnego. Rolnicy, którzy na to nie zważali, wpadli w pułapkę i nie mogą się z niej wygrzebać. Kupili ziemię w niebotycznych cenach. Mało tego, pograżyła ich sytuacja ostatnich lat, czyli tej dramatycznej suszy - wyjaśnił Mariusz Tatka. Przytoczył także dane ukazujące przeciętne ceny gruntów ornych w obrocie prywatnym w przeliczeniu na żywca wieprzowy (tabela nr 3). - Widać, że trzykrotnie więcej kosztuje ziemia w odniesieniu do żywca. Często te aspekty nie są w ogóle brane pod uwagę przez rolników przy działaniach związanych z inwestycjami - skomentował specjalista.*

Wykres 1. Zestawienie kosztów pługa - usługi, maszyna własna

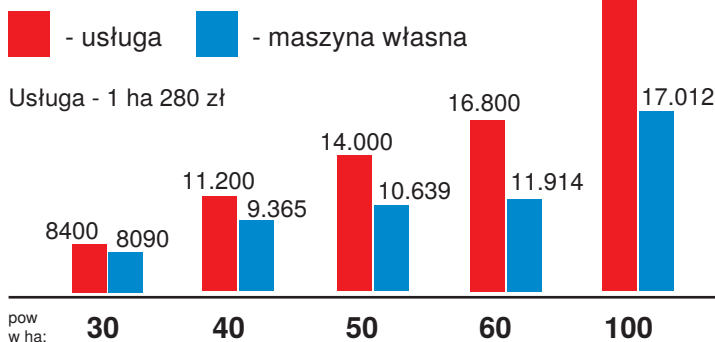


Tabela nr 1 - Przeciętne ceny gruntów ornych w obrocie prywatnym (w zł za 1 ha)

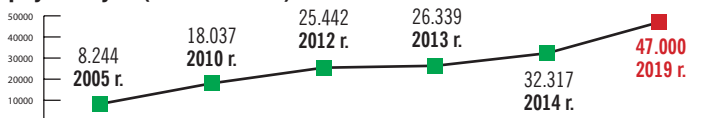


Tabela nr 2 - Przeciętne ceny gruntów ornych w obrocie prywatnym w dt żyta za 1 ha

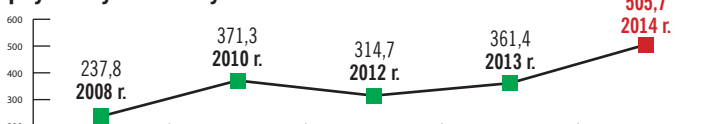


Tabela nr 3 - Przeciętne ceny gruntów ornych w obrocie prywatnym w przeliczeniu na żywca wieprzowy w dt żywca rzeźnego wieprzowego

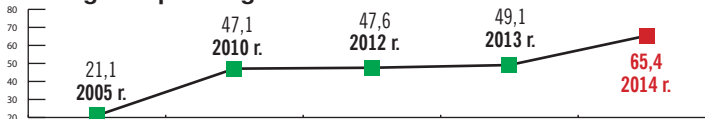


Tabela nr 4 - Racjonalizacja zakupu pługa 4 skibowego obracalnego - analiza kredytowa

Oprocentowanie kredytu 5%		Wariant z PROW	Wariant bez dofinansowania
Koszt zakupu pługa	wartość netto w zł	64 000	64 000
z VAT	wartość brutto w zł	78 720	78 720
udział własny		32 000	12 800
dofinansowanie z PROW		32 000	0,00
kredyt bankowy		32 000	51 200
oprocentowanie kredytu		5%	5%
okres spłaty		10	10
rata kapitałowa		3 200	5 120
odsetki w pierwszym roku		1 600	2 560
prowinia do kredytu	1%	320	512
spłata w pierwszym roku		5 120	8 192

Tabela nr 5 - Wskaźniki wykorzystania pługów do orki średniej głębokiej

Rodzaje i typy pługów	Moc ciągnika (kW)	Minimalne wykorzystanie w roku (ha/rok)	Okres eksploatacji
zagonowe zawieszane	2-sk	28	25
	3-sk	46	13
	4-sk	57	28
	5-sk	70	49
obracalne zawieszane	2-sk	44	14
	3-sk	70	41
	4-sk	92	65
	5-sk	110	133
obracalne półzawieszane	4-sk	100	107
	5-sk	115	133
	6-sk	130	160
	7-sk	165	187

Ocena racjonalności inwestycji w oparciu o zakup pługa

Pierwszym wyznacznikiem określającym racjonalność zakupu jest wielkość naszego gospodarstwa. Podchodząc do tematu zdroworozsądkowo, odpowiemy sobie na pytanie, czy musimy być właścicielami danego sprzętu, a może bardziej będzie nam się opłacało kupić mniejszą maszynę lub skorzystać z usług? Doradca rolny pod lupę wziął pług o wartości 64 tys. zł, który będzie amortyzował się 15 lat, jaki miałby zostać nabyty przez rolnika posiadającego 30-hektarowe gospodarstwo. Przedstawił analizę kredytową w przypadku zakupu w dwóch wariantach: z dofinansowaniem z PROW i bez dopłaty, zakładając, że oprocentowanie kredytowe wyniesie 5%. Rata po pierwszym roku, w pierwszym przykładzie wyniosłaby ponad 5 tys. zł, a w drugim - ponad 8 tys. zł (tabela nr 4).

Są to pierwsze wydatki, jakie musielibyśmy ponieść - wyposażając gospodarstwo w maszynę. Kolejne byłyby związane są z eksploatacją: a więc zakupem paliwa czy konserwacją. Według wyliczeń Mariusza Tatki, w gospodarstwie 30-hektarowym, wynosiłyby około 1 920 zł rocznie. A więc na nowy pług rocznie wydawalibyśmy co najmniej 7 tys. zł (jeśli uzyskamy 50% dofinansowanie) lub 10 tys. zł (bez dotacji). - *Zaznaczam, że nie wliczyłem tutaj kosztów amortyzacji, eksploatacji i czasu pracy rolnika - dodał.*

A ile wydawalibyśmy, gdybyśmy zdecydowali się na usługę rolniczą? Wszystko zależy od stawki. Gdyby wynosiła 230 zł/ha - zapłacilibyśmy 6 900 zł, ale w przypadku tej wynoszącej - 280 zł/ha - 8 400 zł. Mariusz Tatka stwierdził, że wysokości kosztów poniesionych na zakup sprzętu a usługę są bardzo zbliżone. - *Kupiony pług w 30-hektarowym gospodarstwie na kredyt 5% to jest dokładnie tyle, ile kosztuje usługa. A trzeba pamiętać, że, oprócz kredytu, rolnik ma jeszcze koszty związane z zakupem paliwa, na przeprowadzenie prac, koszty amortyzacji i czas. Jaka jest racjonalność zakupu takiej maszyny? Gdyby oprocentowanie kredytu było jeszcze wyższe, załóżmy 7%, to zakup takiej maszyny byłby kompletnie bezsensowny - skomentował Mariusz Tatka. Zaznaczył, iż zdaje sobie sprawę*

z tego, że, przy dofinansowaniu z PROW, argumentem przemawiającym za zakupem maszyny jest to, że dostaniemy 50% dofinansowania. - Ale pytanie jest takie: czy my jako społeczeństwo mamy dawać komuś pług z wyższej półki, bo on tak chce, jeśli sprzęt ten będzie wykorzystany w bardzo małym procencie? Już nie mówię o tym, ile hektarów ta maszyna w ciągu roku powinna zrobić - skomentował. W temacie minimalnego wykorzystania pługa w gospodar-

Cena usługi a ekonomiczne uzasadnienie zakupu maszyny

Nazwa usługi	jednostka	cena usługi (zł 2019)
PRACE POLOWE		
Orka	ha	280 (z p.)
siew siewnikiem zbożowym	ha	170 (z p.)
siew siewnikiem punktowym (buraki z podsiewem nawozu i kukurydza)	ha	130 (z p.)
ZBIÓR ZBÓŻ		
zbiór kombajnem zbożowym	ha	250 (z p.)
zbiór kukurydzy kombajnem zbożowym	ha	265 (z p.)

JAK RACJONALNIE INWESTOWAĆ W ZAKUP MASZYN, ŻEBY NIE PRZEINWESTOWAĆ?

- dokonaj dokładnej analizy zapotrzebowania na maszynę w swoim gospodarstwie
- sprawdź, czy dobrym rozwiązaniem nie będzie usługa
- przeanalizuj czy kolejna maszyna jest ułatwieniem pracy, czy może dodatkowym zajęciem, kosztem np. produkcji podstawowej?

stwie posłużył się tabelą nr 5, która obrazuje wskaźniki wykorzystania poszczególnych pługów, począwszy od tych małych - zagonowych, zawieszanych - po obracalne 7-ski-bowe. Racjonalnie podchodząc do działań, według tych wytycznych, posiadając gospodarstwo 30 ha, powinniśmy pracować na pługu zagonowym zawieszanym 4-ski-bowym.

Duże gospodarstwo - kup maszynę!

Oczywiście zakup sprzętu będzie tym bardziej racjonalny, im większe gospodarstwo będziemy posiadać. Tę zależność obrazuje wykres nr 1, w którym widać, że o ile w przypadku gospodarstwa 30-hektarowego koszty zakupu i usług są podobne (8 090 do 8 400 zł), o tyle w odniesieniu do gospodarstwa 100 ha - użytkowanie własnego sprzętu będzie nas kosztować 17 012 zł, ale już skorzystanie z usług - 28 000 zł. Rolników, którzy posiadają małe areale upraw, Mariusz Tatka zachęca do rozważenia korzystania z usług rolniczych. Choć, jak dodaje, zdaje sobie sprawę, że nadal w naszym kraju rynek usług ma wiele wad. - Sam mam małe gospodarstwo i gdy potrzebowałem usługi, to okazywało się, że jest milion problemów. Mało tego, ich dostępność jest ciągle jeszcze bardzo mała - zaznaczył.

Mariusz Tatka z Centrum Doradztwa Rolniczego podkreślił, że rolnicy, mówiąc, że coś się nie opłaca, często nie potrafią przedstawić twardych danych, wyjaśniających dlaczego? I to jest ogromny błąd. - Przez 15 lat mojej pracy doradczej trafiłem na czterech rolników, którzy mieli takie szczegółowe obliczenia - stwierdził.



JAK MASZYNY

WIRTUALNE

**DNI
OTWARTE**

WIOSNA 2021

+

**ZAREJESTRUJ SIĘ NA WWW.DEERE.PL
(ZAKŁADKA DNI OTWARTE 2021)**

+

**WYGRAJ 1 DZIEŃ UŻYTKOWANIA
CIĄGNIKA SERII 6M I PAKIET
OBSŁUGOWY OPERATORA**

PREMIERA:
22.03.2021, GODZ. 19:00



JOHN DEERE

NOTHING RUNS LIKE A DEERE

Techniczne wizytówki

Kubota opryskiwacze polowe XMS18-XMS110-XMS112

XMS1 rozszerza obecną ofertę w segmencie opryskiwaczy zawieszanych Kubota. Maszyna jest dostępna ze zbiornikami o pojemności 800, 1000 i 1200 litrów w połączeniu z dwoma różnymi rodzajami belek opryskowych: aluminiową HOSA (12-15 m) lub stalową HC (18-20-21 m). Urządzenie można wyposażyć w pompy o wydajnościach 100, 150 lub 200 l/min. XMS1 to opryskiwacz z panelem sterowania, rozładniaczem, zbiornikiem do mycia rąk i schowkiem umieszczonymi po tej samej stronie maszyny. Prostą obsługę zapewnia łatwy w użytkowaniu komputer opryskowy FlowMate Control.

Więcej informacji u lokalnego dealera
Polsad Jacek Korczak



Ładowarka kołowa Schmidt - 1915

Maszynę wyróżnia zwarta konstrukcja i mały promień skrętu, dzięki temu możliwa jest praca nawet na bardzo niewielkiej przestrzeni. Ładowarki mają bardzo wytrzymałą konstrukcję i są proste w obsłudze. Mocny układ hydrauliczny, siła nośna i siła odpajania od gruntu zapewniają wysoką wydajność. Duży prześwit, niski punkt ciężkości i dobry rozkład obciążeń, także na trudnym gruncie, zapewniają wzorową stateczność. Maszyny charakteryzuje doskonała widoczność, łatwość w zmianie osprzętu oraz prosta obsługa za pomocą joysticka wielofunkcyjnego. Ładowarki kołowe dostępne w firmie Schmidt z Lubiatowa



— OGŁOSZENIA —

gamatechnik
maszyny rolnicze

jakość na każdym polu



U nas w standardzie:

- ✓ stal o podwyższonej wytrzymałości
- ✓ zabezpieczenie antykorozyjne cynkowe
- ✓ malowanie proszkowe

Gamatechnik, ul. Beutlera 16, 62-330 Nekla

- ☎ 61 66 99 044, 725 00 00 10
- ✉ biuro@gamatechnik.pl
- 🌐 gamatechnik.pl

hupro
systems



HUPRO PRODUCENT HAL STALOWYCH

- Magazyny sprzętu rolniczego
- Obory i fermy chowu zwierząt gospodarskich
- Składy siana i słomy
- Magazyny zbożowe

www.hupro.pl

HUPRO SYSTEMS SE

Robert Grzegorzczak, 0048 885 228 338, grzegorzczak@hupro.pl





Trudne czasy
wymagają
nieprzeciętnie
wysokiej
wydajności



**Więcej informacji
u Twojego lokalnego
przedstawiciela
POLSAD
JACEK KORCZAK**

Włocławek, Radziejów,
Aleksandrów Kuj.

■ 607 197 237

Toruń, Lipno

■ 502 061 353

Kutno, Płock, Łęczyca

■ 607 190 848

Konin, Turek, Mogilno

■ 607 190 354

Skierniewice, Rawa Maz.

■ 503 173 285

Kalisz, Sieradz, Pleszew, Jarocin

■ 607 190 479

Grójec, Warka, Białobrzegi, Piaseczno

■ 607 997 663

Łódź, Poddębice, Brzeziny

■ 607 198 412

Piotrków Tryb., Radomsko

■ 502 060 372

Kępno, Ostrzeszów, Wieluń, Wieruszów

■ 502 059 761

Tomaszów, Bełchatów, Opoczno

■ 605 297 239

www.polsad.net



Siewnik pneumatyczny Agro-Tom - SPT

Siewnik pneumatyczny nabywany na agregacie talerzowym. Występuje w szerokościach roboczych 3 oraz 4 m. Sekcja uprawowa maszyny składa się z „talerzówki” wyposażonej w talerze o średnicy 460 mm, zamontowane na piastach bezobsługowych oraz wału doprowadzającego.

Maszyną można z powodzeniem siać zboża oraz rośliny o małych nasionach np. rzepak. System wysiewający posiada dmuchawę napędzaną hydraulicznie, która osiąga wydatek 1300 m³/h. Zbiornik może pomieścić 1200 l materiału siewnego. Siewnik w standardzie wyposażony jest w podest załadunkowy, znaczniki regulowane hydraulicznie, sito zbiornika, zgrzeblo, oświetlenie oraz redlicę dwutalerzową z kołem dociskowo-kopiującym. W wyposażeniu dodatkowym znajdziemy ścieżki technologiczne elektryczne sterowane komputerem, spulchniacze śladów i znaczniki przedwchodowe.

Szczegółowe informacje o siewniku pneumatycznym SPT można uzyskać w na stronie agro-tom.eu lub u autoryzowanych dilerów marki Agro-Tom

— OGŁOSZENIE —

Zaczepy automatyczne

Wkłady Pitonfix i K80

Zaczepy do przyczep

Belka dolnego zawieszenia

**Program produktów firmy
oraz kontakt do sprzedawców
w Polsce**
www.scharmueller.pl

Rozpylacz AZT - Nowość w gamie produktów MMAT

AZT to rozpylacz antyznoszeniowy dwustrumieniowy. Dysza emituje krople średnie przy zakresie ciśnień 2,5 - 5 bar. Pod względem zaleceń producentów środków ochrony roślin to właśnie krople średnie są najbardziej odpowiednie do aplikacji większości preparatów. Rozpylacz bardzo dobrze pokrywa rośliny, dzięki aplikowaniu środków podwójnym strumieniem. Jest to rozwiązanie, które doskonale sprawdzi się w przypadku roślin z wąskimi i pionowo ustawionymi w stosunku do gleby liśćmi. Rozpylacz jest zalecany do zwalczania chorób grzybowych i robactwa. Nadaje się do zastosowania w uprawach: zbóż, buraków cukrowych, ziemniaków, kapusty, pomidorów oraz truskawek.

Produkt dostępny w firmie MMAT



— OGŁOSZENIE —

UNIROL
tel. 65 57 58 700
www.sklep-unirol.pl



WIELKOPOLSKA

WIEŚCI REGIONALNE

ZNALAZŁAM SWOJĄ PRZYSTAŃ

- Konie zwoziłam z różnych miejsc, jeśli dowadywałam się, że są takie, które stały się problemem dla ich dotychczasowych właścicieli i praktycznie skazane były na rzeź - mówi właścicielka stajni w Czeluścinie.

TEKST ■ Franciszek Szklennik

Paulina Mazurek ma 26 lat i do Czeluściny sprowadziła się z mamą i siostrami w 2011 roku. Poprzednio mieszkali w Gutowie Małym, wsi w sąsiednim powiecie wrzesińskim. W wiosce była stajnia, ale - jak wyznaje ze smutkiem Paulina - w rodzinie nie starczało pieniędzy, żeby mogła sobie pojeździć konno, choć bardzo o tym marzyła. Ona sama uczęszczała do szkoły gastronomicznej i nie bardzo chyba jeszcze wiedziała, jak potoczą się jej losy.

- *Dotychczas mieszkaliśmy w bloku, ale kiedy mama poznała mojego ojczyma, zakochałyśmy się wszyscy w gospodarstwie* - mówi z uśmiechem na twarzy Pauliny. - *Rodzice zajmują się hodowlą trzody chlewnej, a moim głównym zajęciem jest opieka nad półtoraroczną córeczką i... końmi. Teraz, kiedy córeczka Hania rośnie, Paulina może spokojnie realizować swoje pomysły.*

Pierwszego konia Paulina kupiła w 2014 roku i od tego czasu uzbierało się ich dziesięć sztuk. W tej gromadzie są też kuce, tak lubiane przez dzieci. Oprócz koni, które są oczkiem w głowie Pauliny, w budynkach przebywa 6 tysięcy sztuk świń, 3 owce i 20 kaczek. Cały teren gospodarstwa, wraz z parkiem, zajmuje ponad 7 hektarów.

Kiedy odwiedziłem Czelu-

ścin 14 lutego, miałem okazję zajrzeć do stajni, a owce o różnym ubarwieniu same się nam zaprezentowały, kiedy usłyszały wysypywaną paszę do pojemnika na dworze. W drzwiach wejściowych zastałem sporo zawieszonych czerwonych baloników, a wewnątrz czerwone serduszka. Dzień wcześniej właścicielka wraz z wolontariuszkami urządziła walentynkowy kulig. Paulina informowała gości, co wie o każdym z koni, jaki ma on charakter i co lubi.

WIERZCHOWCE Z ODZYSKU

- *Konie zwoziłam z różnych miejsc, jeśli dowadywałam się, że są takie, które stały się problemem dla ich dotychczasowych właścicieli i praktycznie skazane były na rzeź* - mówi młoda właścicielka stajni. - *Większość z nich przebywała w zdecydowanie złych warunkach. Zdarzało się też, że dotychczasowi właściciele zaoferowali swoje konie do mojej stajni, ponieważ nie stać ich było na utrzymanie czworonogów.*

Zapytana o to, czy zna historię swoich podopiecznych, wyjaśnia, że nie do końca. Wie natomiast, że trafiły do niej konie, które wykorzystywane były w zawodach sportowych, a kontuzje, które odniosły, spowodowały, że stawały się dla właścicieli praktycznie bezużyteczne i czekała je chyba wyłącznie droga do rzeźni. Jedna



z klaczy nie będzie miała potomstwa, ponieważ kontuzje nóg uniemożliwiłyby bezpieczne przenoszenie ciąży. Dwie kolejne klacze są żrebne i wkrótce należy spodziewać się przychówku. W przyszłym roku planowane jest zapłodnienie kolejnych. Dziewczyna myśli o kupnie ogiera, który rozwiązałby chociaż częściowo problem zapładniania klaczy. Niektóre z jej czworonożnych podopiecznych mają już kilkanaście lat, wydawałoby się, że czasy świetności za sobą, ale odnalazły się w nowej przyjaźni z ludźmi roli.

NIE TAKI LEKKI CHŁEB

Dziesięć sztuk koni w stajni wymaga codziennej troski i dbałości. A to wszystko kosztuje. Aby utrzymać swoje stado, Paulina organizuje małe imprezy plenerowe z oprowadzankami na kucykach, przejażdżki bryczką, sesje zdjęciowe i zimowe kuligi. Ta oferta cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Jeśli zajrzeć na jej profil na Facebooku, da się zauważyć, że „Jazda Konna u Pauli” ma coraz szersze grono znajomych i zainteresowanych.

Paulina, wspierana przez grono wolontariuszek, chętnie uczestniczy w akcjach charytatywnych, podczas których zbierane są środki na leczenie lub rehabilitację dzieci. Moja wizyta w Czeluścinie spowodowana była ofertą pomocy małej Oldze z Kiszkowa. Osoby, które zdecydowały się na licytację oferty, mają przez dwie godziny możliwość zajmowania się końmi w stajni, przejażdżki wierzchem, a zimą unikalną już okazję kuligu na śniegu ciągnięciem przez kogoś z koni.

- Przez trzy lata trzymałam takie wymyślne sianie, do których można było zaprząć konie. Przez kilka lat nie było śniegu i okazji do ich użycia, więc dałam się skusić ofercie ich sprzedaży. Teraz przydałyby się, ale cóż, stało się - mówi dziewczyna. - I chyba muszę pomyśleć o ponownym ich pozyskaniu - dodaje.

Atrakcją dla miłośników jazdy konnej są wyprawy zaśnieżonymi polami śladami stada saren, które tu się zapędzają. I choć lasów jest jak na lekarstwo, to dzika zwierzyna pojawia się na okolicznych polach. A kiedy nadchodzą cieplejsze pory roku, do dyspozycji odwiedzają-



cych stajnię jest bryczka spacerowa zaprzężona w parę koni.

Konie Pauliny Mazurek zapisały się złotymi zgłoskami w dokumentowaniu historii. W 2017 roku, podczas kręcenia fabularyzowanego filmu dokumentalnego w reżyserii Zdzisława Cozaca pt: „Droga do królestwa” z serii „Tajemnice początków Polski” wierzchowce Pauliny służyły do jazdy członkom grupy rekonstrukcyjnej wojów z czasów księcia Mieszka I. Film kręcono w Skansenie Archeologicznym Gród Grzybowo, który jest częścią Muzeum Pierwszych Piastów w Gnieźnie. Uznano, że klacze są bardzo spokojne i na planie filmowym nie było z ich strony przykrych niespodzianek, zwłaszcza że uczestniczyły w rekonstrukcjach bitew. Dosiadali ich także jeźdźcy podczas uroczystości upamiętniających ważne wydarzenia w historii Polski.

ŚMIAŁE PLANY

Paulina planuje wprowadzenie wielu zmian w obejściu. Już ma koncepcję zagospodarowania terenu wokół stajni, w której przecież pojawiają się żrebięta. Myśli też u budowie krytej hali do jazdy konnej, w której będzie można prowadzić zajęcia bez względu na pogodę. A i sama stajnia wymaga gruntownego remontu, ponieważ budynek pamięta jeszcze czasy wczesnego PRL-u. Zwierzętom trzeba stworzyć bardziej komfortowe warunki bytowania, a odwiedzający stajnię i zajmujący się pielęgnacją koni muszą też mieć lepsze warunki do tego. Później przyjdzie czas na dworek, który jest wpisany do rejestru zabytków i nie można w nim prowadzić samowolnych prac

remontowych. Kiedy podczas wichury złamane drzewo z okalającego dwór parku uszkodziło dach, trzeba było zdobyć oryginalne, a co za tym idzie - kosztowne dachówki. Jeśli konserwator zabytków wyrazi zgodę, to w wyremontowanym budynku funkcjonować będzie także sala zajęciowa dla dzieci i dorosłych. Budynek stał się własnością rodziny Pauliny i chcieliby go przywrócić do świetności. Dziewczyna myśli o przygotowaniu także miejsc noclegowych dla gości stajni.

Zapewne przyjdzie czas i na urządzenie na nowo parku, bo wiele drzew znajdujących się w nim uszło i podatnych jest na kaprysy pogody. Park jest świetnym miejscem do przejażdżek konnych i organizowanych zimą kuligów. Dlatego też musi być miejscem bezpiecznym.

- Przy koniach pomaga mi wiele osób, głównie wolontariusze, którzy pracują w zamian za możliwość nieodpłatnej jazdy i mile spędzony czas - wyjaśnia Paulina. - Słyszę od tych dziewczyn, że znalazły tu odskocznnię od miasta, codziennych problemów, ślęczenia bezrefleksyjnie przed ekranem komputera lub telefonu. I niestraszna im pogoda. Dziewczyna jest bardzo zadowolona z faktu, że przyjeżdżają do jej królestwa koni młodzi ludzie z Wrześni, Gniezna, Słupcy, Poznania, a także z okolicznych miejscowości. Podkreśla jednocześnie, że ma ogromne wsparcie ze strony mamy i ojczyma, którzy w każdy możliwy sposób kibicują jej planom.

- I przyznam się, że nigdy nie marzyłam o tym, żeby być po części gospodarzem na wsi - dodaje na koniec z nutką dumy w głosie Paulina.

CZELUŚCIN to wieś na pograniczu powiatu gnieźnieńskiego i wrzesińskiego, położona w gminie Czernejewo. Liczy sobie ponad 130 mieszkańców i leży przy drodze krajowej nr 15 z Gniezna do Wrześni. Pierwszą wzmiankę o wsi znajdujemy w dokumentach z 1424 roku. Nazwa miejscowości wywodzi się od nazwiska właścicieli, którzy nazwali się Czeluścińskimi. We wsi stoi dwór wzniesiony w XIX wieku, nie zachowały się jednak żadne budowle z wcześniejszych okresów.

Po wojnie dobra zabrał i rozparcelował Skarb Państwa. Z pozostałości majątku utworzono Państwowe Gospodarstwo Rolne, zlikwidowane na początku lat 90. XX w. O istnieniu tutaj PGR-u świadczą jeszcze typowe budynki inwentarskie, które wymagają gruntownego remontu. Pałac zbudowany w eklektycznym stylu, nadgrzyziony jest zębem czasu, podobnie jak i okalający go park.

— OGŁOSZENIA —



MAG-BULL
Magnuszewice 91A, 63-220 Kotlin
tel. 721 102 689



**SPRZEDAŻ
CIELĄT**

**DUŻY
WYBÓR
NISKA
CENA**



**NASIONA
SZYMCHAK**

Polecamy w atrakcyjnych cenach nasiona
zboż jarych:

pszenica: **TONIKA**,
jęczmień: **FARMER, FEEDWAY**
owies: **KOZAK, BINGO, ARDEN, NAWIGATOR.**

Kontakt: 606 949 390, 501 395 601

Nowy Hyundai Tucson już dostępny w salonach Auto Centrum Lis w Kaliszu i Koninie

Zupełnie odmieniony, stylowy i dynamiczny SUV Hyundai premierowo w kaliskim salonie. Na ten moment wielu fanów marki Hyundai czekało z zapartym tchem. Nowy Tucson to czwarta generacja bestsellera Hyundai. Ponad 7 milionów Tucsonów zostało sprzedanych na całym świecie od momentu wprowadzenia modelu na rynek w 2004 roku. 1,4 miliona sztuk sprzedano tylko w samej Europie, dzięki czemu Tucson stał się najlepiej sprzedającym się Hyundaiem w naszym regionie.

Rewolucyjny i wyjątkowy design nowoczesnego SUV-a

Tucson Nowej Generacji to rewolucja w projektowaniu samochodów Hyundai. Samochód otrzymał większy i szerszy korpus niż jego poprzednik. Muskularna sylwetka łączy dynamiczne proporcje i ostre kąty z pełnymi powierzchniami, co nadaje progresywnego wyglądu. Najbardziej wyrazistym elementem projektu jest przedni grill w kolorze ciemnego chromu, w którym ukryto światła do jazdy dziennej. Po włączeniu światła grill zmienia swój wygląd, dzięki najnowocześniejszej technologii półprzepuszczalnych lusterek.

Wyrafinowane wnętrze łączy maksymalny komfort z technologią

Wejście do przestrzeni wnętrza Tucsona Nowej Generacji jest niczym wejście do starannie umeblowanego pokoju, w którym zapominamy o codziennych troskach. Tutaj przestrzeń, technologia i informacje harmonijnie się przenikają. Ewolucję układu wnętrza Tucsona dostrzeżemy w niższym osadzeniu wyświetlacza cyfrowych zegarów i rezygnacji z obudowy zestawu wskaźników. Szeroki grzbiet deski rozdzielczej płynnie łączy się z drzwiami, niejako otulając podróżujących z przodu pasażerów. Pionowa forma w pełni wkomponowanej konsoli środkowej została zainspirowana wodospadem. Dwie srebrne listwy ozdobne biegnące od środka deski rozdzielczej do tylnych drzwi harmonijnie łączą się z wysokiej klasy materiałami utrzymanymi w neutralnych odcieniach.

Bogaty wybór zelektryfikowanych napędów o mocy od 136 do 230 koni mechanicznych

Samochód oferuje największy w segmencie wybór zelektryfikowanych napędów, co oddaje zaangażowanie marki Hyundai w ekologiczną jazdę. Na polskim rynku dostępne są wersje z nowym bazowym

silnikiem benzynowym 1.6 T-GDI współpracującym z manualną skrzynią biegów (6MT), który dysponuje mocą 150 koni mechanicznych oraz momentem obrotowym wynoszącym 250 Nm. Nowe są także silniki benzynowe 1.6 T-GDI z układem hybrydowym 48V o mocy 150 i 180 koni mechanicznych, które sprawowane zostały z automatyczną skrzynią dwusprzęgłową (7DCT). Natomiast silnik Diesla 1.6 CRDI z układem hybrydowym 48V o mocy 136 KM ze skrzynią 7DCT został przeniesiony z poprzednika. Zwieńczenie gamy stanowi nowo opracowany układ hybrydowy o mocy 230 koni mechanicznych. Jest to dynamiczna hybryda, która w zależności od wybranego napędu – na przednie koła lub na wszystkie koła – rozpędza się do 100 km/h w czasie od 8 do 8,3 sekundy. Napęd wyróżnia się także dużą elastycznością dzięki zastosowaniu silników elektrycznych, a także niskim zużyciem energii.

Ceny stylowego i innowacyjnego Tucsona Nowej Generacji startują od 99 900 zł. Pełną ofertę na najnowszego SUV-a można poznać w salonach Auto Centrum Lis w Kaliszu oraz w Koninie. Zapraszamy na jazdy testowe!

Nowy Hyundai TUCSON

Także z napędem hybrydowym 230 KM

Leasing dla firm od
858 zł/mc netto



auto
centrum LIS

Autoryzowany Dealer Hyundai Auto Centrum Lis
Kalisz, ul. Częstochowska 211, tel. 62 766 78 00
Konin, ul. Wł. Jagiełły 18, tel. 63 233 00 20
www.autocentrumlis.pl



Samochód prezentowany w reklamie to Hyundai Tucson Platinum 1.6 T-GDI HEV 6AT 2WD (230 KM) o zużyciu paliwa od 5,5 do 5,9 l/100km i emisji CO₂ od 125 do 135 g/km średnio we wszystkich fazach. Wskazane elementy są dostępne w zależności od wersji wyposażenia. Propozycja dotyczy wskazanych modeli w leasingu na określonych warunkach. Szczegóły finansowania u dealerów Hyundai. Propozycja nie stanowi oferty i jest adresowana wyłącznie do przedsiębiorców. Podmiotem finansującym jest BNP Paribas Leasing Services Sp. z o.o. Promocyjny leasing dostępny do 31.03.2021 r.

Rolnik, który żadnej pracy się nie boi

Andrzej Kwaśniewski ze wsi Wyrów ma 11,5 hektara gruntów. Ze względu na nieopłacalność chowu trzody chlewnej i zbliżający się do powiatu kaliskiego ASF zrezygnował z tej produkcji. Jednak nie narzeka na brak zajęć. Z powodzeniem zarządza miejscowym SKR-em.

TEKST ■ Anetta Przespolewska

Andrzej Kwaśniewski z żoną Magdaleną prowadzą gospodarstwo rolne w wsi Wyrów (powiat kaliski, gmina Stawiszyn). Zaczynał od 5 hektarów, które odziedziczył po teściach. - Też się wychowałem w gospodarstwie. Było to duże gospodarstwo, które teraz prowadzi najmłodszy brat - wspomina pan Andrzej. Kolejne 5,5 hektara otrzymali w spadku od cioci. Łącznie posiadają 11,5 hektara. - Jakość gleb jest różna, mamy takie w III klasie i takie w VI klasie - mówi pan Andrzej. Do sierpnia ubiegłego roku utrzymywał trzodę chlewną. Ze względu na duże wahania cen zrezygnował jednak z tej produkcji. - Jestem już starszy, syn powiedział, że się tym nie będzie zajmował. Pomaga mi, ale na co dzień jest kierownikiem w hurtowni ze środkami chemicznymi - mówi pan Andrzej. Zawodowo również pracuje żona, pani Magdalena. Rolnik nie żałuje, że zrezygnował z chowu



świń. Zdążył sprzedać ostatnie sztuki zanim na terenie sąsiedniej gminy pojawił się Afrykański Pomór Świń. Z kolei na polach uprawia głównie kukurydzę i zboża. - Żeby przestrzegać płodozmian. Zboża sprzedaję, do tej pory to wszystkie zboża przerabiałem w swoim gospodarstwie. Kiedy sprzedaję zboże, to wyliczyłem, że tyle samo dostałem za świnię. A, gdzie tu koszty pracy. Żeby się opłacało, powinna być gwarantowana stabilna cena przynajmniej 5 zł za kilogram żywca wieprzowego - twierdzi rolnik. Teraz zastanawia się, jak zagospodarować puste budynki.

Sprzedał świnię, ale nie wypoczywa

Pan Andrzej mimo że już nie ma zwierząt - nie wypoczywa. Od 2002 roku jest prezesem Spółdzielni Kółek Rolniczych w Długiej Wsi Drugiej (gmina Stawiszyn). W pracy jest już o godzinie 6.00. Bywa, że do domu wraca po 12 godzinach. - Kiedy to obejmowałam, to nie było zbyt ciekawie, maszyny były wyprzedane.

— OGŁOSZENIA —

**Autoryzowany
dealer
maszyn Kubota**



Kubota



Powiat poznański,
gnieźnieński
tel. **695-925-363**

Powiat obornicki, szamotulski,
czarnkowsko-trzcianecki
tel. **603-658-565**

Powiat średzki, wrzesiński
tel. **505-496-801**

Serwis-**(61)871-57-01**, Części-**603-346-565**

SPRZEDAŻ - CZĘŚCI - SERWIS

Agroma
w Poznaniu
Centrum Techniki Rolniczej



INSEKT2.pl

**Chroń swoje ZBIORY
przed SZKODNIKAMI**

OFERUJEMY GAZOWANIE I ZAMGŁAWIANIE
SIŁOSÓW I MAGAZYNÓW

SKUTECZNIE rozwiązujemy problem z myszami, szczurami, muchami i innymi szkodnikami

☎ 666 467 706, 501 636 449 📧 biuro@insekt2.pl



TECHNIK

**SKUP BYDŁA
SPRZEDAŻ CIELĄT**

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

Zadzwoń!
508 223 035 lub 601 450 997

**CIEŁĘTA TYLKO
Z POLSKICH HODOWLI**

Damian

**Dla tych, którzy
wymagają więcej**

FARMTRAC
TRACTORS EUROPE

Moc od 22-113 KM



Atrakcyjne Warunki Finansowania !

Miniładowarki **Macks** **PACAM** (moc od 27-50KM)



W ofercie m.in.:



BELARUS



AKPIL

**AGRO
MASZ**

POMOT

METAL-FACH

Damian

Dane teleadresowe:

Firma Handlowo-Usługowa Damian

Witaszyczki 62 A, 63-230 Witaszyce

tel./fax +48 62 747 84 60

kom. +48 605 78 11 78

kom. +48 695 01 61 11

e-mail: fhu.damian@wp.pl

www.fhudamian.pl

NOWA SIEDZIBA





SKUP BYDŁA RZEŹNEGO

**OFERUJEMY
UBÓJ BYDŁA
Z KONIECZNOŚCI**

tel. kom. 517 955 204
517 955 207, 601 423 929
tel. do biura: 65 572 50 07

**skupujemy
również tuczniki**
tel. 509 134 177
**ZAPRASZAMY
DO WSPÓŁPRACY!**

To wtedy plug, agregat z domu pożyczalem, żeby można ludziom robić usługi - wspomina prezes. Teraz SKR nie ma się czego wstydzić. Park maszynowy jest coraz nowszy, m.in. posiadają ciągniki CASE. - Na początku lutego odebrałem drugi już nowy ciągnik - cieszy się prezes. Chętnych do wynajmowania usług SKR-u nie brakuje. - U nas gospodarstwa są małe i nie opłaca się kupować maszyn. Jeśli np. ktoś ma dużo szklarni i dużo gruntów rolnych, to się nie musi martwić o maszyny, tylko od nas wynajmuje usługi. Maszyny muszą być w ciągłej eksploatacji, żeby rolnikowi się to opłacało, a do tego trzeba też je konserwować. A jeśli ktoś ma wykorzystywać raz na dwa lata, to woli od nas wynajmować - uważa Andrzej Kwaśniewski. Dodaje, że okoliczni rolnicy też mają nowe maszyny, ale nie wszystkie.

Kupili maszyny za niemal 1 mln zł

W parku maszynowym są m.in.: kombajny, prasy zwijające, ciągniki CASE, przyczepy, wóz asenizacyjny, nowy siewnik do ku-

kurydzy, agregat talerzowy i plug obrotowy. - W ostatnich dwóch latach sprzętu kupiliśmy za milion złotych. Skorzystaliśmy również ze środków unijnych i kredytu. Prasa jest cały czas używana, bo w maju zaczynają się pierwsze zbiory trawy, a w październiku kukurydzy - mówi prezes.

SKR świadczy również usługi na rzecz Miasta i Gminy Stawiszyn. Naprawiają drogi, odśnieżają, czy wykaszają rowy. Wywożą też nieczystości od okolicznych mieszkańców, którzy nie mają kanalizacji. - Pracę mamy cały rok. A zatrudniamy 8 osób, a w sezonie żniwnym jeszcze więcej - podkreśla Andrzej Kwaśniewski.

Rolnicy mu ufają

Pan Andrzej cieszy się dużym zaufaniem rolników. Jest też przewodniczącym Gminnej Spółki Wodnej w Stawiszynie i delegatem do Wielopolskiej Izby Rolniczej. - I jeszcze przez 16 lat byłem sołtysiem - mówi. Chwali rolników, ponieważ wywiązują się ze swoich obowiązków i na czas uiszczają składki. Każdego roku spółka na naprawy urządzeń melioracyjnych

wydaje około 100.000 zł. Pieniądze pochodzą ze składek, z Urzędu Marszałkowskiego, Urzędu Wojewódzkiego i powiatu kaliskiego oraz gminy. - Rolnicy widzą, że pracujemy. A ja uważam, że dobrze jest, jeśli spółki są przy SKR-ach, np. teraz w sezonie martwym prowadzona jest wycinka zbędnych zakrzewień i zarośli w rowach. I praca jest cały rok. Zatrudniamy też pracownika melioracji. SKR ma zajęcie, a Spółka Wodna wykonaną pracę za mniejsze pieniądze, niżby te prace miały wykonać firmy specjalistyczne - mówi Andrzej Kwaśniewski.

Już czwartą kadencję pan Andrzej jest delegatem Wielkopolskiej Izby Rolniczej w powiecie kaliskim. Ubolewa, że tak naprawdę izba niewiele może. - Zapraszani są parlamentarzyści, ale nie zawsze są obecni. Prawdą jest, że można się czegoś dowiedzieć od specjalistów np. przedstawicieli weterynarii, KRUS-u czy ODR-u, z którymi omawiane są bieżące sprawy, ogólnie izba jest ciałem doradczym m.in. wnioskując do rządzących, przedstawiając problemy rolników.

— OGŁOSZENIA —

SZEROKI WYBÓR NAWOZÓW

W ofercie m. in.:

- Saletra amonowa
- Saletrzak
- Mocznik
- Nawóz płynny RSM 32% N, RMS 26% N, 3% S
- Siarczan amonu, magnezu, potasu
- Sól potasowa
- Korn Kali
- Superfosfat 20%, 40%
- Polifoska 5, 6, 8, plus
- Polidap
- Lubofos 12, Corn, pod rzepak
- Luboplon PK 10-30, Kalium
- Lubofoska 4, 3.5, pod zboża
- Kizeryt
- Nawozy wapniowo-magnezowe granulowane (węglanowe i tlenkowe)



**MATERIAŁY
BUDOWLANE**
„WESOŁEK”

www.mbwesolek.pl

Numer 1
w Wielkopolsce

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN



U NAS JUŻ WIOSNA

Chocicza, ul. Składowa 14, tel. (61) 287-35-00 | Piła, Al. Poznańska 208, tel. (67) 215-02-52 | Śrem, ul. Rolna 1a, tel. (61) 281-60-32 | Września, ul. Sikorskiego 40, tel. (61) 640-10-70
Środa Wlkp., ul. Brodowska 27, tel. (61) 285-02-30 | Poznań, ul. Gdynska 39, tel. (61) 878-00-95 | Gądk, ul. Dworcowa 2, tel. (61) 819-87-66 | Solec, ul. Zacisze 3, tel. (61) 286-26-65
Jarocin, ul. Zagrodowa 14, tel. (62) 747-86-87 | Konin, ul. Poznańska (trasa 92), tel. (63) 224-10-08 | Kalisz, ul. J. Piłsudskiego 17, tel. 62 590-26-66

PROFESJONALNY TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY

Czynne pn. - pt. 7.00 - 18.00, sobota 7.00 - 13.00
Piła i Konin czynne pn. - pt. 7.00 - 17.00

Pleszewianin dyrektorem Agencji w Poznaniu



Mateusz Bukowski został nowym dyrektorem Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Poznaniu.

Nominację otrzymał 15 lutego. - *Zaskoczony nie był. Propozycję otrzymałem już wcześniej i na nią oczywiście przystałem* - przyznaje Mateusz Bukowski. - *Jestem zaszczyczony, że moja kandydatura została wzięta pod uwagę i w pełni zaakceptowana.*

Z Agencją związany jest od 17 lat. Wcześniej (w sumie przez 14 lat) pracował w Biurze Powiatowym ARiMR w Pleszewie, a także w Biurze Kontroli oraz Biurze Wsparcia Inwestycyjnego w Poznaniu.

Ma 45 lat. Pochodzi z Chocza (pod Pleszewem). Ukończył studia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na Wydziale Prawa i Administracji, a także podyplomowe na ówczesnej Akademii Ekonomicznej w Poznaniu - gospodarkę nieruchomości oraz współczesne problemy agrobiznesu w Unii Europejskiej i w Polsce.

Jakie widzi dla siebie, jako dyrektora, a także dla oddziału ARiMR największe wyzwania? - *Przyszedłem z biura powiatowego, gdzie pracy było dużo, ale tu też nic łatwiej nie jest* - wyznaje z uśmiechem. To trudny czas - trwa walka z pandemią, wdrożonych zostało wiele programów wsparcia dla rolników poszkodowanych nie tylko przez Covid-19, ale również przez ASF. - *Nie przyszedłem tutaj, żeby przeprowadzić rewolucję* - zapewnia nowy dyrektor. - *Uważam, że zmiany, jakie zaszły w ostatnich latach w Agencji, są bardzo pozytywne. Biorąc pod uwagę to, że nie zwiększyła się ilość pracowników, realizujemy o wiele więcej programów niż kilka lat wcześniej. Wszystkie są realizowane w wyznaczonych i konkretnie sprecyzowanych ramach czasowych.* (akf)

Chciał wyłudzić ponad 700 tys. zł dotacji za chryzantemy

Prokuratura Rejonowa w Kaliszu zakończyła śledztwo przeciwko 29-letniemu mieszkańcowi Kalisza, który chciał wyłudzić odszkodowanie - w kwocie 722.960 zł za niesprzedane 1 listopada chryzantemy.

Przypomnijmy - w związku z pandemią zamknięte zostały cmentarze. Producentom i sprzedawcom zaoferowano pomoc. Żeby ją uzyskać, należało złożyć wniosek w biurze Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Agencja zapowiadała kontrole, ale widocznie mieszkaniec Kalisza uznał, że uda mu się przechytryć instytucję i zdobyć pieniądze.

- *W oparciu o poczynione ustalenia prokurator zarzucił mu, że w okresie między 6 a 10 listopada ubiegłego roku, działając z góry powziętym zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowych w kwocie 722 tys. zł, ubiegając się o przyznanie pomocy posiadaczowi chryzantem (w pełnej fazie dojrzałości i przeznaczonych do sprzedaży) wprowadził w błąd kierownika powiatowego biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Kaliszu* - mówi rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wlkp. Maciej Meler.

Oskarżony przedłożył 6 listopada nierzetelny wniosek o przyznanie mu dotacji, deklarując posiadanie 36.148 sztuk chryzantemy doniczkowej. W rzeczywistości było ich nie więcej niż 400 sztuk.

Zamierzonego celu mężczyzna nie osiągnął - podjęte zostały bowiem działania weryfikujące jego wniosek. Ponieważ z wnioskodawcą nie można się było skontaktować, 12 listopada pracownicy ARiMR

wybrali się pod wskazany w dokumentach adres. Znajdowało się tam kilkaset, nie więcej niż 400 doniczek, w większości pozbawionych kwiatów.

Mężczyzna - przesłuchany w charakterze podejrzanego, nie przyznał się do zarzucanego mu czynu.

Twierdził, że większą część chryzantem podarował mu 95-letni dziadek, który wkrótce po tym zmarł. Chryzantemy miały zostać sprzedane na giełdzie kwiatowej w dniu 7 listopada.

- *Ustalono, że mężczyzna nie zadeklarował w Urzędzie Skarbowym w Kaliszu żadnej darowizny. Nie odwiedził w tym czasie Wrocławia i tamtejszej giełdy. Nie miał też zawartej umowy na dostarczanie wody, która byłaby potrzebna do pielęgnacji deklarowanej ilości kwiatów. Nie posiadał również arealu potrzebnego do ich uprawy* - podkreśla rzecznik prokuratury. - *Nie posiadał żadnej dokumentacji, nie potrafił też podać żadnych konkretnych danych, które mogłyby potwierdzić faktyczne dysponowanie deklarowaną ilością chryzantem.*

Mężczyźnie grozi do 12 lat więzienia.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

20 zł - taką stawkę wyznaczono za kwiat doniczkowy, **3 zł** - za kwiat cięty.

Do ARiMR wpłynęły **5.332** wnioski o przyznanie pomocy na kwotę blisko **86,6 mln zł**. **4.415** wniosków złożyli hodowcy chryzantem, a **917** - sprzedawcy tych kwiatów.

— OGŁOSZENIE —



Autoryzowany Dealer DeLaval Jan Witkowski
ul. Wrocławska 167, 63-800 Gostyń

Oddział: ul. Kazimierza Odnowiciela 16,
62-010 Pobiedziska

tel. kom: 605 447 276
tel. nowe inwestycje: 607 278 871
tel. wyposażenie dodatkowe: 605 886 098

www.delaval-witkowski.pl
DeLaval Witkowski Gostyń
jan_witkowski@pro.onet.pl

Wiecej mleka

Robotyzacja w mleczarstwie



VMS V310
- Robot udojowy potwierdzający cielność



OptiDuo podgarnia i odświeża paszę



Robot zgarniający nieczystości

Od A do Z

Tysiące produktów dla każdego hodowcy i każdego stada.

A Akcesoria	D Doi w hali i na stół
E Ekstremalna żywotność	H Higiena doju
P Podawanie paszy	R Robot udojowy VMS™
S Serwis	Ś Światło do wypierania
Z Zgarniacze	www.delaval.com

Zbliża się okres wielkanocnego biesiadowania. Na świątecznym stole zapewne znajdą się Wasze ulubione dania - od żurku, po pasztety, kielbasy, szynki na sernikach, babkach i mazurkach skończywszy. Ale może wśród nich znajdą się również nowości kulinarne. Oto kilka takich propozycji. Smacznego!



Sernik z żurawiną

składniki na ciasto:

- ½ kostki margaryny
- 2 jajka
- ¾ szklanki cukru
- 1 szklanka mąki pszennej
- 1 szklanka mąki ziemniaczanej
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia

składniki na masę serową:

- 1,6 kg sera białego półtłustego
- 2 szklanki cukru
- 1 budyń śmietankowy na ¾ litra mleka
- 1 cytryna
- 4-5 jajek
- 1 cukier waniliowy
- 50 g suszonej żurawiny
- 1 kostka margaryny

składniki na lukier:

- 1 szklanka cukru pudru
- mała ilość mleka

wykonanie:

Margarynę uciaram z cukrem i jajkami. Na końcu dodaję mąkę z proszkiem do pieczenia. Wyrabiam ciasto i wykładam na wysmarowaną blachę. Zmielony ser łączę z margaryną i uciaram, dodając po trochu cukru, pojedynczo żółtka, wyciśnięty sok z cytryny i budyń. Gdy masa będzie jednolita, łączę z ubitymi z ½ szklanki cukru białkami. Delikatnie mieszam i dodaję żurawinę. Wylewam masę serową na ciasto i piekę w piekarniku z termoobiegami przez 1 godzinę w temperaturze 160°C. 1 szklankę cukru pudru łączę z małą ilością ciepłego mleka. Polewam lukrem wierzch jeszcze ciepłego sernika. Dekoruję żurawiną.

WIELKANOC - SZYBKO I PYSZNIE

Serowa babka

składniki:

- 200 ml 36% śmietany kremówki
- 250 g tłustego, trzykrotnie zmielonego sera
- 50 ml mleka
- 80 g cukru
- 3 łyżeczki żelatyny
- 1 łyżka kakao
- 1 czekolada mleczna

wykonanie:

Żelatynę moczę w 1/3 szklanki zimnej wody. Śmietanę rozpuszczam z mlekiem, kakao i cukrem. Zagotowuję i dodaję namoczoną żelatynę. Studzę. Czekoladową masę mieszam z serem aż powstanie gładka mieszanka. Przelewam ją do formy - najlepiej silikonowej i odstawiam na kilka godzin do lodówki. Po wyjęciu z formy polewam rozpuszczoną czekoladą z dodatkiem 2 łyżek słodkiej śmietany. Dekoruję według uznania.



Babka majonezowa

składniki:

- 4 jajka
- 1 szklanka cukru
- 1/2 szklanki mąki pszennej
- 1/2 szklanki mąki ziemniaczanej
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 4 łyżki majonezu
- sok z 1/2 cytryny

wykonanie:

Białka ubijam na sztywno, dodaję cukier i żółtka i dalej ubijam. Do masy dodaję mąkę przesianą z proszkiem do pieczenia, majonez i sok z cytryny. Delikatnie mieszam. Jeśli lubimy smak kakaowy, do masy jajecznej możemy dodać 2 łyżki kakao, ale wtedy musimy pamiętać, by z porcji mąki odjąć jej 1 łyżkę. Piekę około 40 minut w 180 stopniach. Dekoruję według uznania - polewam czekoladową lub lukrem, orzechami, owocami kandyzowanymi.



Rolada szpinakowa z łososiem

składniki:

- 1 opakowanie szpinaku mrożonego rozdrobnionego
- 1 łyżeczka masła
- 4 jajka
- 1 kubek sera o smaku chrzanowym (można go samemu przygotować z gęstego białego sera i chrzanu, wymieszanych z przyprawami i naturalnym jogurtem)
- 10 dag wędzonego łososa w plastrach
- sól
- pieprz
- 0,5 łyżeczki czosnku granulowanego lub świeżego

wykonanie:

Szpinak rozmrażam i podsmażam na maśle, doprawiam do smaku solą, pieprzem i czosnkiem, następnie studzę. Żółtka jaj dodaję do szpinaku i miksuję. Z białek ubijam pianę i delikatnie mieszam z masą szpinakową. Wylewam na blaszkę o wym. 23x38cm wyłożoną papierem do pieczenia. Piekę w temp. 190°C ok. 15-20 min. Wystudzone ciasto smaruję serkiem, układam na brzegu łososa i zwijam w roladę. Schładzam w lodówce przez kilka godzin.





Paszтет z cebulową konfiturą

składniki:

- 1 pierś z kurczaka
- 400 g karkówki lub łopatki wieprzowej
- 250 g wątróbki drobiowej
- 1 łyżka smalcu
- 2 duże białe cebule
- 1 zwykła bułka
- 2 łyżki oleju
- łyżeczka mąki ziemniaczanej
- 3 jajka
- liść laurowy
- gałka muszkatołowa
- imbir w proszku
- pieprz
- ziele angielskie
- sól
- jałowiec
- majeranek

składniki na konfiturę z czerwonej cebuli

- 50 g masła
- 4 średnie czerwone cebule pokrojone w piórka
- ¼ szklanki cukru
- ¼ szklanki czerwonego wina
- ¼ szklanki porto
- ¼ szklanki octu z czerwonego wina

wykonanie:

Mięso kroję na kawałki i wraz z pokrojoną cebulą wkładam do nagrzanego garnka. Dodaję szklankę wody, 3 liście laurowe, dużą łyżkę majeranku, sól i smalec. Duszę na wolnym ogniu około 50 minut. Dodaję wątróbkę i duszę kolejne 15 minut. Przekładam mięso i wątróbkę do innego naczynia do przestudzenia, a do tego samego garnka dodaję bułkę podzieloną na kawałki. Zostawiam aż wsiąknie w nią cały płyn od smażenia. Ostudzone mięso, wątróbkę i bułkę przepuszczam przez maszynkę do mięsa. Gotową masę doprawiam utartymi w moździerzu przyprawami. Dodaję do masy 3 żółtka, olej i mąkę ziemniaczaną. Dokładnie mieszam. Ubijam białka, wlewam do masy i ponownie delikatnie mieszam. Gotową masę przekładam do podłużnej formy (lub dwóch mniejszych). Można masę przełożyć również do małych słoiczek. Piekę w nagrzanym piekarniku (około 45 minut w temperaturze 170 stopni). Na patelni roztopiam masło. Smażę na nim cebulę z cukrem przez około 20 minut. Wlewam wino, porto i ocet. Zagotowuję, po czym duszę bez przykrycia około 20-30 min, aż całość zgęstnieje. Studzę. Zimny paszтет podaję z cebulową konfiturą.

Sałátka z jajkiem

składniki:

- 1 sałata rzymska lub 1/2 lodowej
- 4 jajka ugotowane na twardo
- 100 g fasolki szparagowej - najlepiej zielonej
- 160 g tuńczyka w oliwie
- 300 g pomidorów
- czarne oliwki (ilość według upodobania)

składniki na sos:

- 3 łyżki oliwy (może być ta z odcisniętego tuńczyka)
- 1 łyżeczka soku z cytryny
- 1 łyżeczka musztardy
- 1/2 startego ząbka czosnku
- sól i świeżo zmielony czarny pieprz

wykonanie:

Sałatę po umyciu i osuszeniu rwę na kawałki i układam na półmisku. Na wierzchu układam kawałki ugotowanej fasolki szparagowej, tuńczyka (odcedzonego z oliwy) i pokrojone pomidory. Na to układam ugotowane na twardo jajka (obrane i pokrojone na ćwiartki). Wierzch posypuję oliwkami. Można też posypać pokrojoną czerwoną cebulą. Wszystkie składniki na sos mieszam energicznie różgą. Tuż przed podaniem polewam po sałatce.



Sałátka z rukoli

składniki:

- 1 opakowanie rukoli
- 1 ser typu feta
- 1 słoiczek suszonych pomidorów
- 50 g słonecznika łuskanego
- 1-2 łyżki masła

wykonanie:

Rukolę należy przepłukać wodą. Ser feta kroję w kostkę, pomidory w paski, a słonecznik prażę na maśle. Wszystkie składniki mieszam i polewam odrobiną oliwy od suszonych pomidorów.



Biała kiełbasa z jabłkami

składniki:

- 6 surowych białych, najlepiej cienkich kiełbasek
- 3 kwaśne jabłka
- 2 cebule
- 2 ząbki czosnku
- szklanka jasnego piwa
- 1 łyżka majeranku
- 3 łyżki oliwy
- sól, pieprz

wykonanie:

Obrany cebulę kroję w krążki, a umyte jabłka pozbawione gniazd nasiennych w ćwiartki. Obrany czosnek siekam. Kiełbasę układam w naczyniu żaroodpornym. Obkładam cebulą, ćwiartkami jabłek i posypuję czosnkiem. Polewam oliwą i piwem. Posypuję solą, pieprzem i majerankiem. Piekę około 1 godziny w temperaturze 180 stopni C.



Zawijańce kiełbasiane

składniki:

- 5 cienkich białych kiełbas
- 1 opakowanie ciasta francuskiego lub kruchego
- musztarda francuska
- jajko
- ziarna do posypania np. sezam, mak lub kminek

wykonanie:

Ciasto kroję na paski szerokości około 5 cm. Każdy smaruję musztardą. Kiełbaski kroję na 5-centymetrowe kawałki. Zawijam je w ciasto. Układam na blaszce. Każdy kawałek smaruję roztrzepanym jajkiem. Posypuję wybranym ziarnem. Piekę około 30 minut w 200 stopniach C.



Z pola wzięte

część II

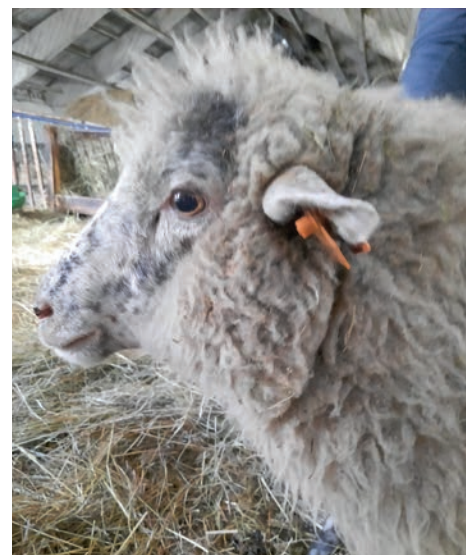
Żeby kózka nie skakała

Tak jak już pisałam w poprzednim wydaniu, jedna z naszych owiec złamała sobie nogę, więc założyłam jej żywiczną opaskę. Minął miesiąc i nadeszła pora zdjęcia opatrunku. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie pytanie mojego brata - ortopedy, czy mam już koncepcję na zdjęcie opaski, gdyż nożycami jej na pewno nie rozetnę. Głowa pracowała mi na okrągło w poszukiwaniu wyjścia.

Po pierwsze pojechałam do weterynarza. Opowiedziałam mu historię, pokazałam zdjęcie i spytałam o zdanie. Weterynarz poprzyglądał się zdjęciu, dopytał o kilka kwestii i zaofertował podanie zastrzyku uspakajającego na czas zdejmowania opaski... gdyby była taka potrzeba. Potwierdził, że żywica to nie gips i może należałoby zastanowić się nad porządnym narzędziem pracy.

Pomysł na porządne narzędzie pracy miał mój pan Mariusz: - *Pani Aniu, ja mam takiego fleksa na akumulator. Możemy nim spróbować.* Podpowiedział i następnego dnia przywiózł fleksa ze sobą, abym mogła poćwiczyć jego obsługę. Na suchych obrotach maszyna dobrze leżała w ręce, tyle że na odgłos rozchodzącego się po owczarni warkotu, wszystkie czworonogi zamarły w osłupieniu, jakby miał nastąpić koniec ich świata. Dodatkowe narzędzie znalazłam w kuchni: pokaźne nożyce budziły respekt i nadzieję, że mogą się przydać, a co najmniej są godne ich wypróbowania. Dołożyłam jeszcze małą piłę ręczną i młotek z warsztatu, a całość włożyłam do czerwonej skrzynki.

No i nadszedł TEN dzień. Zadzwońiłam do weterynarza, czy jest w gabinecie na wypadek potrzeby jego ingerencji. Był. Pan Mariusz ułożył Julkę (tak ją nazwaliśmy na cześć Juliana Tuwima i jego wiersza o skaczącej kózce) na boku, a ja rozłożyłam białe prześcieradło, a na nim młotek, nożyce, rękawice, płyn dezynfekcyjny, opaskę elastyczną, no i oczywiście fleksa na akumulator. Koleżanki Julki otoczyły nas kręgiem i z bezpiecznego dystansu obserwowały to, co się teraz miało zadziać. Nadszedł



moment prawdy. Założyłam rękawice lateksowe i chwyciłam Julki nogę z opaską żywiczną. Trzymając nogę w lewej ręce, prawą sięgnęłam po nożyce, a następnie przyłożyłam je do opatrunku z zamiarem wykonania próby nacięcia. Nie zdążyłam. Julka cofnęła nogę, uwalniając ją jednocześnie z opaski. Zastygłam w zaskoczeniu, trzymając pustą opaskę w ręce. Gdyby owce mówiły ludzkim głosem, to pewnie usłyszeliśmy w tym momencie chóralne „Aaaaaaaa!!!!” zachwyty naszego stada, ale w naszym przypadku usłyszeliśmy tylko krótkie „Bee” Julki, która „dała nogę” do swojej grupy.

Lepiej nie mogło być! A dlaczego tak się stało? Brat ortopedy oraz weterynarz byli tego samego zdania, że z gojącej się nogi zszedł obrzęk zostawiając po sobie dość miejsca na bezinwazyjne i samoistne spadnięcie opatrunku. Julka biega znowu jak młoda bogini. Jedyne co się zmieniło to to, że na mój widok zastyga na moment w bezruchu, aby chwilę później, tak na wszelki wypadek „dać znowu nogę”. A niech jej tam!

Anna Malinowski

KREDYTY DLA ROLNIKÓW POD ZASTAW ZIEMI

**SKUTECZNIE POMAGAMY
W RESTRUKTURYZACJI ZADŁUŻENIA**
LEASING na maszyny i urządzenia
LEASING zwrotny
Z opóźnieniami BIK, KRUS, PODATEK i KOMORNIK
Możliwy dojazd do klienta
Tel. 798-751-849

KUPIĘ KAŻDY ciągnik rolniczy

SKUP minikoparek, koparek
ładowarek, wózków widłowych
tel. **694 400 305**
e-mail: mikromasz@vp.pl
płatne gotówką
- odbiór własnym transportem

KONSTAŁ PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS Cały KRAJ
Automatyka do bram
61-812-54-69
63-278-62-25
65-619-34-15
509-574-644
54-421-00-45
22-100-45-96
509-058-388
www.konstal-garaze.pl

SPRZEDAŻ CIELĄT DORPOL

☎ 63-210 Żerków, Stęgosz 5
☎ 783 530 623, 531 108 063

OKNA GOSPODARCZE
OD PRODUCENTA

Agroline ☎ 44 710 22 96
OKNA GOSPODARCZE ☎ 604 096 414

KUPIĘ
JAŁOWICE
WYSOKO CIELNE
tel. (61) 437-75-27, 602-731-229

Przedsiębiorstwo **BIS Poznań**
Grunwaldzka 48, 63-840 Krobica

Sprzedaję
JAŁOWIC
CIELNYCH
Oferujemy jałowice cielne i pierwiastki rasy HF

☎ **65 573 86 31**
www.bis.poznan.pl | magdabis@poczta.onet.pl

PRZEKSZTAŁCAMY
GRUNTY ROLNE
NA DZIAŁKI BUDOWLANE
ZMIENIAMY KLASĘ ZIEMI

693 477 744
www.podzielzarabiaj.pl

AGRO-CZĘŚCI

- OFERUJEMY CZĘŚCI ZAMIENNE DO CIĄGNIKÓW:
URSUS C 385, U 902, 1204, 1614, ZETOR i pochodne 8011, 8145, 14145, 16245
- REGENERACJA PODZESPOŁÓW CIĄGNIKÓWYCH

Bronisław Tarmasewicz, ul. Wroclawska 76-78, 62-800 Kalisz
tel/fax: 62 / 753 53 60, kom. 503 363 298, kom. 602 154 337
www.agroczesci.naszafirma.pl

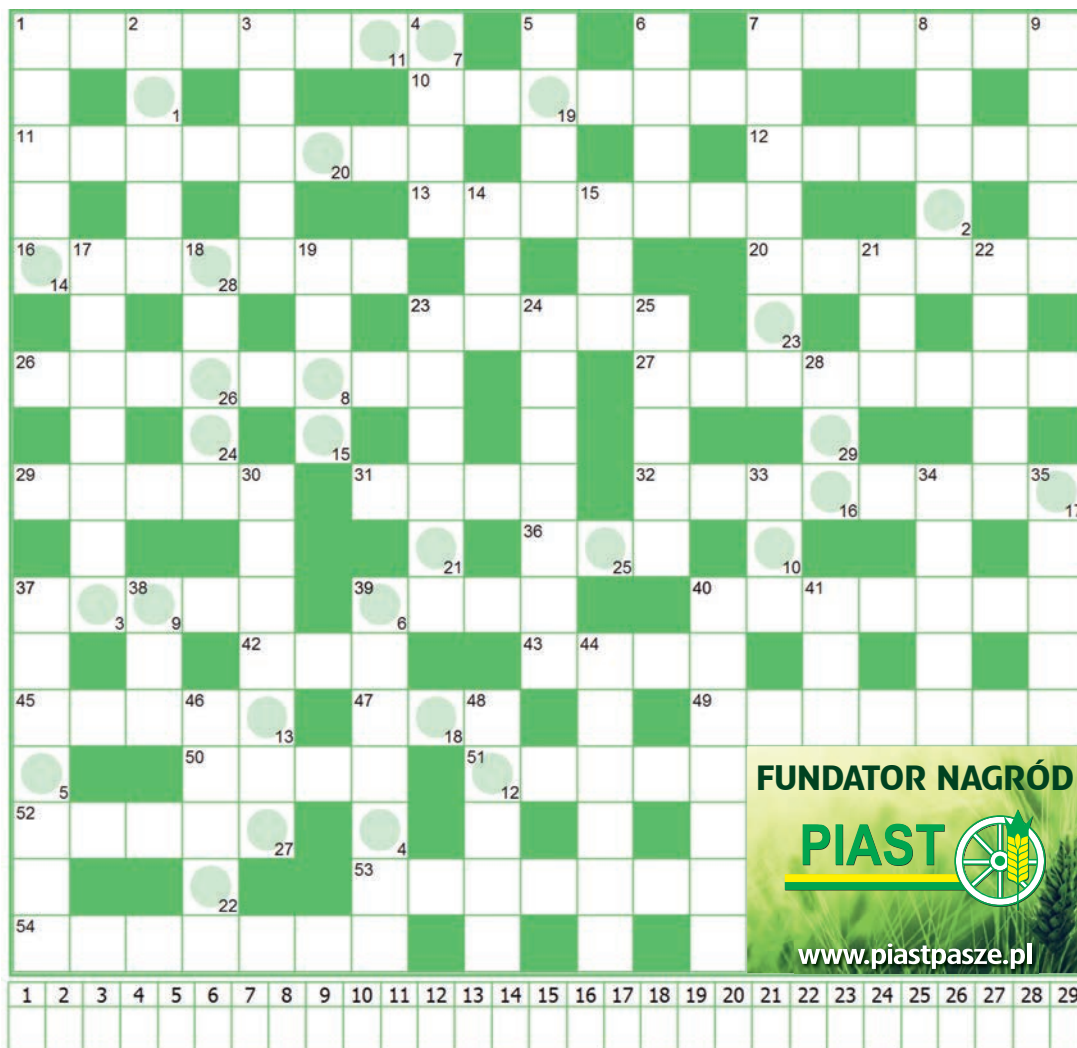
PRODUCENT
SZNUROW
HUKOWYCH

ODSTRASZACZE
ZWIERZYN
DZIKIEJ

POL-HUNT

Najskuteczniejszy, tani odstraszacz zwierzyny grubej.
Sprawdzony od kilku lat przez wiele kół łowieckich
i rolników. Posiada certyfikat CE!
WZÓR PRZEMYSŁOWY ZASTRZEŻONY!

www.sznury-hukowe.pl **tel. 601 792 917**



Rozwiąż krzyżówkę, wyślij SMS z rozwiązaniem oraz nazwą miejscowości, w której mieszkasz, pod numer **71601**. Treść SMS-a: **wr.poprawne hasło.miejscowość** (np. wr.przykładowe hasło krzyżówki.poznań). Na rozwiązanie czekamy do 19.03.2021 do godziny 12.00. Koszt SMS-a 1,23 zł z VAT.

UWAGA - Wystanie SMS-em zgłoszenia z prawidłowym hasłem krzyżówki jest równoznaczne z akceptacją regulaminu i zgodą na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z RODO. Szczegóły w regulaminie dostępnym na portalu wiescirolnicze.pl

**Do wygrania
3x OPRYSKIWACZ**



FUNDATOR NAGRÓD

PIAST



www.piastrapasze.pl

POZIOMO:

- 1) Wyrób mięsny.
- 7) Ma symbol Am.
- 10) Obfite zbiory z pola.
- 11) Dawny pochlebca.
- 12) Nadzorca w folwarku.
- 13) Wywołuje uczulenie.
- 16) Pożeracz czegoś.
- 20) Taryfa.
- 23) Miasto-państwo Majów na płw. Jukatan (Meksyk).
- 26) Pierwowzór.
- 27) Gazowany napój orzeźwiający.
- 29) Odmiana cebuli.
- 31) Czerwone na Monte Cassino.
- 32) Europejska stolica.
- 36) Owad w paski.
- 37) Bardzo wolne tempo w muzyce.

- 39) Państwo w Afryce.
- 40) Dawna polska miara objętości.
- 42) Bolesna choroba nerwu kulszowego.
- 43) Obrasta jezioro.
- 45) Zagroda w kurniku.
- 47) Łodyga z liśćmi.
- 49) Stan z Montgomery.
- 50) Plama na honorze.
- 51) Obsadzona część pola.
- 52) Lokum dla krów.
- 53) Samica królika.
- 54) Przystosowanie.

PIONOWO:

- 1) Samica konia.
- 2) Renesans lub barok.
- 3) Kłamstwo.
- 4) Warunki atmosfer.; pogoda.
- 5) Miejsce pracy rolnika.
- 6) Owad z rodziny muchówek, podobny do pszczoły.
- 7) Dzierżawienie placówki handlowej.
- 8) Ubogi japoński wasal.
- 9) Potocznie: oczko pierścionka.
- 14) Prawo: w staroż. Rzymie termin używany na określenie ustawy lub przepisu prawa.
- 15) Matka bogów.
- 17) Jadalna część rośliny warzywnej.
- 18) Ofiara dla żebraka.
- 19) Centrum miasta.
- 21) Antonim wyżu.
- 22) Wśród drobiu.
- 23) Hodowla.
- 24) Samica w chlewni.
- 25) Partnerka dzika.

- 28) Wrażliwy na zapachy.
- 30) Morderstwo nienarodzonego dziecka.
- 33) Najdłuższa rzeka w Chile.
- 34) Jednostka monetarna Nigerii, równa 100 kobo.
- 35) Rodzaj zamszu.
- 37) Cukier mleczny.
- 38) Pysk świni lub dzika.
- 39) Wiejski fartuch.
- 40) Ostry odłamek skalny.
- 41) Kwas rybonukleinowy.
- 44) Młode owcy.
- 46) Eu wśród pierwiastków.
- 48) Część gęsi.

Rozwiązanie krzyżówki
nr 2/2021

Hasło: „**PASZA Z PIASTA TO
GWARANCJA BEZPIECZEŃSTWA**”

Laureatami zostają:
Sylvia Błaszczyk,
Pierstnica Mała

Aleksandra Szablewska,
Kruszyny-Rumunki
Andrzej Martyna,
Stary Olesiec



VMS
V310

OptiDuo



RS450

CZAS NA ROBOTY

Wykorzystaj tę trójkę do pracy w swoim gospodarstwie, a wszystko: podgarnianie i odświeżanie, dojenie, wykrywanie cichych rui i potwierdzanie cielnosci oraz czyszczenie i zgarnianie może być wykonywane automatycznie, abyś mógł cieszyć się życiem.

8
DO
ATRAKCYJNEGO
FINANSOWANIA
LAT

OFERTA OBEJMUJE:

- Robota udojowego DeLaval VMS V300/V310
- Robota do podgarniania paszy DeLaval OptiDuo
- Robota do rusztów DeLaval RS
- Pakiet serwisu prewencyjnego InService All-Inclusive

Znajdź
nas na



DeLavalPL

www.delaval.com